Dzisiaj 16 stron

Wydanie wieczorne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witołd Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 282

Poznań, poniedziałek dnia 23 czerwca 1930

Rok XXV

Gdański barometr

Nasz korespondent paryski (I. B.) donosi:

Tydzień ubiegły widział w Paryżu niezwykle liczny zastęp delegatów polskich. Był znany Poznaniowi prezes dyrekcji kolejowej p. Dobrzycki, obecnie w Gdańsku; byli pp. Gałecki i Klechniowski z Min. Komunikacji, p. Orłowski, naczelnik wydziału gdańskiego z Min. Spraw Zagr. i p. Mederon, radca prawny Komisarza Generalnego Polski w Gdańsku.

Już samo to wyliczenie pozwalało się domyślać, że chodzi o ważne sprawy polsko-gdańskie. Potwierdzała to przypuszczenie obecność prezesa Sądu Wyższego wolnego miasta Gdańska, Crusena i delegata Senatu przy dyrekcji kolejowej dr. Bittnera. Przez tydzień maleńki pałacyk, mieszczący się w cieniu Łuku Triumfalnego, wynajęty przez Ligę Narodów na odbywające się w Paryżu posiedzenia tętniał życiem i gwarem posiedzeń. Zebrała się komisja prawników Ligi Narodów mająć do pomocy komisję kolejową; chodziło bowiem o sprawy kolejowe polskie na obszarze gdańskim, w których Wysoki Komisarz Ligi, nie chcąc widocznie brać wyłącznie na swoją odpowiedzialność trudnych decyzyj, zażądał od Ligi opinji prawnej.

Pierwsza już sprawa daje miarę pretensyj gdańskich. Przed ośmiu laty ówczesny wysoki komisarz Ligi, gen. Haking, żołnierz, sławny ze swych zdumiewających dla każdego prawnika a najczęściej dla Polski niekorzystnych decyzyj, orzekł, że dyrekcja kolejowa polska, rezydująca w Gdańsku, nie może stamtąd zarządzać kolejami polskiemi na obszarze wolnego miasta, jeżeli Gdańsk się na to nie zgodzi. Zabranie dyrekcji z Gdańska byłoby prawdziwem nieszczęściem dla tego miasta, dotychczas więc za zgodą Gdańska dyrekcja nasza rezyduje w swojej wspaniałej siedzibie. Ale polityka niemiecka nieraz wymaga ciężkich ofiar od wolnego miasta; żeby tej polityce stało się zadość, a interesy Gdańska nie nazbyt ucierpiały, wymyślono rzecz nową. Polska powiada, że może przenieść dyrekcję do Gdyni? Otóż nie: Polska — twierdzi Gdańsk za swym niemieckim suflerem — musi mieć w Gdańsku dyrekcję, ale tylko dla obszaru wolnego miasta, t. j. dla 150 km. swych kolei. Rząd polski stoi, oczywiście, na stanowisku, że takiego obowiązku nie ma i że może zarządzać temi 150 km. z Gdyni. Gdańsk wytacza spór przed wysokiego komisarza Ligi Narodów, domagając się decyzji, że Polska jest obowiązana trzymać w Gdańsku dyrekcję... wyłącznie dla Gdańska, dla jego kupców i urzędników.

Druga sprawa jest niemniej charakterystyczna. Tenże gen. Haking w jednej ze swych osławionych decyzyj postanowił, że przy mianowaniu niższego personelu kolejowego na terytorjum Gdańskiem, Polska powinna dawać pierwszeństwo gdańszczanom. Został ustanowiony delegat Senatu przy dyrekcji, który przedstawia gdańskich kandydatów. Otóż teraz ten delegat chce być informowany nietylko o miejscach wakujących, ale o zawieszeniach władz kolejowych co do zwolnienia ze służby, przeniesienia na emeryturę, lub na inne miejsce urzędników — gdańszczan. Chce mieć prawo badania akt polskich i wydawania swej zgody albo jej odmawiania na posunięcia personalne polskiej administracji względem jej własnych urzędników.

Trzecia sprawa. Senat gdański namyśli się po dzeisięciu latach, że jest władzą naczelną, zwierzchnią nad polską dyrekcją kolei w Gdańsku. Ile razy więc ustawy czy rozporządzenia mówią o władzy, trzeba rozumieć nie polskiego ministra komunikacji, lecz Senat gdański.

Te trzy sprawy były przedmiotem gorących dyskusyj. Delegaci polscy byli zapytywani tylko przez komisję kolejową co do obecnego stanu rzeczy na kolejach polskich w Gdańsku, możliwości zmian w duchu żądań gdańskich. Prezes Dobrzycki złożył obszerny memorjał, poparty wykresami i statystyką. Opinja komisji kolejowej wypadła niekorzystnie, co przypisać należy chyba tylko temu, że postawione jej pytania nie zwracały uwagi na istotne kwestje w tych sprawach, i tak przesłana została komisji prawników.

Jednym z członków tej komisji, zaproszonym przez Ligę Narodów jako znawca prawa komunikacyjnego, jest prof. B. Winiarski z Poznania. W długich dyskusjach udało mu się widocznie przekonać komisję, skoro wszystkie trzy sprawy wzięły obrót wcale pomyślny. Komisja stanęła na stanowisku, że Polska nie ma obowiązku komunikować swych akt delegatowi gdańskiemu, że powinna go zawiadamiać tylko o ważniejszych przesunięciach personalnych. Gdańsk nie jest żadną władzą zwierzchnią czy naddyrekcją kolei. Co do siedziby dyrekcji, to sprawa ta, już prawie zadecydowana dla Polski niekorzystnie, została odesłana do ponownego zbadania.

Każdego musi zastanowić, skąd się wzięło znów tyle spraw gdańskich w Lidze Narodów, gdzie przez dłuższy czas sporów tych nie było? A to nie koniec: niedługo będzie rozpatrywana skarga Gdańska o... wybudowanie portu w Gdyni! Tak jest, to nie żarty. Póki nie było Gdyni, Gdańsk utrudniał nam, jak mógł, korzystanie z portu gdańskiego. Gdyśmy zbudowali Gdynię, twierdzi znów, że nie mamy prawa mieć innego portu, jak tylko Gdańsk! To „ożywienie" gdańskie trzeba przypisać jedynie i wyłącznie...

Demonstracje niemieckie przeciw artystom polskim

Oleśno, 23. 6. (PAT). Dnia 2. b. m. zespół teatru polskiego w Katowicach zawitał poraz pierwszy do Oleśna (Niemiecki Górny Śląsk) na gościnne występy wystawiając sztukę „Wesele na G. Śląsku". Na przedstawieniu obecny był również konsul generalny Rzplitej Polskiej w Bytomiu p. Malhome. Po przedstawieniu ludność polska przyjmowała artystów. Tymczasem przed restauracją na rynku, gdzie odbywało się to przyjęcie, poczęły się gromadzić tłumy wyrostków. Ponieważ sytuacja stawała się coraz groźniejszą, konsul generalny zwrócił się do miejscowego burmistrza, interwenjując o ochronę dla artystów polskich. Zarządzenie burmistrza okazało się jednak niewystarczającem. Wskutek tego konsul interwenjował telefonicznie u nadprezydenta prowincji dr. Lukaschka.

W drodze na dworzec artyści prześladowani byli przez tłum, wznoszący antypolskie okrzyki i śpiewający antypolskie pieśni. Przed dworcem zgromadził się tłum wyrostków który przybrał groźną postawę wobec artystów. Do dworca towarzyszył artystom polskim konsul generalny p. Malholme. Dzięki interwencji konsula zmobilizowano policję, wskutek czego nie doszło do poważniejszych ekscesów. Rzucono jedynie kamień do sali, w której odbywało się przyjęcie. Jedna artystka została kopniętą przez jakiegoś wyrostka. Szofer konsula był również przedmiotem napaści wyrostków.

„Rząd francuski nie wie jakie ma zamiary Mussolini"

Poufne posiedzenie komisji budżetowej francuskiej Izby deputowanych — Miljardy franków na cele obronne Francji

Paryż, 23. 6. (Tel. wł.) Wielkie wrażenie wywołało tu przemówienie premjera Tardieu na zebraniu b. kombatantów. Premjer mówił o pogotowiu Francji do odparcia wszelkich ataków.

Jeszcze większe wrażenie sprawiło oświadczenie Tardieu na poufnem posiedzeniu komisji budżetowej Izby Deputowanych o uchwaleniu przez radę gabinetową kilku miljardów franków na cele obrony kraju, gdyż Francja jest w niezwykłej sytuacji pod względem militarnym i powinna być odpowiednio przygotowana.

„Rząd francuski — miał powiedzieć Tardieu — nie wie, jakie ma zamiary Mussolini, który ciągle powtarza swe pogróżki."

Jest faktem, że Włochy umacniają się nad granicą francuską. Rząd francuski musiał zarządzić odpowiednie środki, licząc się przytem z wzrastającym niepokojem ludności francuskiej nad granicą Włoch.

Paryż, 23. 6. (PAT.) Z powodu mowy, wygłoszonej przez premjera Tardieu na zgromadzeniu b. kombatantów okręgu paryskiego, pisze dziennik „L'Ordre", że Tardieu powołany jest do odegrania wielkiej roli politycznej. Francję, zagrożoną ze wszystkich stron uratuje się tylko wówczas, gdy Tardieu potrafi zjednoczyć koło siebie zdolnych ludzi do porwania się na wszystko, na co tylko odważyć się można. Odwaga Tardieu, jego wytrzymałość i głęboka znajomość polityki czyni z niego najskuteczniejszego z propagandzistów. Radykali pożałują, że na nim się nie poznali. Tardieu może i powinien nawet stać się przywódcą nowej krucjaty narodowej.

ewakuacji Nadrenji. Póki wojska sprzymierzone zajmowały ten klucz Niemiec, był spokój. Odkąd Niemcy uzyskały zniesienie okupacji nad Renem, rozpoczęły — jak to zapowiadały tak głośno, że tylko w Polsce niektórzy nie chcieli tego słyszeć — politykę „aktywną" na Wschodzie. Spory gdańskie, podobnie, jak głośne zajścia graniczne, są tylko szczegółami, posunięciami taktycznemi w wielkiej akcji już rozpoczętej przez Niemcy. Stąd, znad Sekwany, widać tę grę dokładnie. Nie trzeba też przypuszczać, że cała Francja podziela poglądy optymistyczne p. Brianda. Ale Polska, chcąc coś zrobić, musi być o wiele bardziej czynną i bardziej... zdecydowaną w swej polityce, niż jest obecnie.

Co dalej?

Rząd zamknął sesję nadzwyczajną Sejmu. Sesja ta istniała tylko na papierze. Zamknięto coś, czego wogóle nie było. Coprawda nieoceniony p. Car będzie dowodził, że litera konstytucji nie została naruszona. Ale o wiele logiczniejsze i zdrowsze jest rozumowanie, że skoro konstytucja daje Sejmowi prawo zwrócenia się do Prezydenta o zwołanie Izby na sesję nadzwyczajną, to nie na to, aby sesja ta wogóle nie mogła pracować. Jeden z przepisów konstytucji został więc w praktyce przekreślony. Czy to jest dopuszczalne? Czy nie mamy tu do czynienia z wyraźnem naruszeniem ducha konstytucji, co pociąga za sobą surową odpowiedzialność?

Podobno posłowie zażądają ponownie zwołania sesji nadzwyczajnej. Prawdopodobnie i ona mieć będzie przebieg taki, jak ostatnia. Rząd chce rządzić bez Sejmu. Ale wskutek tego powstaje impas polityczny, gospodarczy i ustawodawczy. W okresie kryzysu gospodarczego i trudnej sytuacji zewnętrznej niezbędne koło machiny państwowej stanęło. Zabawa to dla Polski zbyt kosztowna. Igraszki z Sejmem, które pochłaniają uwagę kół rządzących, nie bawią już dziś nawet dowcipnisiów z teatrzyków rewjowych. Utrzymują one w kraju napięcie i stan niepewności, którym przejmuje się zagranica. Uniemożliwiają normalizację stosunków.

Kraj wciąż pyta: co dalej; nie znajdując odpowiedzi. Walka rządu z Sejmem nie jest twórcza i daje dziś już tylko rezultaty negatywne. Widzi to dziś każdy zdrowy obywatel. Zwłaszcza, że dla każdego jest jasne, iż rząd każdej chwili może Sejm rozwiązać, zarządzając nowe wybory. I zapewne Sejm o to wcale się nie obrazi.

Ale rząd tego nie robi, bo boi się wyborów. Min. Składkowski nawoływał niedawno wszystkich do współpracy. Ale p. Sławek tej współpracy nie chce, inaczej zwołałby Sejm. Stąd też cała odpowiedzialność za obecne położenie Polski spada na rząd. Sejm od tej odpowiedzialności jest wolny. Oto, do czego doprowadziła antysejmowa polityka „sanacji".

Pożyczka dla Węgier

Londyn, 22. 6. (PAT) W związku z pobytem hr. Bethlena można uważać pożyczkę węgierską za zasadniczo załatwioną. Ma ona być udzielona w październiku, w wysokości około 13 milj. funtów szterlingów przy udziale szeregu banków angielskich, amerykańskich, francuskich i holenderskich pod kierownictwem domu bankowego Rotszyldów, oraz banku Baring Brothers. Równocześnie w przygotowaniu jest pożyczka dla Jugosławji, w wysokości 15 milj. funtów.

Opinja francuska wobec akcji niemieckiej

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Paryż, w czerwcu.

Drugi zkolei incydent graniczny niemiecko - polski jest podawany w tutejszych dziennikach — podobnie zresztą jak i pierwszy — na podstawie dwóch wersyj: warszawskiej i berlińskiej.

Tego rodzaju prowokacje ze strony Niemiec nie są oczywiście na rękę francuskim kołom lewicowym. Trudno w nich bowiem doszukać się „ducha europejskiego", tak umiłowanego przez te koła. Dlatego też w prasie radykalnej znajdujemy jedynie depesze, odnoszące się do zajścia, ale niezaopatrzone żadnemi komentarzami. Socjaliści natomiast postępują otwarciej. Oświadczają wręcz, że granica pomiędzy Polską a Niemcami została wyznaczona w sposób „lekkomyślny". Inni znowuż utrzymują, iż zarzewie wojny tkwi w traktacie wersalskim, a granice przezeń wytknięte będą musiały w niedługiej przyszłości ulec zmianie.

Wobec tych orzeczeń, trudno się dziwić, że Niemcy jawnie dążą do przeprowadzenia swych rewindykacyj, dla których znajdują w niektórych tutejszych kołach posłuch i podatne nastroje. Bo nawet bezczelne wystąpienie generała von der Lippe zostało tu prawie, że pominięte milczeniem.

Bardzo słuszne natomiast uwagi w sprawie zajść granicznych zamieszcza w „Journalu" St. Brice. Nastaje on przedewszystkiem na fakt, że przez dziesięć lat wszystko zdawało się funkcjonować normalnie, kiedy raptem, raz po razie, zachodzą wypadki, które świadczą, że Niemcy chcą kłótni, podczas, kiedy rząd polski daje dowody nadzwyczajnej cierpliwości. Gdyby Niemcy chciały tylko wykazać, że wszystkiemu winien jest „korytarz", nie postąpiłyby inaczej. Ten zbieg różnych okoliczności na tem większą zasługuje uwagę, że kampanja rozpoczyna się w chwili, kiedy ma ustać okupacja Nadrenji. Z drugiej strony jest niemniej znamiennem zjawiskiem, że Niemcy, pomimo wszystkich rozczarowań, doznanych ze strony Moskwy, starają się zacieśnić węzły solidarności ze Sowietami, wzmacniając układy z Rapallo w chwili, w której przez ustąpienie wojsk francuskich będą miały zupełną swobodę działania.

Kampanja w sprawie „korytarza" jest omawiana także w niektórych organach narodowych. W sposób niezmiernie logiczny przedstawia ją p. Martin-Mamy w „Ami du Peuple". Rzesza niemiecka, pisze, znalazła we Francji liczne żywioły nieświadome, albo nawet karygodne, które jej dopomagają do niszczenia traktatu wersalskiego, przez co pragnie Berlin zagrozić istnieniu i niezależności Polski. Polska zaś bez dostępu do morza staje się dla Francji sojusznikiem bez wartości. Niemcy, chcąc jej odebrać korytarz, udusiliby Polskę, a tem samem, osłabiliby Francję. Byłoby to zatem rzeczywiście przedsiębiorstwo w wielkim stylu. Polska jednak doskonale sobie zdaje sprawę z poczynań niemieckich. Dlatego jest gotowa na wszystko, nawet na wojnę, byleby tylko przeszkodzić planom niemieckim. Tę to ewentualność należy mieć na uwadze, gdy depesze przynoszą wiadomości o wypadkach na granicy polsko - niemieckiej.

P. Martin - Mamy wbrew tylu apostołom pacyfizmu, gotowym za cenę zbliżenia francusko - niemieckiego, poświęcić Polskę, stawia kwestję „korytarza" w jej właściwem świetle: jakiekolwiek ustępstwo, uczynione pod tym względem Niemcom nie osłabia tylko Polski, ale równocześnie i Francję. Ta zaś związana jest z nią przymierzem, które pociąga za sobą zobowiązania. O jednem i drugiem chętnie chcianoby zapomnieć we francuskich kołach lewicowych.

Dla nich istnieje tylko Locarno, t. j. zbliżenie francusko - niemieckie. Dzisiaj jednak i ono im nie wystarcza. Pragną bowiem doprowadzić do sojuszu między Francją a Niemcami. Za jego cenę niektórzy radykali nietylko poparliby rewindykacje Berlina w sprawie kolonij, Anschlussu, zmiany granic Polski, ale w dodatku nawet w kwestji zbrojeń niemieckich.

Jak jednak potrafią oni pogodzić tego rodzaju postawienie sprawy z ustawicznem krytykowaniem powolności rozbrojenia we Francji? Bardzo prostą odpowiedź na to pytanie daje nam dziennik „La Volonte".

Kwestja zbrojeń jest najbardziej bolesną dla pacyfistów, stwierdza organ p. Caillaux. Jeżeli ci ostatni dążą do zbliżenia francusko - niemieckiego, to dlatego, że dzięki niemu osiągną w najpewniejszy sposób rozbrojenie ogólne. Jednakowoż w obecnej chwili należy liczyć się z „warjactwem faszystowskiem". Tak długo jak to niebezpieczeństwo będzie istniało, leży w interesie Francji posiadanie silnego sprzymierzeńca. Sharmonizowanie zbrojeń pomiędzy Francją a Niemcami jest zatem nieuniknione....

Nie zapominajmy zaś, że tezę parytetu zbrojeń Francji i Niemiec na lądzie głosili bawiący ostatnio w Paryżu emisarjusze niemieccy. Należy zatem spodziewać się, że równoległe z prowadzoną kampanją przeciwko „korytarzowi", a za przyłączeniem Austrji do Rzeszy itd. cała działalność Berlina będzie zmierzała do odbudowy armji. W tej akcji posiada ona tutaj, jak widzimy, przedziwnych adwokatów, świadomie czy nieświadomie pracujących z narażeniem bezpieczeństwa własnego kraju nad odbudową wielkich Niemiec.

I. Briares.

Nieprawdopodobne wersje o „ugodzie" z separatystami ukraińskimi

Opinja publiczna oczekuje wyjaśnień

Od pewnego czasu krążą pogłoski o ugodzie, zawartej jakoby przez czynniki rządowe z ukraińskimi separatystami, zrzeszonymi w t. zw. U. N. D. O., czyli Ukraińskiem Zjednoczeniu Narodowo - Demokratycznem. Pogłoski te wzbudziły duże zaniepokojenie zwłaszcza wśród ludności polskiej Małopolski Wschodniej i Wołynia.

Obecnie „Lwowski Kurjer Poranny" donosi z Łucka, że w tamtejszych kołach petlurowskich mówi się o tej ugodzie jako o fakcie dokonanym, przyczem wymienia się następujące koncesje, przyznane jakoby przez rząd Ukraińcom:

1) Ogólna amnestja polityczna i swobodny powrót do kraju emigrantów, oraz profesorów, przebywających na emigracji, na lwowski uniwersytet.

2. Utworzenie osobnego ministerstwa dla spraw ukraińskich, obsadzenie Ukraińcami stanowisk trzech wicewojewodów we Wschodniej Małopolsce, kreowanie osobnych referatów ukraińskich, w każdym po trzech ukraińskich urzędników.

3) Upaństwowienie wszystkich prywatnych szkół ruskich, stopniowe tworzenie uniwersytetu ukraińskiego, natychmiastowe kreowanie katedry ukraińskiej na uniwersytecie we Lwowie.

4) Przyjęcie „Siczy" i „Łuhów" na etat przysposobienia wojskowego(!).

5) Przeznaczenie szeregu majątków w Małopolsce Wschodniej na ruską parcelację(!).

6) Subwencjonowanie instytucyj „ukraińskich" i umożliwienie „Zemelnemu Bankowi Hipotecznemu" we Lwowie emitowania listów zastawnych.

7) Oddanie Ukraińcom Narodnego Domu i Stauropigji we Lwowie.

Za te koncesje mieliby Ukraińcy przyrzec:

1) współdziałanie z rządem;

2) stworzenie z Siczy i Łuhów kadr armji ukraińskiej dla walki z Sowietami o Wielką Ukrainę(!)

„Lwowski Kurjer Poranny" zaznacza, że podaje wersje powyższe tylko z obowiązku dziennikarskiego. Są one tak niesłychane, że nie chce się wprost wierzyć w ich prawdziwość. Polska opinja publiczna uznaje konieczność unormowania współżycia naszego z Rusinami, ale unormowanie to nie może nastąpić kosztem najżywotniejszych interesów państwowych i narodowych. W dodatku żadna zgoda, zawarta z żywiołami ruskiemi z pod znaku U. N. D.-a, „Siczy" czy „Łuhów" nie mogłaby mieć żadnej wartości, biorąc pod uwagę wybitnie antypolski charakter tych organizacyj.

Należy wyrazić nadzieję, że czynniki miarodajne nie będą zwlekały z wyjaśnieniami, któreby uspokoiły wzburzoną opinję publiczną.

Organ sfer rządowych „Gazeta Polska" we wczorajszym swym numerze zaprzecza, jakoby premjer Sławek czy minister Józewski, względnie ktokolwiek ze strony polskiej prowadził jakiekolwiek rozmowy względnie podpisywał jakiś układ czyto z generałem Salskim, czy innym reprezentantem emigracji ukraińskiej (petlurowskiej).

Zaprzeczenie to dotyczy jednak tylko kół petlurowskich, a nie t. zw. U. N. D.-a. Wersje zaś wyżej przytoczone dotyczą właśnie tej organizacji.

Ze zjazdu Inwalidów Cywilnych

W niedzielę 22 b. m. w lokalu p. Kasperkowej na Jeżycach toczyły się obrady V rocznego zjazdu delegatów Związku Inwalidów Cywilnych R. P. Delegaci zjechali się nietylko z naszego województwa, a także i z Pomorza. Obrady otworzył b. prezes p. Jędrzejak z Ostrowa, który po powitaniu zgromadzonych, zdał przewodnictwo w ręce prezesa p. Ratajczaka.

Po stwierdzeniu uprawnionych do głosowania, przedłożył p. Jędrzejak krótkie sprawozdanie z działalności swej jako prezesa. Zarząd starał się wszelkiemi sposobami o polepszenie doli swych członków, która nie jest różową. Członkom udzielano porad prawnych, załatwiono wiele korespondencyj, wygłaszano referaty, szczególnie dla kół na prowincji. Są usilne starania, by wszystkich inwalidów cywilnych, a jest ich w Polsce miljon, zgrupować w jedną organizację. Tylko bowiem wielki związek potrafi skutecznie bronić interesów członków.

Zkolei przystąpiono do wyboru prezydjum. Na marszałka poproszono p. Kaczmarka z Leszna, na wicemarszałka p. Paterka z Dobrzyc. Do pióra powołano pp.: Zawartowskiego i Kraszewskiego, a na ławników pp.: Pańczaka z Zaniemyśla i Müllera z Rogóźna. Wybrano również komisję wniosków, wyborczą, statutową i koleżeńską.

Następnie dalsze sprawozdania przedkłada sekretarz p. Zawartowski i skarbnik Kraszewski. Z całokształtu była widoczną pozytywna i mozolna praca członków zarządu, to też udzielono mu zasłużonego pokwitowania. W dalszym ciągu zdali sprawę z pobytu u władz w Warszawie pp: Zawartowski, Kaczmarek z Kępna i Kaczmarek z Leszna.

Po przerwie obiadowej przystąpiono do wyboru władz związkowych, poczem uchwalono poniższą rezolucję:

Obradujący w Poznaniu w lokalu p. Kasperka przedstawiciele Zw. Inwalidów Cywilnych R. P. z Poznańskiego i Pomorza, na V-tym rocznym Zjeździe Delegatów Związku, zwracamy się za pośrednictwem Zarządu Centralnego Zw. Inw. Cyw. jako naszej władzy związkowej do Pana Prezydenta Najj. Rzeczyposp. Polskiej, do rządu oraz ciał ustawodawczych i do wszystkich pp. posłów bez różnicy przekonań politycznych z prośbą, o jak najrychlejsze przeprowadzenie nowelizacji obecnie obowiązującej, przestarzałej Ordynacji Ubezpieczeniowej Rzeszy Niem. z dnia 19 lipca 1911, która wskutek ogólnej zmiany warunków gospodarczych w państwie polskiem stała się nierealną, wprost szkodliwą dla ubezpieczonych.

Stan ten doprowadza do tego, że zaopatrzenie wszystkich rentobiorców rent z Ubezpieczeń Społecznych jest tak niskie, że nie wystarcza pod żadnym względem na najniezbędniejsze potrzeby życia codziennego przy obecnej drogości artykułów pierwszej potrzeby.

Walny Zjazd Delegatów Zw. Inw. Cyw. stwierdza, że przeprowadzenie zmiany w obecnej Ordynacji Ubezpieczeniowej i uregulowanie spraw inwalidów cywilnych na mający być zwołanej nadzwyczajnej sesji sejmowej musi być uważane za konieczność bezwzględną nietylko w interesie inwalidów cywilnych lecz i Państwa.

Dalej stwierdza Zjazd Delegatów Zw. Inw. Cyw., że niezaakceptowanie uchwały Zgromadzenia Przedsiębiorców z 21 marca 1930 r. przyznającej jednorazowy zasiłek 100 proc. do pobieranych rent wypadkowych w przemyśle i rolnictwie przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wywołało wśród rentobiorców rent wypadkowych przykre wrażenie i wielkie rozgoryczenie.

Zjazd Delegatów mając na uwadze dobro Państwa, jak i inwalidów cywilnych czuje się zniewolony zaprotestować przeciw dotychczasowej działalności władz i ciał ustawodawczych przez odkładanie spraw naszych i spychanie nas na szary koniec Opieki Społecznej. Gdyż renty, które pobieramy na mocy przestarzałej i nierealnej Ord. Ubezpiecz. są b. minimalne.

Stwierdziwszy stan powyższy Zjazd Delegatów Zw. Inw. Cywilnych upoważnia zarząd Centralny Zw. Inw. Cyw. do poczynienia dalszych starań i zabiegów i wzywa rząd oraz Sejm i Senat, aby na czas do wejścia w życie wzgl. uchwalenia nowej ustawy o ubezpieczeniu społecznem — przyznanie nam doraźnej pomocy przez przyznanie do obecnie pobieranych rent stałego dodatku. (z)

Znamienne posunięcie

Nominacja ks. prof. Żongołłowicza na wiceministra oświaty ma cel bardzo wyraźny. Chodzi o uratowanie p. Czerwińskiego, jako ministra, którego polityka wyznaniowa spotkała się z potępieniem episkopatu w komunikacie z dnia 7 lutego br. Prasa „sanacyjna" sama podkreśla znaczenie tej nominacji dla obozu rządowego. A więc „Czas" pisze, że ks. Żongołłowicz jest „osobistym przyjacielem i wielbicielem marszałka Piłsudskiego". A „sanacyjna" „Polska Zachodnia" stawia kropkę nad i, pisząc:

„Polityka rządu w dziedzinie oświatowej i religijnej nie zmieni się w niczem. Będzie ta sama, jaką reprezentował min. Czerwiński. Atakowanie go więc — byłoby jednocześnie atakowaniem przedstawiciela katolicyzmu, który wraz z nim resort ten będzie prowadził."

Wobec tego krakowski „Głos Narodu", mający styczność ze sferami duchownemi, tak ocenia ostatnią nominację w rządzie:

„Przez nominację księdza katolickiego na stanowisko wiceministra w. r. i o. p. chce „sanacja" uniemożliwić obronę praw Kościoła przed posunięciami antykatolickich czynników w min. w. r. i o .p., a równocześnie chce sobie umożliwić — jak to otwarcie wyznaje „Polska Zach." — prowadzenie dotychczasowej polityki wyznaniowej. Ksiądz wiceminister Żongołłowicz byłby zatem w myśl komentarza „Polski Zachodniej" tylko parawanem dla min. Czerwińskiego.

„Nie przypuszczamy, żeby się ks. prof. Żongołłowicz na taką rolę zgodził. Jeśli urząd wiceministra przyjął, to napewne dopiero po upewnieniu się, że się nie powtórzą już dotychczasowe antykatolickie posunięcia min. w. r. i o. p. w sprawie sekt, Łowicz, reklama Kadenbandrowskiego itp. Jeśli jednak „sanacja" wyobraża sobie inaczej tę nominację, to nie ulega wątpliwości, że ks. prof. Żongołłowicz będzie miał zadanie niezmiernie trudne."

NA POMNIK WDZIĘCZNOŚCI w POZNANIU NAJŚW. SERCA PANA JEZUSA
SKŁADAJCIE OFIARY
DO REDAKCJI GAZET - BANKÓW - PKO 207470

Pomyślny rozwój przetworów lniano-konopnych.

W obecnym kryzysie gospodarczym kiedy znaczna ilość fabryk ograniczyła swą produkcję, fabryka Braci Deutsch w Bielsku, zatrudniająca 3000 robotników, nietylko utrzymała swą dotychczasową wytwórczość lecz w ostatnich czasach rozszerzyła ją, stając się największą fabryką przetworów lniano-konopnych w kraju. Ponieważ dążeniem zakładów było i jest promieniowanie nietylko na rynku krajowym, lecz i zagranicznym, powiększono znacznie fabrykę, tworząc nowy oddział wytworu brezentów i płacht nieprzemakalnych z najlepszych krajowych surowców. Produkty fabryki Braci Deutsch, dzięki umiejętnemu zastosowaniu nowoczesnej techniki, zjednały sobie prawo obywatelstwa zagranicą, jak w Anglji, Grecji, na Dalekim Wschodzie i t. p. Fabryka, przetwarzając len i konopie krajowe, wytwarza ciągłe zapotrzebowanie tego surowca w kraju, ograniczając tem samem wywóz lnu i konopi zagranicę w stanie surowym, dlatego już dziś zachodzi możliwość rentowniejszej uprawy lnu od zboża. zw 24230

„BACZ, BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEMI"

Na cześć legata papieskiego w środę 25. bm. o godz. 21,30 **wspaniałe ognie sztuczne**

J. E. monsig Marmaggi odbędą się na arenie P. W. K.

podczas których przygrywać będzie orkiestra operowa.

Pw 15007-26.1

Echa zajść w Dmitrówce

Śledztwo wykazało kłamliwość doniesień i alarmów litewskich

Warszawa, 23. 6. (PAT) Ścisłe dochodzenia, przeprowadzone w sprawie zajść w Dmitrówce w pobliżu granicy polsko - litewskiej, stwierdziły, że zajścia spowodowane zostały oporem uczestników zabawy, urządzanej przez mieszkańca tej wsi Władysława Łapineckiego, przeciwko wezwaniu władz do przerwania zabawy i rozejścia się do domów z nastaniem pory nocnej. Powyższe zarządzenie wydane zostało przez komendanta miejscowego odcinka granicznego, ponieważ zebranie miało charakter zabawy publicznej, a organizatorzy nie uzyskali na nią pozwolenia.

Pijani uczestnicy zebrania, podżegani przez osiadłego w Dmitrówce, — Wilhelma Gąsiorka, napadli na patrol K. O. P., wzywający do rozejścia się, przyczem jeden z mieszkańców Dmitrówki, Jakób Korkuć, ranił dotkliwie w głowę szeregowca Marchewkę. W bójce, która się wskutek tego wywiązała, tenże sam Jakób Korkuć otrzymał ranę kłutą bagnetem w bok. Napadnięci żołnierze dali na postrach kilkanaście strzałów, od których nikt nie odniósł szwanku. Ranny Korkuć został odesłany do szpitala w Wilnie i powrócił już do zdrowia. Patrol K. O. P. składał się z 2 szeregowców i podoficera.

Dochodzenie wykazało kłamliwość wiadomości, rozpowszechnianej o tem zajściu, przez litewską agencję telegraficzną. Szczególniej stwierdzić należy, że nieprawdziwemi są twierdzenia jakoby: 1) na zabawę uzyskano zezwolenie władz, 2) podczas zajścia zabity został Jakób Korkuć, 3) jakoby brat Jakóba, Józef Korkuć, został postrzelony oraz rany postrzałowe odnieśli również inni uczestnicy zabawy, 4) jakoby żołnierze znęcali się nad ludnością i strzelali do uciekających, 5) jakoby lokal, w którym się zabawa odbywała został przez żołnierzy zdemolowany granatem, 6) jakoby w zajściu brał udział oddział wojska z 25 ludzi.

Od redakcji: Przypominamy, że z powodu zajścia w Dmitrówce — wniósł rząd litewski skargę do Ligi Narodów a Litwini w Kownie urządzili pogrom instytucyj i składów polskich.

Sukces „hitlerowców" w wyborach do sejmu saskiego

Liczba ich głosów wzrosła od zeszłego roku trzykrotnie

Berlin, 23. 6. (Tel. wł.) Wczoraj odbyły się wybory do sejmu saskiego. Przyniosły one wielkie zwycięstwo narodowym socjalistom (hitlerowcom) w rozmiarach nawet przez nich samych nieprzewidywanych. W stosunku do roku ubiegłego liczba głosów narodowo-socjalistycznych wzrosła blisko trzykrotnie.

Duże straty poniosła Niemiecka Parja Ludowa, niemiecko-narodowi i demokraci. Również stracili socjaliści i komuniści. Ogółem podział mandatów jest następujący:

Narodowi socjaliści 14 mandatów (poprzednio 5), niemiecko - narodowi 5 (8), Niemiecka Partja Ludowa 8 (13). Partja Gospodarcza 10 (11), „Deutschnationale Reichsvereinigung" 2 (0), „Christlich-sozialer Volksdienst" 2 (0), „Landvolk-Partei" 5 (0), „Volksrechts-Partei" 2 (3), demokraci 3 (5), socjaliści 32 (33), komuniści 13 (14).

Sukces hitlerowców wywołał duże wrażenie w całych Niemczech. Jak się zdaje w Saksonji powstanie rząd stronnictw mieszczańskich z udziałem „hitlerowców" podobnie jak w Turyngji, gdzie ministrem spraw wewnętrznych i oświaty jest dr. Frick, który tyle kłopotu sprawia rządowi centralnemu Rzeszy.

Aresztowanie Weisbluma

Warszawa, 23. 6. Na lotnisku Mokotowskiem aresztowano inż. Jakóba Weisbluma, dyrektora fabryki wirówek „Diabolo - Separator". Weisblum wybierał się w podróż aeroplanem do Gdańska. Aresztowano go na żądanie poznańskich władz sądowych, które oskarżają Weisbluma o nadużycia podatkowe i przemyt przez granicę polsko-gdańską wirówek bez cła. Straty Skarbu Państwa sięgają kilku miljonów złotych. Oprócz inż. Weisbluma zatrzymano jeszcze 7 osób.

Od redakcji: Firma „Diabolo-Separator" miała w Polsce 7 oddziałów, między in. w Poznaniu przy ul. Wodnej narożnik Wielk. Garbar, prowadzony dawniej pod firmą „Pumpsep". Aresztowania nastąpiły pod zarzutem zatajeń podatkowych i wwożenia do kraju maszyn bez cła. Oszustwa celne i podatkowe datują się od kilku lat.

Krążownik niemiecki w Gdańsku

Gdańsk, 22. 6. (PAT) Z okazji pobytu niemieckiego krążownika „Köln" odbyło się przyjęcie, wydane przez Senat W. Miasta na cześć oficerów krążownika niemieckiego. Prezydent Senatu Sahm, oświadczył, że uważa przybycie krążownika „Köln" do Gdańska za specjalne poselstwo rządu i narodu niemieckiego, oznaczające wzmocnienie stosunków pomiędzy Rzeszą Niemiecką a Gdańskiem. Odpowiedział krótko dowódca krążownika niemieckiego oświadczając, że przywozi gdańszczanom pozdrowienie od dawnej ojczyzny.

Znowu demonstracja przeciw Polsce

Hamburg, 23. 6. (PAT) Wczoraj komuniści urządzili demonstrację przed tutejszym konsulatem polskim, wznosząc wrogie okrzyki przeciwko Polsce i domagając się uwolnienia więźniów politycznych w Polsce. W pochodzie, który dwukrotnie przeciągnął przed gmachem konsulatu, zauważono szereg transparentów z napisami antypolskiemi.

Poselstwo portugalskie w Warszawie

Lizbona, 23. 6. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów postanowiono utworzyć w Warszawie poselstwo drugiej klasy.

Pożyczka dla Gdyni

Gdynia, 22. 6. (PAT) Towarzystwo „Schweizerisches Bankgesellschaft" w Zurychu po zbadaniu tutejszych stosunków zaproponowało magistratowi m. Gdyni pożyczkę. Bank ma pożyczyć magistratowi m. Gdyni 4 miljony franków szwajcarskich na 5 lat na 9 proc. Suma ta przeznaczona jest na elektryfikację miasta.

Pożar wsi

Kalisz, 22. 6. W sobotę we wsi Spiemierz w pow. tureckim wybuchł pożar. W ciągu pół godziny nieomal cała wieś stanęła w płomieniach. Spłonęło około 70 domów.

Pożar Janowa

Berlin, 23. 6. (PAT) W miasteczku Janów na pograniczu niemiecko - polskiem wybuchł w sobotę olbrzymi pożar, którego ofiarą padło 24 domy, 64 stodoły i 37 zabudowań gospodarskich. W akcji ratunkowej brały udział straże ogniowe zarówno polskie, jak i niemieckie.

Katastrofa samochodowa

Tuchola, 23, 6. (Tel. wł.) Dnia 21. bm. na szosie między Bladem i Tucholą jadąca w kierunku Chojnic taksówka najechała na przydrożne drzewo i została niemal doszczętnie zdruzgotana. Jechali nią starszy posterunkowy policji, Kantecki, kupiec z Chojnic Synoradzki i syn administratora z Małej Komorzy Alfons Płomień. Wszyscy trzej zostali zabici na miejscu, szofer odniósł lekkie rany.

Dramat rodzinny

New Haven (Ameryka Półn.) 22. 6. (PAT) Zdarzył się tutaj wstrząsający wypadek. Jeden z mieszkańców dotkniętych nagłym atakiem szału zamordował żonę i 4 dzieci, strącając je ze stromej, nadbrzeżnej skały. Następnie szaleniec opuścił się na niższy występ skały i sam rzucił się w przepaść.

Zlot sokoli w Białogrodzie

Białogród, 22. 6. (PAT) Uroczystości sokolskie trwają w dalszym ciągu przy olbrzymim napływie publiczności z całej Jugosławji i ze wszystkich krajów słowiańskich. Jako przedstawiciel sokołów polskich przyjechał do Białogrodu prezes hr. Adam Zamoyski któremu towarzyszy synowa, naczelniczka związku sokolic.

Dzień dzisiejszy był świętem młodzieży sokolskiej, która w olbrzymim pochodzie, złożonym z 15 000 osób, przeciągnęła przez miasto. Król Aleksander w otoczeniu przedstawicieli rządu przyglądał się pochodowi z okna pałacu królewskiego. Publiczność entuzjastycznie witała pochód młodzieży, wznosząc niezliczone okrzyki na cześć młodych Sokołów i na cześć króla.

Napad na wieś

Dwóch ludzi zabitych

Z Niepruszewa w pow. poznańskim donoszą nam o nieprawdopodobnym wprost napadzie „sąsiadów" na ludność tamtejszej wsi. Kilkanaście osób jest poranionych. Atakujący o północy chłopacy folwarczni z Więckowic, wszczęli zwadę o dziewczęta i spowodowali prawdziwy popłoch strzelaniną z broni palnej. Siedzących przed domami spokojnych mieszkańców atakowano bagnetami, sztyletami i sztachetami. Powstała strzelanina.

Zabity został przez parobków z Więckowic włódarz w Niepruszewie, 50-letni Szeszuła, którego pchnął któryś ze zbrodniarzy bagnetem w pierś. Zastrzelony został prawdopodobnie przez swoich kolegów niejakiś Pohl z Więckowic, a drugi z bandy chłopaków więckowickich ma postrzał w kolano.

Z mieszkańców Niepruszewa jest czterech dotkliwie poranionych. Na miejsce zjechała komisja sądowo - lekarska, która prowadzi dochodzenia Dziewięciu napastników aresztowano

(k)

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.888 zł, w Gdańsku na Warszawę 8,88 1/2 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu płaci dziś za 100 mkn. w dewizach 212,35 do 212,65 zł, gotówką 211,95 zł; za 100 guld. gd. w dewizach 173,03 do 173,29 zł, gotówką 172, 69 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 23. 6. 1930.

Dzisiejsza giełda miała przebieg więcej spokojny z powodu ogólnego braku materjału, a zwłaszcza w dziale akcyj przemysłowych. Doszło zatem do notowania jedynie pap. procent., z których płacono za 5 proc. poż konwers. 54,75 proc., za 8% listy dolarowe P. Z. K. 94,50 proc. (przy dew. 8,90), a tylko oddawano 4 proc. listy zast. konwert. ziemskie po 43 proc. Większy popyt zauważono na 6 proc. listy żytnie po 17,50 ewentl. 17,75, a które były w zaofiarowaniu przy kursie 18.—

Z akcyj przemysłowych silniejszy popyt na Cegielskiego po 52.—, na Centralę Rolników po 90.—, na Herzfelda po 30.—, na R. Maya po 61.— i na Unję po 68 —, jednakże nie doszło do żadnej tranzakcji, gdyż po kursach powyższych nie było oddawców.

Ceduła Urzędowa Giełdy Poznańskiej.
Papiery procentowe:
(Kurs w procentach nominału)

5% Pożyczka konwersyjna 54,75 P.
8% dolar. listy Pozn. Ziem. Kred. 94,50 P.
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred. 43 O.

Tendencja spokojna.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 23. 6. 1930.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo dostawa bieżąca za 100 kg:

Standardy: a) żyta 696 gr. (118,5 f. w. h.); b) pszenicy 753 gr. (128,0 f. w. h.); c) jęczmienia 673 gr. (114,1 f. w. h.); d) owsa 480,5 gr. (80,1 f. w. h.).

„Ceny orjentacyjne"
parytet Poznań

Żyto	16,00— 16,50
Usposobienie stałe.	
Pszenica	40,75— 41,75
Usposobienie stałe.	
Jęczmień przemiałowy	17,50— 18,50
Jęczmień browarowy	19,50— 21,50
Usposobienie spokojne.	
Owies	16,00— 17,00
Usposobienie spokojne.	
Mąka żytnia wł. work. według urzędowo ustalonego typu (70%)	28,00
Usposobienie stałe.	
Mąka pszenna 65% wł. work.	62,50— 66,50
Usposobienie stałe.	
Otręby żytnie	9,25— 10,25
Otręby pszenne	12,00— 13,00
Groch polny	27,00— 30,00
Groch Victoria	33,00— 36,00
Groch Folgera	27,00— 30,00

Ogólne usposobienie stałe.

Wobec małej podaży i zwiększonego popytu na zboża chlebowe, tendencja na rynku wewnętrznym mocniejsza.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 23. 6. 1930 r.

Waluty	Gotówka		
Dolary St. Zjed.	tr.: 8,88½	sp.: 8,90½	kup.: 8,86½
franki franc.	35,02¼	35,11	34,93½

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	124,50	124,81	124,19
Holandja	358,50	359,40	357,60
Kopenhaga	238,75	239,35	238,15
Londyn	43,34½	43,45½	43,23½
Nowy Jork	8,91,1	8,93,1	8,89,1
Paryż	35,02¼	35,11	34,93½
Praga	26,46¼	26,52½	26,40
Szwajcarja	172,83	173,26	172,40
Sztokholm	239,66	240,26	239,06
Wiedeń	125,91	126,22	125,60
Włochy	46,74	46,86	46,62
Berlin	212,76		

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

4% poż. inwest.	112,00
5% poż. konw.	55,50

Akcje w złotych:

Bank Dyskontowy	0,00—116,00
Bank Polski	167,00—168,50
Bank Zw. Sp. Zarob.	0,00— 72,50
Lilpop	0,00— 25,00
Haberbusch	000,00—105,00
Spirytus	00,00— 23,00

Tendencja mocniejsza.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1 000 kg. reszta za 100 kg

Berlin, 23. 6. 1930.

Pszenica march. od st. załad. 76-77 kg	300,00—304,00
Tendencja spokojna.	
Żyto march. od stacji załad. 72 kg	172,00—177,00
Tendencja mocniejsza.	
Owies march od stacji załad	150,00—161,00
Tendencja bardzo mocna.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	168,00—184,00
Tendencja stała.	
Mąka pszenna	33,75—41,75
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia	21,75—24,75
Tendencja mocniejsza.	
Ospa pszenna	07,60—08,10
Tendencja spokojna.	
Ospa żytnia	7,75—08,00
Tendencja spokojna.	
Groch Victoria	24,00—29,00
Groch dr. jadalny	21,00—25,00
Groch pastewny	18,00—19,00
Peluszka	17,00—18,00
Bób polny	15,50—17,00
Wyka	19,00—21,50
Łubin niebieski	15,75—17,25
Łubin żółty	21,25—23,50
Makuch rzepakowy	11,00—12,00
Makuch lniany	16,00—16,50
Śrót Soya	12,60—13,60
Płatki ziemniaczane	12,80—13,20
Płatki ziemn. nadzw. warunki łącznie z workiem	14,40—14,60
Ziemniaki jadalne białe	1,30— 1,50
Ziemniaki jadalne czerwone	1,40— 1,70
Ziemniaki jadalne żółte bez nerkowych	2,50— 2,70

Uwaga do ziemniaków: Wszystkie ceny odnoszą się na kartofle starego zbioru.

Ogólna tendencja mocniejsza.

Miljard siedemset miljonów marek na germanizację wschodnich obszarów Prus

Projekty ustaw o „Osthilfe" w parlamencie niemieckim

Jak już donosiliśmy, Rada Rzeszy (Reichsrat) przyjęła jednogłośnie oba rządowe projekty ustaw o pomocy finansowej dla wschodnich prowincyj Niemiec. Projekty te przedłożone zostały obecnie Reichstagowi, gdzie przyjęcie ich jest również zapewnione. — Podpisane są przez kanclerza Rzeszy i czterech ministrów, a mianowicie ministrów skarbu, pracy, komunikacyj oraz ministra obszarów okupowanych.

Wspomniane projekty obejmują okres pięciu lat. Przewidują one następujące pozycje: 1) zasiłki Rzeszy dla prowincyj wschodnich w ogólnej wysokości 526.300.000 marek, z czego na r. 1930 wypada 126.300.000 marek, a na następne 4 lata okrągło 400 miljonów; 2) kredyty dla prowincyj wschodnich, które będą udzielane przy pomocy specjalnego banku, a za które Rzesza Niemiecka i Prusy dają porękę w wysokości 925 miljonów marek; 3) kredyty w sumie 250 miljonów marek, udzielone przez Bank Obligacyj Przemysłowych.

Ogółem więc „Osthilfe" w ciągu 5 lat wyniesie zgórą miljard siedemset miljonów marek! Dzieje się to w czasie, gdy deficyt w budżecie niemieckim, spowodowany głównie zasiłkami dla dwu- i półmiljonowej rzeszy bezrobotnych, przekracza 800 miljonów — i gdy równowaga budżetowa ma być ratowana przy pomocy specjalnego opodatkowania pensyj urzędniczych oraz szeregu dalszych podatków.

Dodać jeszcze należy, że wspomniane wyżej kredyty w wysokości 925 miljonów marek mają iść głównie na ratowanie zadłużonej własności ziemskiej junkrów wschodnio - pruskich i wogóle na sztuczne podtrzymywanie siły gospodarczej żywiołu niemieckiego w prowincjach wschodnich. W uzasadnieniu obu projektów, zredagowanem przez rząd Rzeszy, czytamy, że „Osthilfe" jest konieczna celem wzmocnienia „siły oporu" wschodu niemieckiego, by w ten sposób zapobiedz niebezpieczeństwom „narodowo - politycznym" (grożącym rzekomo ze strony Polski). W rzeczywistości chodzi tu o forsowną germanizację prowincyj wschodnich, którą obecne rządy republikańskie przeprowadzają z większą jeszcze energją i nakładem sił, niż dawne rządy cesarskie. Jak zaś dalece względy narodowe górują w dzisiejszych Niemczech nad względami natury klasowej czy gospodarczej, tego dowodzi choćby fakt, że w obecnym momencie depresji gospodarczej chłop i robotnik niemiecki płacą setki miljonów marek podatków na to, by ratować niemiecką wielką własność ziemską na wschodzie Rzeszy . . . .

Polityka burmistrzowska

Kulminacyjnym punktem tegorocznego Zjazdu Miast było głosowanie nad rezolucją, zgłoszoną imieniem delegatów narodowych przez przewodniczącego Narodowego Koła Gospodarczego w warszawskiej radzie miejskiej posła Staniszkisa. Nie w tem leży znaczenie tego głosowania, że miało charakter demonstracji politycznej: równie ważną pod względem politycznym i nie mniej ostrą była uchwalona na parę minut przedtem rezolucja P. P. S. i pierwsza część wniosku p. Staniszkisa. Natomiast czterokrotne głosowanie nad jego drugą częścią i sztuczki, przy pomocy których uzyskano ostatecznie jeden głos większości (!), pozwoliły nieco bliżej zajrzeć za kulisy tego, co stanowiło na Zjeździe obóz rządowy, a tem samem zbadać jego „ideową" siłę na terenie samorządu miejskiego.

Jak wiadomo, ze sprawozdań, za drugą częścią rezolucji p. Staniszkisa głosowali: narodowcy, Ch. D. (z wyjątkami z Małopolski), N. P. R. i P. P. S. Wstrzymali się od głosowania: sjoniści, poale - sjoniści, komuniści i część bezpartyjnych burmistrzów. Przeciw wnioskowi głosowali: „sanatorzy" polscy i żydowscy (Aguda), burmistrzowie z Małopolski i część burmistrzów wielkopolskich i pomorskich z p. Schollem z Szamotuł na czele. Ci ostatni przechylili szalę problematycznego „zwycięstwa" „sanacji".

Sprawie tej trzeba się przyjrzeć bliżej. Związek Miast jest zorganizowany na zasadach bardzo demokratycznych. Najwyższa jego władza, którą jest Ogólne Zebranie Delegatów (Walny Zjazd), składa się z przedstawicieli miast, wybranych przez rady miejskie systemem proporcjonalnym w ilości, zależnej ściśle od liczby mieszkańców danego miasta. Ponieważ zaś rady miejskie w ogromnej większości kraju (prócz Małopolski) pochodzą z pięcioprzymiotnikowych wyborów, przeto Zjazd Miast jest wcale wiernym wyrazem opinji całej ludności miejskiej w Polsce.

Ustrój ten, co do którego nie wypowiadamy w tej chwili ani bezwzględnej aprobaty ani negacji, pociąga za sobą pewne konsekwencje. Wybrani na zjazd delegaci są przedstawicielami tych większości, względnie — gdzie zachodzi wybór projorcjonalny — tych grup, które ich wybrały. Obowiązkiem ich, wynikającym z prostej lojalności i uczciwości, jest reprezentować na Zjeździe opinję swoich mandatarjuszów i zgodnie z tą opinją głosować, w najgorszym zaś razie — o ile zachodzi kolizja z własnem sumieniem — wstrzymać się od głosowania.

Zjazd miast nie jest zebraniem Związku burmistrzów, jak to się wydaje p. Schollowi z Szamotuł i jego adherentom. Burmistrzowie mogą znaleźć się na nim tylko o tyle, o ile ich wybiorą rady miejskie. Przyjąwszy wybór, powinni oni rozumieć, że biorą mandat oparty na zaufaniu wyborców.

Trzynastoletnia praktyka zjazdów miast wykazała, że były one zawsze i być muszą terenem walki politycznej. Jest to znowu fakt, z którym można się zgadzać lub nie, ale którego rzeczywistość musi się uznać. Fakt ten nie był nieznany p. Schollowi, który bierze czynny udział w pracach Związku Miast od wielu lat. Każdy burmistrz, który z jakichkolwiek powodów nie chciał w dzisiejszych warunkach brać udziału w walce politycznej, miał bardzo proste i uczciwe wyjście: nie przyjmować mandatu na zjazd.

Po przeszłorocznych wyborach niema w Wielkopolsce i na Pomorzu prawdopodobnie ani jednego miasta o większości „sanacyjnej". W niektórych miastach większość tę ma sam obóz narodowo - gospodarczy, w bardzo wielu łącznie z N. P. R., we wszystkich istnieje większość opozycyjna. Ten układ sił nie znalazł na zjeździe miast swego pełnego wyrazu, ponieważ został zmieniony przez politykę niektórych burmistrzów.

Rezolucja, zgłoszona przez posła Staniszkisa, stwierdza pogorszenie stanu prawnego samorządu w ostatnich czasach oraz ujemne skutki, wynikające dla ustawodawstwa samorządowego z zahamowania pracy ciał ustawodawczych.

Tak sformułowana rezolucja była merytorycznie bezwzględnie słuszna. Ktoby chciał nie wiedzieć o tem, co się dzieje we Lwowie, Krakowie i Lublinie (zjazd unieważnił mandat komisarza z Lublina), kto nie słyszał o tem, że wbrew ustawie nie rozpisano we właściwym terminie wyborów do warszawskiej rady miejskiej, ten — o ile pochodzi z Wielkopolski lub Pomorza — nie może nie wiedzieć o tem, że samorząd Bydgoszczy, Grudziądza, Torunia, Gniezna i Inowrocławia utracił prawa władzy administracyjnej na mocy dekretu prezydenta, chociaż ustawa o pełnomocnictwach wyraźnie wykluczyła organizację samorządu z pod dekretowania.

Więc zarówno układ stosunków na terenie rad miejskich Wielkopolski i Pomorza, jak i słuszność sprawy nakazywała wszystkim delegatom z obu tych województw głosować za wnioskiem p. Staniszkisa. Ostatni i jedyny argument, jaki może być jeszcze wysunięty, to konflikt między stanowiskiem burmistrza, jako urzędnika publicznego, a jego udziałem w walce politycznej.

Wnikamy w trudne położenie burmistrzów i argument ten uznajemy. Kto się z nim liczył, mógł nie przyjmować mandatu na zjazd, a skoro już mandat ten przyjął, miał jedyne lojalne wyjście: usunąć się wogóle od walki politycznej i nie głosować ani za rezolucją, ani przeciw.

Żyjemy w tak anormalnych warunkach, że taką abstynencję można zrozumieć i usprawiedliwić. Natomiast ci burmistrze, którzy z pobudek niby apolitycznych głosowali przeciw wnioskowi p. Staniszkisa, w rezultacie wzięli czynny udział w politycznej rozgrywce, ale po stronie tej partji, która ma minimalne wpływy na terenie Wielkopolski i Pomorza, a tem samem nadużyli swoich mandatów.

Szczególnie jaskrawo angażował się po stronie „sanacji" burmistrz Szamotuł p. Scholl, prezes Związku burmistrzów wielkopolskich, który nie tylko sam głosował z „sanacją", ale brał udział w konwentyklach tej grupy i zasiadał z jej ramienia w komisji skrutacyjnej.

Nie bez przykrości piszemy te uwagi. Stronnictwo Narodowe zawsze broniło i bronić będzie uprawnień organów wykonawczych samorządu wogóle, a zatem i burmistrzów w szczególności. To nam nakazuje nasz program.

Ale z drugiej strony nie możemy tolerować, aby to nasze stanowisko było nadużywane dla osobistej karjery. Droga pracy publicznej, a więc także i pracy w samorządzie, nie zawsze jest usłana samemi tylko zaszczytami i przyjemnościami, są na niej także kamienie i ciernie. Interes państwa i samorządu wymaga, aby ludzie, obdarzeni na długie lata zaufaniem obywatelstwa miejskiego, kierowali się w swej działalności charakterem, a nie oportunizmem i umie odzwierciedlać wolę swoich obywateli.

M. K.

Zamieszczając powyższe uwagi, pragniemy zaznaczyć, że poraz pierwszy na zjeździe Związku Miast zapoczątkowana była ze strony Stronnictwa Narodowego samodzielna i wyodrębniona akcja. Dała ona poważne rezultaty, jeżeli zważymy, że wnioski, zgłaszane z ramienia delegatów narodowych przez p. radnego m. Warszawy Staniszkisa, były kilkakrotnie przyjmowane, czy to w sprawie budownictwa, czy też co do rezolucji o ustroju samorządu. (Wprowadzenie określenia „uchwalenia przez ciała ustawodawcze" ustaw samorządowych, a nie „wydania".) Delegaci narodowi wzięli poza tem czynny udział w zjeździe. Poza referatami pp. Staniszkisa i Ilskiego, wygłosili m .in. przemówienia radca miejski, senator Maksymiljan Pluciński, który z temperamentem mówił o sprawach budownictwa, i radny m. Bydgoszczy i redaktor „Gazety Bydgoskiej" Fidler, który zaatakował politykę ministerstwa spraw wewnętrznych. Wiceprezydent m. Poznania dr M. Kiedacz stawiał wnioski o przyznanie większej reprezentacji miastom Wielkopolski i Pomorza w radzie naczelnej Związku Miast. Radny m. Poznania Piestrzyński brał udział w rozmowach z poszczególnemi ugrupowaniami politycznemi. Wreszcie trudno nie zaznaczyć, że w chwili szczególnie gorącej, gdy „sanacja" znanemi sztuczkami chciała obalić wniosek p. Staniszkisa, w obronie jego tak silnie zaangażował się radny m. Poznania p. F. Budzyński, że stał się przedmiotem ataku na pięście grupy B. B. S. z p. Downarowiczem na czele. Atak ten z powodzeniem odparto.

Mimo to stwierdzić należy, że ze strony narodowej były pewne niedociągnięcia. Centralne władze Stronnictwa Narodowego zbyt późno wskazały na znaczenie Zjazdu i zbyt słabo uwypukliły jego doniosłość, nie zapowiadając samodzielnej akcji Stronnictwa. Być może, że wpłynęło to na nieprzybycie na zjazd szeregu delegatów narodowych, nawet z miasta Warszawy. Fakty te w przyszłości nie powinny się powtarzać i właśnie dlatego zwracamy na nie uwagę.

Sytuacja polityczna w Rumunji

Stanowisko partji liberalnej wobec króla Karola — Fermenty wśród liberałów — Zmiana w polityce partji?

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Bukareszt, w czerwcu.

Powrót Karola do Rumunji był dla partji liberalnej niespodzianką, a obwołanie księcia królem stało się w pełnem tego słowa znaczeniu klęską dotychczasowej polityki leadera liberałów, Vintili Bratianu. Nic przeto dziwnego, że w pierwszej chwili po bezkrwawym przewrocie liberali zapowiedzieli walkę na śmierć i życie z nowym systemem rządzenia. Wyrazem ich negatywnego stosunku do monarchy i popierającego go rządu było niestawienie się posłów liberalnych na uroczyste posiedzenie Zgromadzenia Narodowego, zwołanego celem proklamowania Karola królem Rumunji, jako też oświadczenie, złożone przez zarząd partji, że stronnictwo liberalne nie uznaje unieważnienia znanej ustawy detronizacyjnej. Vintilla Bratianu sam oświadczył publicznie, że partja jego w dalszym ciągu stosować będzie taktykę biernego oporu wobec parlamentu, a na propozycję wzięcia udziału w pracach nad formowaniem nowego rządu desygnowany premjer, generał Presan (który, jak wiadomo, misję swą tymczasem złożył już z powrotem w ręce króla) otrzymał od liberałów całkiem niedwuznaczną odpowiedź: „Odmawiamy. Nasze stanowisko jest znane: ustawa detronizacyjna w naszem pojęciu nie przestała obowiązywać".

Biorąc pod uwagę duży entuzjazm, jaki w społeczeństwie rumuńskiem wywołał powrót Karola i obwołanie go królem, należy nieco dokładniej zastanowić się nad przyczynami, które przywódców partji liberalnej skłoniły do zajęcia takiego stanowiska wobec ostatnich wydarzeń w kraju. Nie ulega wątpliwości, że przedewszystkiem chodzi im o ratowanie przestige'u stronnictwa. Liberali byli, jak wiadomo, aranżerami wygnania Karola z kraju; oni to właśnie zmusili umierającego króla Ferdynanda do podpisania „wyroku" na księcia Karola, któremu postanowiono uniemożliwić raz na zawsze powrót do kraju. Nawet w pogrzebie ojca nie pozwolono Karolowi wziąć udziału. Czyż więc można się dziwić, że Vintilla Bratianu nie zmienił po powrocie Karola do kraju taktyki stronnictwa liberalnego w stosunku do zwalczanego konsekwentnie przez liberałów od całego szeregu lat księcia? Przecież zmiana taka oznaczałaby potępienie tych wszystkich wytycznych politycznych, które w ciągu ostatnich kilku lat zmagań wewnętrzno-politycznych miarodajne były dla wszystkich poczynań stronnictwa liberalnego.

Są jeszcze i inne przyczyny, dla których liberali rumuńscy uważali za stosowne ustosunkować się negatywnie wobec ostatnich wypadków politycznych w Rumunji. Chodzi mianowicie o to, że część starych liberałów do nowego regime'u poprostu nie ma zaufania. Ich rozumowanie polityczne jest, mniej więcej, następujące: Kraj przeżywa ciężki kryzys gospodarczy; rząd Juljusza Maniu próżno usiłował otrzymać zagranicą pożyczkę, która Rumunji istotnie bardzo jest potrzebna; gorący entuzjazm ludności z powodu powrotu Karola do kraju ustąpi wcześniej, czy później miejsca powszechnemu wytrzeźwieniu. Karol ma dzisiaj wprawdzie powszechne sympatje w kraju, ale na widowni politycznej są jeszcze dwie osoby, do których król swego stosunku jeszcze nie uregulował. Sympatje mas dla monarchów nie są zazwyczaj nacechowane trwałością. To też zmiana w nastrojach nie jest wykluczona. A jeżeliby zmiana taka nastąpiła, to siłą rzeczy główną rolę na scenie politycznej zaczęliby ponownie odgrywać liberali.

Rozumowania takiego nie podziela jednak całe stronnictwo liberalne. W obozie liberalnym nie brak bowiem i takich polityków, którzy niewątpliwie już niebawem zaczną czynić wysiłki w kierunku pojednania się z rządem p. Maniu. Zresztą król Karol okazał w ciągu swego dotychczasowego pobytu w kraju bardzo wiele taktu i rozwagi politycznej. Jego mowa programowa pełna była umiaru, a ton jej był w najwyższym stopniu pojednawczy. Wszystkie ustawy państwowe, uchwalone przez parlament i zatwierdzone przez Radę Regencyjną, zostały bez zastrzeżeń ratyfikowane. Księżna Helena natychmiast po obwołaniu Karola królem podniesiona została do godności królowej. Wystąpienia publiczne Karola wywołują nawet wśród jego przeciwników respekt.

Stronnictwo liberalne ma kłopoty i we własnych szeregach. Sympatyzującego z Karolem młodego Jerzego Bratianu, uważanego powszechnie za przyszłego przywódcę liberałów, usunięto z partji, a ten zbyt pochopnie uczyniony krok pociągnął za sobą następstwa dla liberałów bardzo niemiłe. Bo choć większość organizacyj liberalnych stoi w dalszym ciągu przy zarządzie partji, to jednak ilość zwolenników Jerzego Bratianu w kołach partyjnych jest bardzo znaczna, a jak słychać ci właśnie jego zwolennicy domagać się mają rehabilitacji dla wydalonego. O ileby zarząd stronnictwa liberalnego zdecydował się Jerzego Bratianu rehabilitować (co jest prawdopodobne), to tem samem polityka liberałów uległaby zasadniczej zmianie.

Składajcie ofiary na cele I. Kraj. Kongresu Eucharystycznego w Polsce
Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 213 063.

Przed Kongresem Eucharystycznym

Odezwa

Wśród 15 sekcyj obradujących w czasie Kongresu Eucharystycznego znajduje się także Sekcja Charytatywna.

Warunki obecne, na kwestjach związanych z katolicką akcją dobroczynną wyciskają piętno wielkiej wagi. Potrzeba jak najdalej idącej konsolidacji zdaje się być palącą. W poczuciu tego Komitet Organizacyjny Sekcji Charytatywnej Kongresu Eucharystycznego zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich instytucyj dobroczynnych, towarzystw filantropijnych i sympatyków ruchu charytatywnego, by zechcieli jak najliczniej wziąć udział w obradach wyżej wzmiankowanej sekcji.

Program przewiduje: sobota 28 czerwca:

1. godz. 8 — msza św. w kościele farnym — celebruje J. E. ks. biskup Dymek. Wspólna Komunja św. (spowiedź w piątek).

2. godz. 9.30 — zebranie sekcji w auli U. P. Referaty: a) Eucharystja a Caritas" — X. E. Wolkowski, b) „Rola Szpitalnictwa zakonnego w Polsce w dobie obecnej" — prof. U. P. dr. Antoni Jurasz, c) „Rzecz o wychowaniu najuboższej i zaniedbanej młodzieży" — pióra radcy krakowskiego sądu apelacyjnego Franciszka Sypowskiego — wygł. dr. Stanisław Prószyński.

3. Dyskusja i uchwalenie rezolucyj.

4. Zakończenie.

Za Komitet: dr. Antoni Jurasz, prof. Uniwersytetu Pozn., ks. Stefan Janiak.

Niedzielna zbiórka organizacyj przed uroczystą procesją

Zbiórka organizacyj o godz. 8 w następujących miejscach i grupach:

Grupa 1. Dzieci szkolne — Kierownik ks. Budaszewski. Zbiórka przy ulicy Żydowskiej, czołem do Starego Rynku.

Grupa 2: Organizacje Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego, męskie i żeńskie. Zbiórka przy ulicy Szewskiej, czołem do ulicy Wielkiej. Kierownicy pp. G. Lewandowski i A. Frydrych.

Grupa 3: Akademicy. Zbiórka przy ul. Szewskiej. Kierownik p. W. Jaroszewski.

Grupa 4: Organizacje zawodowe i cechy. Zbiórka przy Wielkich Garbarach (odcinek do Tamy Garbarskiej) czołem do ulicy Wielkiej. Kierownicy pp. naczelnik Chybiński i Czarczyński.

Grupa 5: Organizacje rolnicze. Zbiórka przy Wielkich Garbarach (odcinek do pl. Bernardyńskiego) czołem do ulicy Wielkiej. Kierownicy pp. inspektor Sobolewski i Bortkiewicz.

Grupa 6: Organizacje kobiece (Narodowa Organizacja Kobiet, Sodalicje Marjańskie Pań, Młodych Ziemianek i t. d.) Zbiórka przy ul. Czartorja, czołem do Chwaliszewa. Kierownicy pp. Przydryga i Chęciński.

Grupa 7: Organizacje kościelne żeńskie i męskie (stawiają się parafjami za wyjątkiem „bamberek", z których utworzy się oddział osobny i umieści na czoło grupy). Zbiórka przy ul. Owocowej, czołem do mostu Bolesława Chrobrego. Kierownicy pp. K. Gaszak, W. Jakób, i Kroczyński.

Grupa 8: Sodalicje Marjańskie Panów. Zbiórka przy ulicy Wieżowej (Seminarjum Duchowne). Kierownik p. dyrektor Dehmel

Grupa 9: Na placu Tumskim ustawiają się: Wojsko, umundurowane Bractwo Kurkowe z Poznania do asysty honorowej, dzieci z kwiatkami, zakony, duchowieństwo i władze. Kierownicy pp. W. Kapałczyński i B. Rudolf.

Uczestnicy zamiejscowi zgłaszają się do grup odpowiednich do ich przynależności organizacyjnej.

W procesji weźmie udział około 3000 śpiewaków, których rozdziela się w grupy 4, 5, 6 i 7.

Ze względu na olbrzymie rozmiary procesji organizacje ustawiają się ósemkami.

O godzinie 8.30 kierownicy grup ustawią organizacje do procesji, punktualnie o godz. 9 wyrusza procesja i kroczy ulicami: Chwaliszewo, Wielka, Stary Rynek, Nowa, Plac Wolności strona południowa, 27 Grudnia, Fredry, Wały Wazów, Wjazdowa, Św. Marcin, pl. św. Krzyski, Półwiejska, Wały Jagiełły, Łąkowa — na stadjon miejski, gdzie odprawi się uroczysta Msza św.

Na stadjonie zajmują organizacje miejsca wskazane przez pp. kapitana Karlewicza i Kaźmierczaka, którym do pomocy stoją członkowie S. P. P.

Nad porządkiem przy ołtarzu czuwa p. Jan Alejski.

Po nabożeństwie nastąpi uroczyste przeniesienie Najśw. Sakramentu do kościoła Bożego Ciała — tylko w asystencji duchowieństwa i plutonu honorowego Bractwa Kurkowego — inne organizacje opuszczają stadjon w grupach w kolejności oznaczonej przez głównego komendanta i rozwiązują się na Błoniach Wildeckich.

Kierownicy procesji oznaczeni są opaską żółto-białą.

Komitet prosi, by organizacje stawiły się punktualnie i podporządkowały się rozkazom kierowników.

Dojazd do Katedry tylko do godz. 8.15.

Akcję sanitarną spełniają drużyny ratownicze Polskiego Czerwonego Krzyża okręgu poznańskiego pod kierownictwem p. instruktora Kowalskiego.

Komenda Główna
Jęczkowiak pułk. Piekucki Bujakiewicz

„Równouprawnienie" w W. F. i P. W.

Obok „Strzelca" uprzywilejowana „Młodzież Wiejska"

Katolicka Agencja Prasowa podaje, co następuje:

Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego z pozostającą pod kierownictwem pos. Polakiewicza Federacją Związków Młodzieży Wiejskiej, do której wchodzą: Związek Młodzieży Wiejskiej („Siew"), Związek Młodzieży Ludowej (posła Polakiewicza) i Związek Młodzieży Wiejskiej przy Małopolskiem Tow. Rolniczem z siedzibą w Krakowie, zawarł ostatnio osobną umowę w formie regulaminu współpracy, która nadaje Federacji wyjątkowe zupełnie przywileje. Główne myśli umowy są następujące: komendant główny Federacji jest mianowany przez Ministra Spraw Wojskowych (tak samo, jak dyrektor P. U. W. F.); minister także jest instancją odwoławczą dla sfederowanych Związków w sprawie komendanta głównego. P. U. W. F. ma jedynie prawo kontroli względem komendanta głównego. Federacja opierać ma swoją działalność w pierwszym rzędzie na subwencjach państwowych, przyznawanych przez P. U. W. F. Federacji przyznaje się dalej monopol w pracy w. f. i p. w. na wsi w punkcie 14-m regulaminu, który brzmi: „Wszelkie inne organizacje młodzieży wiejskiej prawa prowadzenia prac w. f. i p. w. nie otrzymują".

Pytamy: jakiem prawem zawarto tę umowę? P. U. W. F. jest utrzymywany z podatków wszystkich obywateli, jest instytucją państwową, mającą obowiązek popierać w równej i sprawiedliwej mierze wszystkie organizacje, których zakres działania odpowiada Federacji i które pracują w dziedzinie w. f. i p. w. Jakiem prawem P. U. W. F. ze słabej Federacji robi instytucję napół państwową? Tem więcej, że równocześnie zupełnie pomija się najsilniejszą na terenie wsi polskiej organizację katolicką Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, której P. U. W. F. w ostatnim czasie odebrał wszelkie subwencje? Jakiem prawem pomija także inne organizacje młodzieży działające na wsi?

P. U. W. F. nie może być ekspozyturą tylko uprzywilejowanych, jego obowiązkiem jest koordynować wysiłki narodu w dziedzinie w. f. i p. w., a nie rozognianie stosunków na wsi polskiej przez forytowanie jednej organizacji młodzieży.

Napad „Strzelca" na korporantów

W nocy z 19 na 20 bm. około godz. 1-ej przechodzący koło „Warszawianki" alejami Marcinkowskiego trzej studenci - korporanci, z których jeden był w barwach — zostali bez żadnej przyczyny zaczepieni przez wychodzącego z tejże cukierni adjutanta „Strzelca" w Poznaniu Włodzimierza Kowalskiego, będącego w towarzystwie oficera i osoby cywilnej. Idący za korporantami „strzelec" obrzucał ich ordynarnemi wyzwiskami. Gdy korporanci zatrzymali się na rogu ulicy Pocztowej, Kowalski dopadł do studenta, będącego w barwach korporacji „Magna - Polonia" i obrzucił go stekiem wymysłów.

Towarzysze Kowalskiego odciągnęli go na bok, jednakże ów wyrwał się i w dalszym ciągu wykrzykując pod adresem studentów różne epitety, sięgnął po browning. Równocześnie odgrażał się słowami: „będę strzelał".

Wobec tak niesłychanego zachowania się na ulicy korporanci zawezwali policję, by uspokoiła awanturującego się „Strzelca". Po długim oporze i szamotaniu się udało się posterunkowemu i agentowi policji siłą zabrać awanturnika do komisarjatu.

Wybryki „strzelców" na odczycie Nowaczyńskiego

Kraków, 23. 6. (Tel. wł.) Adolf Nowaczyński, który odwiedził wszystkie większe miasta w Polsce z odczytem p. t. „Gazy nad Warszawą", przemawiał ostatnio na ten sam temat w Krakowie. Sala wypełniła się do ostatniego miejsca, witając entuzjastycznie znakomitego pisarza.

W połowie odczytu z powodu gorąca musiano otworzyć okna na sali. — Skorzystała z tego grupa „strzelców", zaczajona na ulicy, która do sali rzuciła dwie bomby z gazami łzawiącemi. Gazy musiały być w złym gatunku, bo nie przeszkodziły zakończeniu odczytu.

Z odczytu udał się Nowaczyński na wieczerzę do prof. Surzyckiego. W kilka minut później „strzelcy" napadli na rynku na jakiegoś, Bogu ducha winnego pana, którego wzięli za Nowaczyńskiego i obrzucili go zgniłemi jajami. W zamieszaniu najwięcej szkody wyrządzali sami sobie, albowiem rzucając jajami, trafiali przeważnie w swoich kamratów, którzy owego pana otoczyli.

Bagnety policji na zebraniu Stronn. Narodowego

Policja usiłuje rozpędzić zebranie poselskie

W „Gaz. Warsz." czytamy:

Poseł Henryk Przybylski ze Stronnictwa Narodowego zwołał w swoim okręgu w okolicy Sandomierza, do wsi Dzikory, zebranie sprawozdawcze poselskie dla członków stronnictwa i sympatyków. Odbyciu się zebrania postanowiła przeszkodzić miejscowa policja. Komendant posterunku oświadczył posłowi Przybylskiemu, że zebranie, jako nie zgłoszone w posterunku policji, obyć się nie może. Tego rodzaju wystąpienie policji jest oczywiście bezprawne, bowiem zebrania poselskie sprawozdawcze żadnym zgłoszeniom nie podlegają. Nic jednak nie pomogły wyjaśnienia posła Przybylskiego. Policja była nieustępliwa, i zebranie trzykrotnie w różnych miejscach zwoływane, usiłowała rozpędzić. Doszło nawet do nałożenia bagnetów na broń.

Pomimo wszystko zgromadzeni licznie uczestnicy zebrania, przeważnie włościanie, nie ustąpili i zebranie się odbyło. Pos. Przybylski wygłosił dłuższe przemówienie, przyjęte przez obecnych z zadowoleniem i uznaniem. W końcu zebrania posła Przybylskiego spotkała serdeczna owacja ze strony zebranych.

Zjazd Inwalidów woj. w Warszawie

Warszawa, 22. 6. (PAT) Dziś rozpoczął się w Warszawie IX ogólny zjazd delegatów Związku Inwalidów Woj. R. P.

O godz. 12,30 w kościele św. Jana ks. biskup polowy Gall odprawił uroczystą mszę świętą w obecności przedstawicieli władz i delegacji inwalidów.

Po mszy św. ks. biskup polowy Gall poświęcił nowy sztandar poczem wygłosił okolicznościowe kazanie. Po tej uroczystości delegaci ze sztandarami i orkiestrą udali się pochodem przed pomnik ks. Józefa Poniatowskiego, — gdzie odbyła się uroczystość wbijania gwoździ, poczem nastąpiło uroczyste wręczenie nowopoświęconego sztandaru chorążemu, oraz złożenie wieńca na mogile Nieznanego Żołnierza.

O godz. 14-ej nastąpiło uroczyste otwarcie Zjazdu. Po wyborach do prezydjum pp. Paczowskiego, Profica i Werca oraz po odczytaniu licznie nadesłanych depesz, wygłoszono szereg przemówień. M. in. przemawiał p. wiceminister gen. Hubicki.

Następnie wybrano członków komisyj zjazdowych, poczem wygłoszono sprawozdanie z działalności zarządu.

Wieczorem odbyło się uroczyste przedstawienie w Operze.

Czy zapisałeś się na członka wspierającego Komitetu Floty Narodowej. Wkładka 1 zł rocznie. Conto P. K. O. 30. Zapisz się a spełnisz swój obywatelski obowiązek

Postępy rumuńskiej awiatyki

Brawurowy skok z aparatu na Iron Królewski.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wspaniałe manifestacje katolickie

Uroczyste procesje z kościołów: Farnego, OO. Franciszkanów, w Głównej i na Winiarach — Tłumny udział wiernych

Niedzielne procesje na Starym Rynku odbyły się przy udziale nieprzeliczonych tłumów wiernych. Domy przybrane były z niezwykłą starannością oraz pieczołowitością nietylko na Starym Rynku, ale również i na sąsiednich ulicach. Ul. Jezuicka, którą przechodziła tradycyjna wielka procesja Bożego Ciała kolegjaty Farnej, ozdobiona była piękną bramą triumfalną, zbudowaną staraniem obywatelstwa ul. Jezuickiej. Miłym szczegółem był fakt, że ołtarz, stawiany rokrocznie przy domu żydowskiej firmy Salinger i Rozenkranz, a przybierany staraniem Stow. Pan Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy Farze pod wezwaniem N. P. Marji, umieszczony był w tym roku przy sklepie p. Koszewskiego (St. Rynek, przy narożniku ul. Wrocławskiej).

Na krótko przed godz. 9 do kolegjaty Farnej powozem arcybiskupim w towarzystwie ks. ks. kanoników Rucińskiego i Zborowskiego oraz ks. kap. Mędlewskiego zajechał celebrans J. E. ks. Kardynał - Prymas. Niebawem wśród szpaleru wojska, przy uroczystem biciu w dzwony oraz nabożnym śpiewie i wtórze orkiestry 58 pp. pod batutą p. kapelmistrza Chmielewicza wyruszyła procesja. Celebrującemu ks. Kardynałowi-Prymasowi asystowali prałat prepozyt kolegjaty ks. Stychel, wiceoficjał ks. kanonik dr. Zwolski i ks. Schulz, kanonik honorowy kolegjaty Farnej. Ewangelje śpiewali przy pierwszym ołtarzu ks. L. Tybiszewski, przy drugim — ks. dyr. Wołkowski, przy trzecim — proboszcz wojskowy ks. Tomiak, a przy czwartym — ks. kan. Ruciński. Nabożne pienia wykonały zespoły Tow. śpiewackiego „Arion" i chóru kolegjaty Farnej pod dyr. p. Klichowskiego. Za baldachimem postępowali przedstawiciele władz m. in. pp.: wojewoda Raczyński, prezydent miasta Ratajski; senat akademicki in corpore z J. M. rektorem Kasznicą na czele, dowódca O. K. VII. gen. Dzierżanowski, prezes rady miejskiej inż. Hedinger, starosta krajowy dr. Begale, przedstawiciele palestry sądowej, radcowie i radni miejscy i in. Dalej kroczył tegoroczny król Bractwa Kurkowego p. Kazimierz Przybyła w towarzystwie rycerzy kurkowych pp. Frankiewicza i Wereszczaki. Straż honorową tradycyjnym zwyczajem sprawowało Bractwo Kurkowe w mundurach. Kroczyło tłumnie Sokolstwo z licznemi sztandarami, członkowie Przewodnictwa Dzielnicy z prezesem Wolskim na czele, Zw. Hallerczyków z prez. Rostem, Towarzystwo Uczestników Powstania z prezesem okręgu J. St. Kochem, przybyłym w zastępstwie prezesa Związku T. U. P. dr. Cz. Meissnera, harcerstwo i in. Ogólną uwagę zwracały korporacje akademickie, kroczące w barwnych ubiorach. Trudno wyliczyć wszystkie organizacje, które uczestniczyły w tej wspaniałej manifestacji katolickiego Poznania. Na podkreślenie zasługują stroje bamberek, niosących feretrony jako najcharakterystyczniejszy szczegół zanikających coraz bardziej motywów ludowych.

O godz. 11 procesja powróciła do rzęsiście oświetlonej i przybranej w zieleń świątyni. Na przedzie zajęli miejsca przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, senatu akademickiego i rady miejskiej, oraz organizacje. Uroczystą mszę pontyfikalną w asyście duchowieństwa celebrował J. E. ks. bisk. Dymek; kazanie wygłosił w natchnionych słowach prałat - kustosz kolegjaty ks. Prądzyński. J. E. ks. Kardynał - Prymas asystował z tronu. Do podniesienia uroczystego nabożeństwa przyczynił się śpiew chóru pod dyrekcją p. Klichowskiego.

* * *

Popołudniu o godz. 18 odbyła się przy ogromnym udziale wiernych procesja z kościoła oo. Franciszkanów idąca również przez Stary Rynek tylko w odwrotnym kierunku. Nieszpory odprawił o. Andrysiak, a kazanie wygłosił kapelan lecznicy miejskiej ks. Duczmal. Straż honorową pełnił Zw. Powstańców i Wojaków, przygrywała orkiestra pracowników pocztowych. Celebransem był ks. inf. Kłos Ewangelje śpiewali kolejno ks. Krajewski, ks. Bączkiewicz, ks. prob. Putz i ks. prał. Rankowski. Nabożne pienia przy ołtarzach i podczas nieszporów wykonał chór seraficki pod batutą p. Hermana. W procesji wzięły udział liczne organizacje i bractwa kościelne a szczególniej członkowie trzeciego zakonu.

* * *

Niemniej wspaniale wypadła procesja w Głównej w ub. sobotę. Cała dzielnica przybrała odświętną szatę, a magistrat zarządził specjalne oczyszczenie i przyozdobienie ulic. Nie było formalnie obywatela, któryby nie dołożył ręki do upiększenia domów, to też Główna tonęła w powodzi zieleni, girland, kwiatów, bram triumfalnych i sztandarów.

Nieszpory odprawił ks. prob. Kucharski, kazanie wygłosił ks. rekt. Cieszyński. Śpiewy wykonał miejscowy chór. Uroczystą procesję celebrował ks. prał. dr. Mazurkiewicz w asystencji duchowieństwa. Straż honorową pełniło miejscowe Bractwo Kurkowe. W uroczystem skupieniu i wzorowym porządku, nad którym czuwał komitet towarzystw ruszyła procesja z orkiestrą p. Guzińskiego na czele ulicami: Marjacką, Nadolnik, Główną i Krótką. Ewangelje śpiewali: ks. Mościcki, ks. dr. Bross, ks. dr. Stanisław Janicki i ks. rad. dr. Noryśkiewicz. W czasie uroczystości pienia wykonał chór kościelny pod osobistem kierownictwem p. dyr. Górnickiego.

* * *

Również pięknie wypadły uroczystości Bożego Ciała w parafji na Winiarach, gdzie proboszczem jest ks. Żuchowski. Nieszpory odprawił ks. Michałowicz, kazanie wygłosił ks. kanclerz Jedwabski. W procesji, którą celebrował ks. prob. Putz wzięły udział tłumy wiernych. Obywatelstwo Winiar umaiło wszystkie ulice i domy. W procesji liczny udział wzięły różne organizacje ze sztandarami i bractwa kościelne. Chór wywiązał się znakomicie. Straż honorową pełniło Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej z Winiar. Ewangelje śpiewali: ks. Tybiszewski (z Jeżyc), ks. Michałowicz, ks. prof. Lisson i ks. prob. Budaszewski (z Jeżyc).

Ciekawa wystawa

szkół zawodowych w Lesznie

W niedzielę, o godz. 12 otwarto wystawę prac rysunkowych i warsztatowych szkół zawodowych poznańskich i szkoły budowlanej w Lesznie.

Otwarcia dokonał p. inż. Maćkowiak, dyrektor Państwowej Wyższej Szkoły budowy maszyn i elektrotechniki w Poznaniu, w obecności p. Dybczyńskiego, naczelnika wydziału szkół zawodowych, p. radcy Rugego, jako przedstawiciela magistratu, p. dyrektora Leona Szczepanowskiego, jako przedstawiciela Izby przemysłowo-handlowej, p. inż. Twardowskiego, dyrektora Szkoły budownictwa i meljoracyjnej, p. inż. Przygodzkiego dyrektora Szkoły budowlanej w Lesznie, p. inż. Ulatowskiego, dyrektora Szkoły rzemieślniczej, p. Stillera, dyrektora Szkoły dokształcającej, i innych.

Wystawę urządziło Stowarzyszenie Nauczycieli szkół zawodowych, celem zobrazowania, co poszczególne szkoły dają, i poglądu na ich naukę, poinformowania pod względem uzdolnienia fachowego, a zarazem umożliwienia zorjentowanią się, która z tych szkół byłaby w danym razie najodpowiedniejsza.

Wystawa ujmuje najważniejsze prace graficzne, poszczególnych szkół i jest dla fachowców bardzo interesująca i godna zwiedzenia.

Między innemi zwraca uwagę szereg precyzyjnych narzędzi, wykonanych przez warsztaty Szkoły budowy maszyn, również Szkoła rzemieślnicza wystawiła prace terminatorów ze wszech miar podziwu godne. Rysunki szkół technicznych odznaczają się nadzwyczajną precyzją i dają pogląd na głęboko ujętą naukę, udzielaną w tych szkołach.

Rodzice, którzy pragną oddać swych synów do szkół zawodowych, niech nie omieszkają zwiedzić wystawę, która dziś jeszcze i jutro od godz. 10 do 18 będzie **otwarta.**

Na rzecz L. O. P. P.

Ciekawy koncert na dziedzińcu wojewódzkim

„Echo" Poznańskie wystąpiło z inicjatywą urządzenia we wtorek koncertu na rzecz L. O. P. P. na dziedzińcu województwa. Niezwykły ten zakątek architektoniczny w oświetleniu reflektorów, przy miłym chłodzie wieczornym stanowić będzie urocze tło dla produkcji, do której wybrano też odpowiedni program. Składać się nań będą popisy z pieśni żołnierskich, ludowych i serenad.

Cały szereg niezwykle melodyjnych pieśni Lachmana usłyszy Poznań po raz pierwszy, poza tem utwory naszego mistrza Nowomiejskiego, Walewskiego, Rączki, Galla, Kotarbińskiego stanowić będą ciekawą wiązankę pieśni.

W koncercie przyrzekła swój udział orkiestra reprezentacyjna 58 p. p. pod batutą kap. Chmielewicza, która rozpocznie produkcje utworem Żeleńskiego „Chór Strzelców" z op. „Goplana", akompanując „Echu". Chór odśpiewa na zakończenie mało tutaj znane żarciki muzyczne Marczyńskiego „Serenadę Japońską" i sławne „Żaby" Kotarbińskiego. Popis zakończy orkiestralny „Marsz Pretorjanów" z oratorjum Nowowiejskiego „Quo vadis". Koncert rozpocznie się o godz. 20,30.

KALENDARZYK

Poniedziałek, 23 czerwca 1930.

Słońce: wschód 3,29; — zachód 20,19; — długość dnia 16 godz. 50 min.

Księżyc: wschód 1,01; — zachód 16,59; — przed nowiem.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Poniedziałek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza wysoka plus 21 st. Cels. Wiatr zachodni. Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 753 mm Pogodnie. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 26 st. Cels., najniższa plus 14 st. Cels.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: wczoraj — 0,36 m; dziś — 0,37 m.

Kal. rzk.: Zenon; jutro Jan Chrzciciel.

Kal. słow.: Wanda; jutro Janisław.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka Sapieżyńska, pl. Sapieżyński 1. — Apteka pod Eskulapem, pl. Wolności 13. — Apteka pod Złotym Lwem, St. Rynek 75. — Apteka Chwaliszewska, Chwaliszewo 76.

Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ulica Mickiewicza 22.

Łazarz: Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marszałka Focha 47.

Wilda: Apteka „Fortuna", ulica Górna Wilda 96.

W innych dzielnicach pełnią nocną służbę apteki tamtejsze.

Pogotowie Lekarskie Związku Lekarzy, ulica Pocztowa 30, dyżuruje we dnie i w nocy. — Telefon 55-55.

KRONIKA KOŚCIELNA

— * **Narodowa Organizacja Kobiet** wzywa członkinie do licznego udziału w procesji manifestacyjnej Kongresu w dniu 29 bm. Zbiórka pod sztandarem na ul. Czartorja przy Chwaliszewie o godz. 8,15 rano. Bilety wstępu na obrady Kongresu wydaje biuro N. O. K. ul. Kantaka 8-9 II p. we wtorek i w środę od godz. 11,30 do 14. Zarząd.

ZEBRANIA, ZJAZDY

—* **Młodzież Wszechpolska.** Dzisiaj, 23 bm. o godz. 20 odbędzie się zebranie ogólne w lokalu własnym przy ul. św. Marcina 65 w podwórzu prawa strona I ptr. P. red. Herniczek wygłosi referat na temat: „Społeczne znaczenie prasy". Obecność członków obowiązkowa; goście mile widziani.

— * **Pozn. Tow. Pływackie.** Dnia 24 bm. o godz. 20 odbędzie się zebranie senjorów P. T. P. w sali „Pod Strzechą", Pl. Wolności 7. Na porządku obrad sprawa własnej pływalni.

— * **Narodowa Organizacja Kobiet — Jeżyce.** Zebranie odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 20 w lokalu p. Tomikowskiego przy ul. Szamarzewskiego 18. Wykład o Janie Kochanowskim wygłosi p. Jańczak.

— * **Zw. Pracowników Kupieckich.** Dn. 25 bm. o godz. 20 odbędzie się zebranie miesięczne w sali Uniwersytetu Robotniczego przy Al. Marcinkowskiego 24. Na porządku obrad m. in. wykład prezesa St. Cofty.

— * **Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy Farze pod wezw. Najśw. Marji Panny.** W związku z Kongresem Eucharystycznym odbędzie się zebranie plenarne wyjątkowo w środę, dn. 25 bm. o godz. 19,15, w ochronce farnej przy ul. Gołębiej. Na porządku obrad wykład ks. dyrektora oraz ważne komunikaty Zarządu.

WYSTAWY

— * **Państw. Szkoła Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego** w Poznaniu urządza i w tym roku w czasie od 26 do 29 bm. włącznie wystawę prac uczniowskich z dwóch kursów przygotowawczych i sześciu wydziałów specjalnych warsztatowych. Wystawa będzie się mieściła w głównym lokalu szkoły przy ul. Jezuickiej nr. 5 i we filji szkoły przy ul. Woźnej nr. 12 (III p.) i będzie otwarta od godz. 10 do godz. 17.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * **Komitet Wianków** zwraca uwagę na to, że policja i wojsko zamykają dziś ruch wodny pod mostem kolejowym przy Tamie Garbarskiej od godz. 18 do końca wianków. Przejazd łodzi prywatnych w tym czasie niedozwolony.

— * **Członkom chórów** Koła Śpiewackiego Polskiego oraz im. Chopina przypominamy, że bierzemy dzisiaj udział w Wiankach. Zbiórka chórów jest dzisiaj o godz. 19,30 na Wielkich Garbarach tuż przed Rzeźnią Miejską, skąd wyruszamy razem na statek.

— * **10-lecie 3 pułku Szwoleżerów im. pułk. Kozietulskiego w Suwałkach.** W dniach od 30 czerwca do 2 lipca r. b. odbędzie się w obecności p. Prezydenta R. P. święto 10-lecia istnienia 3 pułku Szwoleżerów w Suwałkach. Liczny udział kolegów ochotników w obchodzie pożądany.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Na cześć legata papieskiego J. E. Monsign. Marmaggi,** który przyjeżdża na Kongres Eucharystyczny już w środę, dn. 25 bm., odbędzie się w przeddzień otwarcia kongresu wspaniały festyn ogniowy na Arenie P. W. K. Odpalenie ogni sztucznych rozpocznie się już o godz. 21,30, przyczem przygrywać będzie orkiestra operowa. Obecność swą przyrzekli poza J. E. Monsign. Marmaggim również inni dostojnicy kościelni.

— * **Widowisko Pasyjne.** W czasie I. Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu odbędzie się w dniach 26, 27, 28 i 29 bm. o godz. 19,30 na b. arenie P. W. K. widowisko pasyjne. W programie widowiska przewidziano 12 obrazów Męki Pańskiej według scenarjusza F. Kierzyńskiego. Równolegle do akcji będzie wygłoszony recytat megafonowy według słów Ewangelji Św. wraz z ilustracją radjofoniczną i orkiestralną. Orkiestra Zakładów Miejskich pod batutą p. Pawłowskiego, której program, zakrojony na szeroką skalę, obejmuje najsłynniejsze utwory klasycznej muzyki religijnej. Słowa Ewangelji św. recytuje przez megafon p. H. Bracki, artysta Teatru Polskiego. Reżyserja spoczywa w rękach p. Artura Twardyjewicza, kierownictwo organizacyjne zaś ppłk. rez. Feliksa Piekuckiego.

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Zderzenie dwu samochodów.** Dnia 20 bm. o godz. 11,30 zderzyły się samochody P Z 43694 i W. R. 63457. U ostatniego został uszkodzony błotnik i zderzak. Winę ponosi szofer samochodu P Z 43694, który jechał lewą stroną. (z)

—* **Samochód rozbił słup reklamowy.** Samochód firmy „Bracia Koteccy" najechał słup reklamowy przy księgarni Św. Wojciecha na Pl. Wolności, niszcząc go doszczętnie. Kolorowy słup zamienił się w kupę szkła. (z)

— * **Katastrofa samochodowa.** Na szosie pod Naramowicami wydarzyła się w niedzielę groźna katastrofa samochodowa. Trzy osoby, mianowicie Teofil i Helmut Erlichowie (Kilińskiego 7) oraz Władysław Walczak (Górna Wilda 115) zostali dotkliwie pokaleczeni. Poranionych opatrzyło Pogotowie Ratunkowe, odstawiając Walczaka z powodu ciężkich pokaleczeń do lecznicy miejskiej. Wypadek zawinił kierowca samochodu, szofer Ziemowit Krzywiński, zamieszkały przy ulicy Mokrej 5, którego już aresztowano. (z)

— * **Złamała nogę, wsiadając do tramwaju.** Mątła Pelagja, zam. przy ul. Młyńskiej 3, wsiadając do jadącego tramwaju, upadła, przyczem złamała lewą nogę powyżej kostki. Pogotowie odwiozło ją do szpitala miejskiego. (z)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Zdemolowany Brodway.** W lokalu „Brodway" przy ul. Starościńskiej 1 wynikła groźna awantura. Kilku osobników poczęło demolować lokal z powodu jakiegoś zatargu i naturalnie pod wpływem alkoholu. Szkody ocenia się na około 500 zł. W związku z awanturami aresztowano Władysława i Marjana Michalczaków, zam. przy ul. Dąbrowskiego 87 i Żórawiej 12 i Władysława Kaźmierowskiego z ul. Prusa 20. (z)

— * **Za kratkami.** Ujęto na gorącym uczynku włamania Górniaka Józefa bez mieszkania i Grelkę Jana zam. w Solcu w pow. średzkim. — Szaleniec Jan i Kulikowski Tadeusz, obaj bez mieszkania, zostali ujęci za kradzież podczas pożaru przy ul. Młyńskiej 12. — Ujęto Pędzik Józefę bez mieszkania za podrzucenie nieślubnego dziecka i kradzież. (z)

— * **Kradzieże i włamania.** P. Ziółkowskiemu Janowi, zam. przy ul. Matejki 7, skradziono z klatki schodowej przy ul. Strzeleckiej 5 rower męski wartości 300 zł. — P. Rogalka Helenie, zam. przy ul. Łąkowej 4 b, skradła służąca złote kolczyki, złoty pierścionek z turkusikiem, pieniądze i naszyjnik z pereł. — Na ulicy Wielkiej skradziono p. Ziemiewicz Weronice, zam. przy ul. Wielkiej 12, torebkę, która zawierała 53 zł, świadectwo przemysłowe, pozwolenie na postój na targach i kwit od stemplowania wagi. — Włamano się do mieszkania p. Richtera Erwina przy ul. Zacisze 8 i skradziono 2 ubrania, 2 pary spodni, parę trzewików oraz koszule nocne i dzienne, ogólnej wartości 600 zł. — Z mieszkania p. Dymka Franciszka przy ul. Podgórnej 2 skradziono 3 ubrania i bieliznę ogólnej wartości 800 zł. — Korporacji akademickiej „Baltia" skradziono z jej lokalu przy Wałach Wazów 15 puhar srebrny wartości 400 zł. — P. Oleckiemu Ignacemu skradziono z budki kolejowej przy dworcu Poznań - Wschód ubranie, palto i parę trzewików, ogólnej wartości 220 zł. — P. Libskiemu Adamowi, zam. przy ul. Mickiewicza nr. 5, skradziono z sieni przy ul. Wielkiej 2-3 skrzynię drewnianą wagi 70 kg., zawierającą sprzęt kuchenny. — Włamano się do składu spożywczego p. Kinowskiego Alfonsa przy ul. Półwiejskiej 34 i skradziono artykuły spożywcze za 200 złotych oraz kasetkę żelazną, zawierającą 300 zł. — Włamano się do warsztatu stolarskiego firmy „Dąb" przy ul. Dąbrowskiego 83-85 i skradziono piłę, młotek, obcęgi. — Włamano się do biur Izby Przemysłowo-Handlowej przy ul. Mickiewicza 31 i skradziono maszynę do pisania marki Remington nr. 71 883 wartości 1800 zł. (z)

Z OSTATNIEJ CHWILI

— * **Ofiary kąpieli.** Podczas kąpieli w Warcie między Puszczykowem a Puszczykówkiem utonął 24-letni Georg Start z Poznania, ul. Łukaszewicza 48. Zwłoki jego wydobyto wkrótce, lecz wszelki ratunek był już spóźniony. — W jeziorze w Krzyżownikach (pow. poznański) utonął podczas kąpieli 21-letni pomocnik rzeźnicki Mikołaj Szukalski z Poznania, zamieszkały przy Wierzbięcicach 46 u mistrza rzeźnickiego Purola. Wyłowienie zwłok napotkało na znaczne trudności. (k)

— * **Samolot zapalił budynki.** W Gablinie (pow. średzki) spaliły się dom mieszkalny, chlew i stodoła z narzędziami rolniczemi, żywym inwentarzem, własność rolnika Jana Jagielskiego. Strata dla pogorzelca jest bardzo dotkliwa, gdyż wynosi około 24 tys. zł, podczas gdy całość ubezpieczona była zaledwie na 9300 zł. Ogień powstał, jak się okazało w dochodzeniach i wyniku zeznań świadków, podczas puszczania rakiet z samolotu, przelatującego nad zabudowaniami Jagielskiego. Niedopałek rakiety upaść musiał na dach słomiany i spowodował groźny pożar, który zniszczył całe zabudowania gospodarcze. (k)

— * **Usiłował zabić rodzinę i popełnić samobójstwo.** We Wtelnie (pow. bydgoski) aresztowano robotnika Grzegorza Chryniewicza, który strzelał kilkakrotnie do Marji Wendykównej i jej matki, usiłując następnie popełnić samobójstwo. — Strzały na szczęście chybiły. W toku dochodzeń Chryniewicz zeznał, że miał zamiar zastrzelenia Wendykównej i jej matki i pozbawić się w końcu życia. Aresztowanemu odebrano broń i 8 naboi oraz odstawiono go do więzienia sądowego. (k)

JARMARKI

— * **Gostyń.** Jarmark kramny i na konie odbędzie się dnia 26 bm. Spęd bydła racicowego niedozwolony.

Z WIELKOPOLSKI

— * **Gniezno.** (Pożar.) W Ułanowie powstał ogień na strychu osadnika Augusta Magnusa. Spaliła się podłoga na strychu i częściowo dach oraz pewne sprzęty, zmagazynowane na górze. Przyczyną powstania ognia był wadliwy komin. — Straty oblicza się na około 2 tys. zł.

— (Zawinił szofer.) Na szosie w Owieczkach został przejechany przez samochód P Z 12441 p. Leona Siudy z Poznania 12-letni Józef Łukasik. Chłopiec odniósł pokaleczenia. Winę przypisuje się szybkiej jeździe szofera. (k)

— * **Piaski, pow. gostyński.** (Z Bractwa Kurkowego.) Tegoroczne strzelanie o godność króla kurkowego odbyło się w Zielone Świątki. Królem kurkowym został kupiec Kazimierz Lachowski, wicekrólem naczelnik stacji kolej. Franciszek Calujek, rycerzem kierownik rzeźni Edmund Żołądkiewicz.

— * **Września.** (Matura.) W dniu 5 bm. złożyli pod przewodnictwem p. dr. Łuczewskiego egzamin dojrzałości pp.: Piotr Bulik, Kazimierz Ciesielski, Kazimierz Fedyk, Kazimierz Gładyszewski i Alfons Zgoliński.

— (Z Bractwa Kurkowego.) Podczas zielonoświątecznego strzelania do tarczy królewskiej osiągnięto następujące rezultaty: królem kurkowym został kupiec p. Zygm. Nowakowski, pierwszym rycerzem p. Chojnacki, drugim p. aptekarz Felicki. Strzelanie zakończono dnia 15 bm., poczem prezes p. S. Jasiński proklamował króla i rycerzy. W okazałym pochodzie wyruszono do miasta, poczem odbyła się skromna biesiada dla bractwa i zaproszonych gości.

Nadać rodzinie właściwy kierunek, co jest bardzo wskazane ze względu na jej przyszłe powodzenie, można przez czytanie Kurjera Poznańskiego, gdyż uczy on rozpoznawać

złe od dobrego.

— (Z Spółki Osadniczej.) Spółka Osadnicza nabyła z rąk żydowskich 5-morgową parcelę i rozsprzedała ją na kilka placów budowlanych. Staną tam nowe domki, o ile osadnicy uzyskają pożyczki z kontyngentu budowlanego. Spółka Osadnicza sprzedała magistratowi 5-morgowy grunt tuż przy zakładach miejskich. Ziemię tę potrzebuje zarząd miejski na rozszerzenie swych przedsiębiorstw w przyszłości. (y.)

— * **Ostrów.** (Prymicje.) Dnia 17 bm. złożył Bogu pierwszą ofiarę mszy św. neoprezbiter ks. Marjan Finke, syn parafji ostrowskiej. Asystował mu jego rektor sem., b. proboszcz ostrowski ks. prałat dr. Rolewski w otoczeniu 11 księży. Przepiękne kazanie wygłosił ks. prob. Dudaczyński z Wyganowa.

— (Tydzień Emigranta Polaka.) Z okazji odbywającego się w całej Polsce Tygodnia Emigranta odbyła się tutaj kwesta uliczna oraz solenne nabożeństwo z kazaniem ks. Wietrzykowskiego. Wieczorem odbyła się akademja. Wstępne przemówienie o obowiązkach społeczeństwa względem emigrantów polskich wygłosił p. aptekarz Mierzejewski. Recytację „Latarnika" wykonał p. J. Mrówczyński. Duże zainteresowanie wywołało przemówienie ks. prałata dr. Rolewskiego z Poznania. Omówił on zagadnienie wychodźtwa polskiego. Następnie p. Turowski zadeklamował wiersz Ujejskiego. W końcu wyświetlono szereg przeźroczy o naszej emigracji i hymnem narodowym zakończono uroczystość. (n.)

— * **Zbąszyń.** (Z życia pocztowców.) Małe stosunkowo Koło zbąszyńskie Zw. Niższych Urzędników Poczt. i Telegr. poświęcało na początku bm. swój sztandar. Po przyjęciu gości na dworcu, nastąpił wymarsz do kościoła. Tu poświęcił sztandar i odprawił mszę św. ks. Rywolt. — Piękne kazanie wygłosił ks. prob. Płotka. Z kościoła udano się pochodem do strzelnicy na akademję. Uroczystość zagaił prezes Koła miejsc. p. Wargoś, witając radcę Biegańskiego z Poznania, przedstawicieli duchowieństwa, chrzestnych sztandaru i gości. Przewodnictwo objął prezes zarządu okręgowego z Poznania p. Napierała. Jako pierwszy zabrał głos radca Biegański, dalej przemawiali mecenas Rotul, p. Hoffman, chrzestna sztandaru p. Relewiczowa i przedstawiciele związków miejscowych i zamiejscowych. Gwoździe pamiątkowe złożyli prócz chrzestnych, przedstawiciele wszystkich towarzystw, biorących udział w obchodzie. W czasie obiadu wzniesiono kilka toastów. Po obiedzie ruszył pochód nad jezioro, gdzie przy dźwiękach orkiestry wojskowej i tłumnym udziale obywatelstwa zbąszyńskiego bawiono się do wieczora, poczem przeniesiono zabawę do sali w strzelnicy.

— * **Szamotuły.** (Z Rady miejskiej.) Dnia 18 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Edwarda Litwińskiego posiedzenie Rady miejskiej, na które zjawiły się korporacje miejskie nieomal w komplecie. Najpierw powzięto uchwałę Poznańskiej Izby Wojewódzkiej co do zatwierdzenia budżetów miejskich na rok 1930-31. Obszerna dyskusja wyłoniła się nad projektem budowy hali gimnastycznej przy gimnazjum. Rada miejska postanowiła przystąpić natychmiast do wybudowania tej hali i to w miarę uzyskanych funduszy tak, że budowa musi być wykończona do 15 października rb. Dalej uchwalono zakupić 10 obligacyj premjowej pożyczki budowlanej. W końcu zgodziła się Rada miejska na to, że sprawy przekazania mieszkań w domach miejskich rozpatrywać nie będzie, gdyż należą one do kompetencji Magistratu.

— (Z kroniki kościelnej.) Ks. Kardynał Prymas mianował proboszcza naszej kolegjaty, ks. radcę Bolesława Kaźmierskiego, dziekanem dekanatu szamotulskiego.

— (Akademja Tygodnia Emigranta.) — Komitet Powiatowy urządził z okazji Tygodnia Emigranta w sali p. Sundmannowej akademję, którą zagaił ks. radca Kaźmierski. Następnie odśpiewały dziewczęta szkoły żeńskiej pieśń „Góralu, czy ci nie żal". Po wykonaniu tańca góralskiego, wygłosiła kierowniczka szkoły żeńskiej p. Nowicka bardzo dobrze opracowany odczyt o życiu naszych emigrantów. Potem nastąpiły deklamacje, tańce i śpiewy. Wszystko udało się bardzo dobrze, a ks. radca Kaźmierski wyraził paniom z szkoły żeńskiej oraz dzieciom, które przyczyniły się do tak pięknej akademji, serdeczne podziękowanie.

— (Wieczornica.) Ks. prefekt Sobczak, profesor przy tut. Państwowem Gimnazjum zgotował obywatelstwu przez urządzenie wieczornicy w auli gimnazjalnej bardzo miłą niespodziankę. Nie tylko deklamacje i śpiewy, ale nadzwyczaj piękny odczyt, wygłoszony przez ks. rektora dr. Cieszyńskiego z Poznania, zyskały zasłużone uznanie.

— (Srebrny jubileusz „Lutni".) Tutejsza „Lutnia" obchodzi dnia 13 lipca rb. 25-lecie swego istnienia. Na uroczystość tę zjedzie się około 30 kół śpiewaczych. Przebieg jubileuszu będzie transmitowany przez Radjo Poznańskie. (o)

— * **Inowrocław.** (Walka z reumatyzmem.) Celem przeprowadzenia skutecznej walki z plagą społeczną, jaką stanowi choroba kośćca, zwana popularnie reumatyzmem, powstało w stolicy Tow. Zwalczania Reumatyzmu. Towarzystwo to wespół ze Stow. Lekarzy Zdrojowych oraz Komisji Zdrojowej w Inowrocławiu organizuje w dniach 6 i 7 września b. r. w Inowrocławiu pierwszy w Polsce zjazd w sprawie zbadania i zwalczania reumatyzmu. Referaty zgłosili wybitni lekarze medycyny i profesorowie uniwersytetów z Poznania, Krakowa, Lwowa, Warszawy i Wilna. Program zjazdu będzie wkrótce już opracowany szczegółowo.

— (Stan bezrobocia.) Dnia 11 bm. odbyło się zebranie komitetu do walki z bezrobociem. Bezrobotnych jest obecnie w mieście 887, w powiecie 510. Komitet postanowił zwrócić się do władz miejskich z prośbą o zatrudnienie choć pewnej części bezrobotnych oraz do firm prywatnych, aby możliwie wstrzymały redukcje swych pracowników.

— (Nowy starosta.) Nowo mianowany starosta p. Stanisław Kutzner w dniu 12 bm. rozpoczął urzędowanie.

— (Ruch kuracjuszy.) Sezon kuracyjny jest prawie w całej pełni. W dniu 15 bm. zanotowano już przeszło 700 kuracjuszy przyjezdnych.

— (Pod znakiem kolonij harcerskich.) Dnia 15 bm. drużyna harcerska im. Wł. Jagiełły przy gimnazjum męskiem urządziła przedstawienie teatralne w sali „Parku Miejskiego", celem zdobycia funduszów na kolonje wakacyjne. Odegrano wesołą komedję w 3 aktach Stanisława Wójcika pod tyt.: „Łobuz". Tegoż dnia odbyły się dożynki w ogrodzie seminarjum żeńskiego, obejmujące tańce w strojach ludowych, loterję fantową i inne. Dochód przeznaczony na kolonje harcerskie.

— (Tydzień Emigranta Polaka.) Na zakończenie Tygodnia Emigranta Polaka koło miejscowe urządziło dnia 15 bm. w sali hotelu „Basta" uroczystą akademję. Słowo wstępne wygłosił ks. dziekan Kubski. Prof. Leśniewski zainteresował zebranych nader ciekawym odczytem. Całość dopełniły występy chórów kościelnych. (em.)

Przepisy kościelne co do stroju kobiecego

Od pewnego czasu widnieje na drzwiach kościoła św. Marcina plakat z napisem: „Paniom i dziewczętom w sukniach o zbyt krótkich rękawach wstęp do kościoła wzbroniony!" Do tak energicznego wystąpienia widział się zarząd kościoła zmuszony wobec tego, że coraz częściej zauważono w kościele kobiety młode i mniej młode w strojach, nie licujących z świętością Domu Bożego i obecnością Pana Jezusa w Najśw. Sakramencie. Bardzo często można było spostrzec także małe dziewczęta już nie w sukienkach, ale w szczątkach sukienek. Otóż Kościół św. po wszystkie czasy przeciwstawiał się zacieraniu poczucia etycznego i stąd obecnie również zwalcza przesadę, napotykaną niestety nieraz w naszych czasach. Tak więc rozporządzenie Kurji Arcybiskupiej z niedawnego czasu domaga się, by w kościele panie i dziewczęta miały rękawy przynajmniej do łokcia oraz by długość sukni sięgała kolan. W ostatnich zaś tygodniach Stolica Apostolska wydała szczegółowe przepisy, które niebawem podane zostaną do wiadomości przez nowe rozporządzenie diecezjalne. Przedewszystkiem kładzie nacisk na to, by rodzice katoliccy już u swych najmłodszych córeczek „od samego zarania ich życia" wyrabiali zrozumienie i zamiłowanie do skromności, czystości i obyczajności także w ubiorze. (z)

Zjazd Zjedn. Kolejowców Polskich

W niedzielę, 22 b. m. obradował zjazd delegatów okręgu poznańskiego Zjednoczenia Kolejowców Polskich.

Po zagajeniu przez prezesa okręgu poznańskiego p. Witkowskiego i powitaniu przedstawicieli Dyrekcji Kolejowej w osobie p. dr. Dziewińskiego i władz związkowych w osobie prezesa Związku inż. Łopuszańskiego i sekretarza Szymanowskiego, objął przewodnictwo obrad prezes p. Łopuszański. W skład prezydjum weszli jako zastępcy przewodniczącego pp.: Giełdzik z Poznania i Ziętek z Ostrowa, jako sekretarze Trynka z Wągrówca i Klatkowski z Poznania, a jako ławnicy pp.: Antkowiak z Poznania i Adamczewski z Leszna.

Obrady przeciągnęły się do godz. 19 i trwały około 8 godzin z przerwą obiadową. Jednomyślnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie prezesa zarządu okręgowego p. Witkowskiego, wiceprezesa zarządu Zimnego, sekretarza Ogrodowskiego, skarbnika Tycnera i członków komisji rewizyjnej Witkowiaka i Pietrasza ze Zbąszynia. Nad sprawozdaniami, któremi podkreślano zasługi zarządu w roku sprawozdawczym wyłoniła się dyskusja, w której przemawiali pp.: Pułkownik z Ostrzeszowa, Zugehoer, Itkowiak, Binkowski i i. Pokwitowania udzielono zarządowi jednomyślnie.

Przez aklamację wybrano prezesem ponownie p. Witkowskiego. Wiceprezesem wybrany został p. Zimny, a drugim wiceprezesem p. Edward Woźniak. W skład członków zarządu weszli pp.: Bronisław Wojtkowski, Ignacy Tycner, Franciszek Frankowski, Władysław Judek (Poznań), Ogrodowski, Wł. Jodek z Poznania i Piechowiak, a jako zastępcy pp.: Antoni Strzeszczak z Inowrocławia, Strzyżewski z Gniezna i Sylwester Walczak z Jarocina. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Marcin Ruszkiewicz, Marja Wesołowska i Lupiński z Poznania.

Podczas wyborów wyłoniła się dłuższa dyskusja, w której przemawiali m. in. pp.: Czarczyński, Pułkownik, Judek, Kwiatkowski, Pussak, Ogrodowski, prez. Witkowski, inż. Łopuszański i i. Imieniem komisyj referowali Szulczyk, Sobczak i Fr. Rajewski.

Przyjęto budżet na rok przyszły i szereg wniosków, dotyczących poprawy bytu pracownika kolejowego. Solwując obrady, prez. inż. Łopuszański zakończył stwierdzeniem, iż okręg poznański Zw. Kolejowców Polskich, uchodzi za pierwszy w obrębie Związku. Liczba członków wynosi około 11 tys.

Niezadowolenie wywołało pominięcie przy wyborach członków zarządu przedstawicieli służby drogowej i technicznej, a wyrazem tego niezadowolenia było opuszczenie zebrania przez delegatów z Ostrowa. (k)

TEATRY

— * **Z Teatru Polskiego.** Dziś po raz ostatni odegrana będzie wyborna komedja Stefana Kiedrzyńskiego „Piorun z jasnego nieba", która z powodu bliskiego końca sezonu schodzi zupełnie z repertuaru. — Jutro raz jeszcze głośna komedja Stefana Krzywoszewskiego „Djabeł i karczmarka". Na zakończenie sezonu powtórzone będą „Nad polskiem morzem", „Przygody dobrego wojaka Szwejka" oraz „Kupiec wenecki". Zamknięcie teatru nastąpi w poniedziałek 30 bm.

— * **Z Teatru Nowego.** W poniedziałek i we wtorek przezabawny „Powrót do grzechu" St. Kiedrzyńskiego z gościnnym występem Al. Węgierki w jego kapitalnej i pełnej humoru kreacji fotografa Boraćkiego, w której co wieczór zbiera niemilknące oklaski rozbawionej publiczności. Komedja ta cieszy się w Poznaniu równem powodzeniem jak w Warszawie, gdzie Al. Węgierko grał ją w teatrach szyfmanowskich 120 razy. Obsadę stanowią pp. Czarnecka, Gruszecka, Żeromska, Bystrzyński, Chmurkowski, Kitka - Sokołowski, Rolicz i inni.

Teatr Polski

DZIŚ — „Piorun z jasnego nieba".
Wtorek, 24. 6. „Djabeł i karczmarka".
Środa, 25. 6. „Djabeł i karczmarka".
Czwartek, 26. 6. „Nad polskiem morzem".
Piątek, 27. 6. „Przygody dobrego wojaka Szwejka".
Sobota, 28. 6. „Kupiec wenecki".
Niedziela, 29. 6. „Nad polskiem morzem".
Poniedziałek, 30. 6. „Zemsta" (ostatnie przedstawienie).
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Bilety wcześniej do nabycia w kasie Teatru Polskiego, ul. 27 Grudnia.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Powrót do grzechu". (Gośc. występ Al. Węgierki).
Wtorek, 24. 6. „Powrót do grzechu". — Gościnny występ Al. Węgierki.
Środa, 25. 6. „Powrót do grzechu". — Gościnny występ Al. Węgierki.
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Bilety poprzednio do nabycia w składzie cygar p. Zygarłowskiego, narożnik ul. Gwarnej i 27 Grudnia.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

PENKLUBY W POLSCE

Warszawa, 22 czerwca.

Wszechświatowa organizacja „ludzi pióra", która swój doroczny kongres odbywa tym razem w Warszawie, nie nazywa się Pen-klubem dlatego, że po angielsku pióro znaczy „pen". Nazwa złożyła się tak dobrze, z powodu, że należą do tego związku poeci, krytycy i powieściopisarze, po angielsku: „poets", „essayists" i „novellists", a pierwsze litery tych trzech określeń składają się właśnie na słowo „pen". Penkluby istnieją we wszystkich krajach świata (mamy oczywiście nasz polski, który jest gospodarzem obecnego kongresu) a udział biorą członkowie honorowi i delegaci specjalni Anglji, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Argentyny, Austrji, Belgji, Bułgarji, Kanady, Chin, Danji, Estonji, Finlandji, Francji, Holandji, Węgier, Islandji, Włoch, Jugosławji, Norwegji, Rumunji, Szwecji, Czechosłowacji, Łotwy, Szkocji, oraz delegaci Penklubów hebrajskich i żydowskich. Znajduje się między niemi wielu ludzi o sławie światowej, dość wymienić Galsworthyego, Jules Romainsa, Lengyela i G. A. Borgesego.

Kongres rozpoczął się posiedzeniem plenarnem w sali obrad sejmowych, które zagaił prezes polskiego Penklubu p. Ferdynand Goetel, poczem wszedł na trybunę John Galsworthy, aby imieniem przybyłych gości oświadczyć, co następuje:

Chociaż jesteśmy najzupełniej apolityczni w Penklubie, ufam, iż prawdopodobnie dam wyraz uczuciu, jakiego doznajemy wszyscy w naszych sercach, gdy powiem, że czuję się szczerze wzruszony, w chwili otwarcia tego zjazdu w kraju, którego przeszłość była tak wielką, którego losy stały się tak tragiczne, a którego odrodzenie było tak cudowne.

Prawdziwa i wzruszająca opowieść o losach Polski musi trafić do wszystkich serc.

Te doroczne zjazdy, podobnie jak obecny, którego otwarcie Pan oznajmił, są czynnem stwierdzeniem pokoju, i dobrej woli pomiędzy narodami.

Pisarze są głosem nietylko rozumu, ale i uczuć, jestem więc dumny, że w imieniu ośrodków Penklubów mogę powiedzieć, że w ciągu 9-ciu lat od chwili, gdy nasza organizacja powstała, dzięki naszemu opiekuńczemu duchowi, naszej matce chrzestnej drogiej Pani Dawson Scott nie sprzeniewierzyliśmy się ideałom przyjaźni, które nas powołały do życia. Po przez granice odczuwaliśmy do siebie przyjaźń, byliśmy dla siebie życzliwi, pomagaliśmy sobie nawzajem w rozpowszechnianiu naszych literatur.

W imieniu mych kolegów angielskich, w imieniu mych kolegów pisarzy z innych krajów, dziękuję Panu i Pańskim rodakom za gorące i miłe przyjęcie, jakie nam okazali.

Dalsze przemowy powitalne wygłosili: marszałek Sejmu Daszyński jako gospodarz gmachu, minister spraw zagranicznych Zaleski, imieniem Warszawy prezydent Słomiński, wreszcie p. Goetel imieniem polskiego Penklubu.

Po powitaniach zebrani udali się do restauracji sejmowej, gdzie spożyli śniadanie wśród ożywionej rozmowy. Następnie zaczęły się obrady właściwe, które rozpoczęto od wyboru przewodniczącego, którym jednogłośnie został p. F. Goetel. Zaczęły się sprawozdania poszczególnych klubów narodowych, które składali na początek przedstawiciele Anglji, Francji, Argentyny, Austrji, Czech, Belgji, Chin i Danji. Reszta przemawiała na dalszych posiedzeniach. Sprawozdania te są jakby streszczeniem stanu literatury w odnośnych krajach.

Wieczorem byli goście zagraniczni na przedstawieniu baletowem oraz przyjęciu w Łazienkach, wydanem przez premjera, wczoraj przez cały dzień toczyły się dalsze obrady aż do podwieczorku, wydanego przez prezydenta m. Warszawy, po którym nastąpił raut u ministra spraw zagranicznych. Dzisiaj zrana obrady zostały zakończone i zamknięte, poczem goście zwiedzali miasto i byli obecni na tradycyjnym bankiecie Penklubu, który odbył się w sali hotelu Europejskiego, oraz wieczorem na raucie w tychże salach.

Jutro, po zwiedzeniu wystawy warszawskiej szkoły sztuk pięknych wyjeżdżają goście do Krakowa, gdzie utworzył się na ich przyjęcie komitet z K. H. Rostworowskim na czele. Tam też, obok innych uroczystości i zwiedzania miasta, czeka ich przedstawienie „Odprawy posłów greckich" urządzone na dziedzińcu turniejowym Wawelu.

Zjazd udaje się następnie samochodami w Pieniny oraz Tatry, gdzie zakończy się nad Morskiem Okiem. W. L.

KOCHANOWSKI — MONIUSZKO

Nie mam bynajmniej zamiaru przeprowadzania badań porównawczych nad twórczością Kochanowskiego i Moniuszki — byłoby to bodaj zbyt trudnem; tytuł powyższy jest raczej tylko chwytem reklamowym, wykorzystującym nadarzającą się sposobność do zwrócenia uwagi ogółu czytelników na dwa przypadkowe, lecz jednakowo piękne i w skutkach jednakowo doniosłe akty kulturalne, których powodem stały się równocześnie imiona tych dwóch twórców polskich.

Uroczystości Kochanowskiego w Krakowie oraz uroczystości moniuszkowskie w Katowicach — odbyte podczas Zielonych Świąt — były wydarzeniami, których blask i echa przetrwają długie lata ku najwyższej chwale kultury polskiej. W piśmie naszem przebieg obu tych wydarzeń był omówiony wyczerpująco. Chodzi mi tym razem — podobnie, jak to uczynili inni z obchodem Kochanowskiego — o pewne postludium moniuszkowskie, któreby ostatnim akordem zakończyło festival katowicki a czytelnikom naszym uprzytomniło, że uroczystości te, aczkolwiek tak odmienne, miały znaczenie niemniej doniosłe i niemniej ważne jak wspaniały obchód Kochanowskiego w Krakowie.

Odmienny charakter zewnętrzny obu obchodów polegał głównie na różnicy warstw społecznych, zainteresowanych w braniu udziału i zorganizowaniu uroczystości. Kochanowski skupił koło siebie najwyższe sfery intelektualno-twórcze nietylko polskie, lecz i obce; Moniuszko zagarnął pod swe berło wielotysięczne rzesze prostego ludu śląskiego i uczynił zeń, poraz pierwszy zdaje się — jak tego za życia tak gorąco pragnął — wspaniałe narzędzie kultury muzycznej w Polsce. Pragnienie, aby pieśni jego pod strzechy zabłądziły, urzeczywistniło się dopiero po pięćdziesięciu z górą latach. Ale urzeczywistniło się w całej pełni, dosłownie, a w formie, która dla istotnego rozkwitu kultury muzycznej jest jedynie skuteczną: w formie wysoce artystycznej.

Tak w Krakowie jak i w Katowicach uderzał przedewszystkiem wysoki poziom kulturalny manifestacyj. Z tego więc względu znaczenie obu obchodów, odbywających się na różnych odcinkach naszego życia kulturalnego jest równoznaczne.

Obecnie w Katowicach nie mogli tylko nie odczuwać żalu, że na te wzruszające i pełne wspaniałego blasku uroczystości nie patrzy cała Polska (ten sam zresztą żal wyrażają i uczestnicy obchodu krakowskiego), że ci Ślązacy grali i śpiewali tylko dla siebie i że tyle pięknych, zdrowych i pouczających momentów przeminie bez jeszcze szerszego echa i głębszych korzyści. Najwięcej odczuwał się brak naszego świata muzycznego, który na swe skłócenie i zblazowanie znalazłby tam niezawodnie doskonałe lekarstwo. Zobaczyłby na własne oczy jak wygląda prawdziwy entuzjazm i szczery rozmach twórczy, a może wtedy nauczyłby się te momenty należycie cenić. (Poza kilku osobistościami, związanemi bezpośrednio z ruchem śpiewaczym z wielkiego świata muzycznego — szczególnie warszawskiego — nie widać było nikogo). Uroczystości katowickie jako rezultat najszerzej pojętej pracy kulturalno-demokratycznej, poza ich znaczeniem społeczno-kulturalnem mają również doniosłe znaczenie z punktu widzenia państwowo-narodowego. Na Śląsku widocznem jest jeszcze zmaganie się dwóch kultur — polskiej i obcej. W walce tej jednak — jak właśnie festival tego dowiódł — będziemy mieli zawsze zwycięstwo zapewnione o ile nie zaniedbamy tak wypróbowanej a wrogom naszym tak imponującej broni, jaką jest — wysoka co do poziomu a w swej bezpośredniej formie apolityczna — praca kulturalna.

Praca taka przekonywuje tak obcych jak i swoich znacznie skuteczniej o naszej sile, niż najpłomienniejsza, ale na krótki dystans działająca mowa polityczna. Dziesięć tysięcy śpiewaków śląskich, pracujących z zaparciem się siebie cały rok nad przygotowaniem się do czynnego udziału w uroczystościach moniuszkowskich poczuło swą przynależność do kultury polskiej znacznie silniej, niż na skutek najbardziej nawet wymownej akcji słownej. Czyn scala, przywiązuje i czyn każdego współpracownika odpowiedzialnym za dalsze losy podjętej pracy kulturalnej — daje masom oręż do ręki w postaci poczucia ich siły moralnej i podniosłości duchowej. Śląsk to poczucie siły i godności w swym ludzie wyrabia i dlatego praca ta daje rezultaty, które wzbudzać muszą szacunek nawet u wroga, a nas napawają otuszą i spokojem o przyszłość.

Trwałą pamiątką festivalu pozostanie w Katowicach pomnik Moniuszki, wzniesiony kosztem trzydziestu tys. zł, pokrytych wyłącznie ze składek śppiewaków śląskich. Pomnik ten, zaprojektowany przez śląskiego rzeźbiarza Chorembalskiego ma sześć metrów wysokości (łącznie z cokołem) i jest pierwszym co do rozmiarów pomnikiem Moniuszki w Polsce. Stoi on na placu Miarki u wylotu ul. Jagiellońskiej (plac będzie się nazywał w niedalekiej przyszłości placem Moniuszki). Piękna perspektywa i otoczenie zieleni uwydatniają pomnik znakomicie i zewnętrznie czynią zeń prawdziwą ozdobę miasta. Z punktu widzenia artystycznego dałoby się pomnikowi zarzucić niejedno. Trzeba jednak wziąć pod uwagę dobre intencje inicjatorów, którzy zamierzenie swe postawili przeprowadzić wyłącznie miejscowemi siłami i środkami, a ponieważ Katowice jako miasto nowe nie posiadają żadnych tradycyj artystycznych (a tembardziej polskich), więc na dzieło to patrzeć trzeba pod kątem widzenia możliwości lokalnych. Stawiając pomnik Moniuszce śpiewacy śląscy wznieśli również sobie widomy znak ich tężyzny i siły moralnej. Oby czyny ich i działalność stały się wzorem do naśladonia nietylko dla pozostałych śpiewaków polskich, ale i dla innych naszych organizacyj społeczno-kulturalnych.

St. Wiechowicz.

Poznań.

JESZCZE O CYGANACH

W nr. 264 „Kurjera Poznańskiego" w naszym „Dziale" prof. Klich, autor kilku cennych przyczynków o języku Cyganów w Polsce, podał garść informacyj o ubogiej ich literaturze. Autor, jako lingwista, interesował się przedewszystkiem językiem i kulturą Cyganów, ale wymienił także prace historyczne jak np. starą rozprawę Narbutta, bardzo niekrytycznego dziejopisa Litwy.

Prac historycznych o Cyganach w Polsce możnaby jednak wymienić więcej. Właśnie w ostatnim zeszycie „Ateneum Wileńskiego" (rok VI, zesz. 3 — 4) prof. T. E. Modelski ogłosił ciekawy artykuł p. t. „Przywilej a starszeństwo cygańskie z r. 1703". Autor poprzedza ten dokument kilku uwagami o rozwoju badań nad Cyganami na Litwie w pierwszej połowie XIX st. Rozpoczął pracę nad tem pierwszy Czacki, który napisał rozprawę o Cyganach. Przytacza on różne teorje o pochodzeniu Cyganów i ich językach, głoszone przez ówczesnych uczonych, a następnie podaje ich dzieje w Polsce i na Litwie. Rozprawą tą interesował się szczególnie Lelewel i prosił swych przyjaciół o przysłanie mu z niej wyciągów.

Również znany badacz przeszłości Litwy i znakomity znawca statutów litewskich w Wilnie Ignacy Daniłowicz w r. 1824 wydał rozprawę „O Cyganach". Także Narbutt miał już poprzedników na tem polu. Po nim przestano na dłuższy czas pisać o Cyganach w Polsce. Dopiero niezmordowany dziejopis Litwy i Rusi dr. Antoni Prochaska w r. 1900 w „Kwartalniku Historycznym" (str. 453 — 457) wydał dwa przywileje dla starszyzny cygańskiej: 1) Jana Kazimierza z r. 1652 i 2) Augusta II z r. 1705. Dokumenty te poprzedził wstępem historycznym o starszych cygańskich czyli królikach. Do tych przywilejów przybywa nowy akt opublikowany przez prof. Modelskiego z Wilna. Jest to dokument Augusta II z r. 1703, przechowany w księgach sądu ziemskiego Rosieńskiego w Wilnie. Król nadaje urodzonemu Janowi Dewałtowskiemu „starszeństwo i zwierzchność" Wagabundorom Cingarorum. Przywileje te, ogłoszone przez profesorów Prochaskę i Modelskiego, rzucają światło na stosunek dawnej Rzplitej do Cyganów.

Dr. K. Ch.

Poznań.

ŻYCIE KULTURALNE

NAUKA

Czaszka Kochanowskiego. O ile dziś nie dają spokoju zmarłym wielkościom, grzebiąc w ich sprawach prywatnych, by dać żer dla chciwej sensacyj powojennej publiczności, to dawniej wydobywano znowu z grobu szczątki tych wielkości i umieszczano w prywatnych zbiorach. Nikomu nie nasuwała się wątpliwość, że tego rodzaju kolekcjomanja jest bądź co bądź profanowaniem grobów wielkich ludzi. Ulegała jej również światła właścicielka Puław, ks. Czartoryska. W Puławach, a obecnie w Muzeum Czartoryskich w Krakowie, znajduje się czaszka, uchodząca za czaszkę J. Kochanowskiego. Obecnie zbadał ją znany antropolog prof. Wrzosek i doszedł do wniosku, że pochodzenie tej czaszki jest niejasne. Sądząc z jej wymiarów, cienkich kości i niewysokiego czoła jest to prawdopodobnie czaszka kobieca. Należy więc do jakiejś niewiasty pochowanej w grobie zwoleńskim. Co do Kochanowskiego, to jeszcze przed pół wiekiem Rymarkiewicz, poszukując miejsca wiecznego spoczynku poety, twierdził, że nie był on pochowany w Zwoleniu. Może więc leży w Lublinie, gdzie zmarł. Wartoby zająć się poszukiwaniami! T. Gr.

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Chodowiecki był Polakiem. Znany badacz naszej przeszłości, p. Aleksander Kraushar, wydał dziełko pt. „Daniel Chodowiecki, jego sceny dziejowe polskie oraz wizerunki królów, wodzów, dygnitarzy, uczonych i typów ludowych polskich, rytowane na schyłku XVIII wieku". P. Kraushar wykazuje na podstawie rycin Chodowieckiego i dokumentów, w szczególności na podstawie jednego jego listu, że znakomity artysta był i czuł się Polakiem. Głównym dokumentem jest list Chodowieckiego do prof. Józefa Łaskiego, o którym to liście pisał był jeszcze w r. 1922 A. Nowaczyński, wykazując polskie pochodzenie Chodowieckiego. P. Kraushar poświęcił też swoją pracę Nowaczyńskiemu, jako szermierzowi polskości Chodowieckiego.

Obrazy do zbiorów państwowych. Z Krakowa piszą nam: Z wystawy w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych zakupiono do zbiorów państwowych szereg dzieł, m. in. obrazy Pautscha, Weissa i Rubczaka, oraz rzeźbę Popławskiego.

OCHRONA PRZYRODY

„Adam" zniknął. Piszą nam z Gdyni: Na polach naszych widniały do niedawna dwa wielkie głazy polodowcowe, nazywane „Adam" i „Ewa". Postępująca zabudowa terenów położyła kres życiu Adama. Została już tylko samotna „Ewa". Nikt nie przedsięwziął widocznie starań, aby ochronić ciekawy zabytek przyrody. (pg)

TEATR

Jaracz w Warszawie. Piszą nam z Warszawy: Do Teatru Polskiego zjechał Jaracz, aby powtórzyć swoją znaną rolę w „Artystach" i przygotować „Dobrego wojaka Szwejka". Poprzedziła go mała sensacja, mianowicie z Wilna, gdzie bawił także na występach doniesiono, że pewnego dnia przed przedstawieniem zniknął i przez dwa dni nie można go było odszukać. Znalazł się wszakże i jest obecnie oklaskiwany żywo w Warszawie, chociaż frekwencja pozostawia wiele do życzenia na ogranych dawno „Artystach". (tw)

Lato i bomby. Gorąca pora odciąga publiczność od teatrów, więc dyrekcje starają się zneutralizować ten ujemny wpływ sensacyjnością repertuaru. Tak dostały się na afisz dwie amerykańskie bomby: jedna w Krakowie, gdzie grają znany „Niezwykły seans", oraz we Lwowie gdzie wynurzył się równie bezmyślny „Pociąg widmo". Lekarstwo jest mocne, ale niezbyt skutkuje.

MUZYKA

Artyści polscy zagranicą. W Buenos Ayres odbył się koncert świetnej śpiewaczki, p. S. Argasińskiej-Choynowskiej.

I w Berlinie znoszą jedną Operę. Opera Państwowa berlińska — dawna Krolla — będzie od sezonu 1931-32 zupełnie zamknięta. Zamknięcie spowodowały zbyt wysokie koszta przy małem zainteresowaniu.

VARIA

Pamiątka napoleońska w lasach ołtoczyńskich. W ostatnim numerze „Wielkopolskiej Ilustracji" znajdujemy ciekawą notatkę o pamiątce historycznej, ukrytej w ołtoczyńskich lasach, koło Torunia. Jest to kapliczka, zbudowana na pięknie zadrzewionym wzgórku, przy trakcie toruńsko-warszawskim. Wybudowana z drzewa, kryta gontami, była kiedyś pustelnią. Nad drzwiami wyryta data „1765". Według tradycji, w kapliczce tej modlił się swego czasu Napoleon I. Traktem warszawskim ciągnęła Wielka Armja w pochodzie na Moskwę. Przejeżdżając obok kapliczki, Cesarz kazał ją otworzyć i wysłuchał tu cichej Mszy św. Czy podanie to jest prawdziwe — niewiadomo. W każdym razie, kapliczka przedstawia ciekawy zabytek dawnego budownictwa z drzewa. Artykuł ilustruje zdjęcie pięknego zabytku. (tk)

Pożar przy ul. Młyńskiej. — Na powyższem zdjęciu widzimy szał rozpętanego ognia, z którym tak dzielnie walczyli nasi strażacy podczas pożaru domu na rogu ul. Krętej i Młyńskiej w ubiegłą sobotę.

Perły polskiego Bałtyku

Dancing w Jastarni

Połączenie morzem z Gdynią. — Pawilon „Żeglugi Polskiej". — Rozkoszna plaża. — Drogie, ale smaczne węgorze.

(Od własnego korespondenta)

Jastarnia, w czerwcu.

Od strony Zatoki Puckiej, „Małego Morza" — jak mówią Kaszubi, — Jastarnię obwarowywały dotychczas szerokie mielizny. Piaszczyste łachy, zlekka przykryte prawie słodką wodą, broniły wytrwale dostępu. Do Jastarni mogły zawijać tylko kutry rybackie i płytkie łodzie.

Dziś jest inaczej.

Wielkie dragi urzędu morskiego w Gdyni pracowały uporczywie przez kilka miesięcy, i wśród mielizn wyżłobiły szeroki i głęboki kanał. W dniu 14. bm. urządzono próbę i przekonano się, że statek pasażerski „Gdańsk", zanurzający się na dobre 3 metry, bez przeszkody i obawy dobił do Jastarni. Wobec tak pomyślnej próby, włączono Jastarnię w sieć pasażerskiej żeglugi przybrzeżnej, i od dnia 15. bm. statki „Żeglugi Polskiej" łączą Jastarnię, w regularnych odstępach, z Gdynią i Helem.

Kanał, wyżłobiony wśród mielizn, mierzy dwa kilometry i głęboki jest na 5—6 metrów. Z pokładu statku znaczy się wyraźnie ciemną wstęgą na turkusowem tle wód, przez które przezierają zwały piasku — mielizny.

* * *

Największą tegoroczną atrakcją w Jastarni, ba, nawet na całym Helu, będzie pawilon-dancing, wzniesiony w przystani przez „Żeglugę Polską".

Według projektu zdolnego architekta, twórcy szkoły morskiej w Gdyni, p. Tomaszewskiego, powstał parterowy budynek o prostych, nowoczesnych linjach. Wnętrze, urządzone wesoło i gustownie, mieści kawiarnię i dancing. Duże, weneckie okna, z widokiem na morze, podnoszą się pionowo w górę i pozwalają wejść do niewielkiego, ale nadzwyczaj ładnie urządzonego ogródka, gdzie w pośrodku rozciąga się owal z gładkiego betonu, zapraszający do tańca.

Całość wygląda ponętnie i elegacko Nikt nie wątpi, że w czasie sezonu, wędrówki z plaży morskiej, poprzez lasek i tor kolejowy, do przystani od strony Zatoki Puckiej, będą bardzo liczne. Na „dancing" w Jastarni zajrzy niejedna parka z Helu, gdzie nie ma podobnego „etablissement", a pewno nawet i w Gdyni znajdą się amatorzy tańca na drugim brzegu zatoki. Płakać będą mogły tylko — Sopoty!

* * *

Sosnowy las w Jastarni upiększają kępy drzew liściastych, które całym wysiłkiem opierają się zagładzie i głęboko zapuszczają korzenie w piasek, w poszukiwaniu odżywczych soków.

Przez las prowadzą ścieżki ze wsi na plażę, położoną nad otwartem morzem. Las przechodzi w garby diun, porosłych zrzadka trawą, i schodzimy na szeroką, wspaniałą plażę, ciągnącą się w obie strony, jak okiem sięgnąć.

Czysty, miękki piasek głaszczą drobne, łagodne fale. Słońce grzeje łaskawie i odbija się tysiącem refleksów w błękitnej powierzchni morza. Jedyną ochłodę, poza kąpielą, daje wietrzyk, który raz poraz odparty przez ścianę lasu, przesuwa się wzdłuż plaży. Płuca wciągają aromatyczne powietrze, przepojone balsamem sosen, i zapachem wody morskiej.

Idealna plaża, pełna słońca, ozonu i wielkiej, skupionej ciszy.

* * *

W Jastarni jest kilka wędzarni ryb, ale czynna jest chwilowo tylko jedna.

W mrocznej izbie wiszą na prętach, nanizane przez głowy, węgorze, jeden za drugim.

Ryby rozdzielono według wielkości. Maleńkie węgorzyki, grubości palca, wiszą całą gromadą. Obok większe rodzeństwo, zaś na honorowem miejscu zwisają z prętów rodzice i starsi krewni, grubi i tłuści, aż miło patrzeć.

Ceny zależne od wielkości. Młodzież, chudziacy, po 3—4 zł. za funt, zażywna zaś starszyzna 5—6 zł. za tę samą ilość.

Może w sklepach kolonjalnych poszczególnych miast Polski wędzone węgorze nie są droższe, ale w Jastarni, nabyte w wędzarni, zdjęte wprost z pręta, smakują nadzwyczajnie.

Fob.

W strzelaniu zielonoświątecznem tutejszego Bractwa Kurkowego godność króla na rok 1930 zdobył przemysłowiec i właściciel ziemski p. K. Przybyła — w pośrodku. Po prawej stronie od króla stoi pierwszy rycerz p. Frankiewicz, po lewej zaś drugi rycerz p. K. Wereszczako.

W wytwórni filmów dzwiękowych

Ufa! Jak często czytamy ten napis, oglądamy filmy tej niemieckiej wytwórni — dziś już filmy tylko dźwiękowe — bo inne przestała produkować. Ponieważ udało mi się być uczestnikiem wycieczki zorganizowanej dla przedstawicieli prasy, i zwiedzić to niemieckie Hollywood, spojrzeć za kulisy filmu dźwiękowego, tej ostatniej zdobyczy techniki naszego czasu, pragnę podzielić się spostrzeżeniami, tam poczynionemi, tak je oddać, jak je widzi oko zwykłego śmiertelnika, bez balastu fachowej wiedzy, — jak je widzi laik, nie wtajemniczony i nieświadom arkanów tego przemysłu.

Z Berlina, z dworca poczdamskiego, odjeżdżamy rezerwowanym dla nas pociągiem do Neubabelsberg, gdzie nas już oczekują przedstawiciele towarzystwa z przewodnikami. Uczestnicy wycieczki grupują się dowolnie naokoło 9 przewodników — z których każdy ma jako znak liczbę swej grupy na proporcu, niesionym przez umundurowanego chłopca. Po kilkuminutowym marszu — przez las sosnowy i kolonję will, docieramy do zabudowań „Uniwersum - Film - Aktiengesellschaft" Po drodze słyszę kilka szczegółów o wytwórni jako takiej. Ufa — to największa niemiecka wytwórnia, wyświetlająca swe obrazy na ekranach licznych krajów. Większość udziałów znajduje się w rękach wydawnictwa Scherl, którego prezesem jest p. Huggenberg, wódz nacjonalistów niemieckich, zacięty wróg Polaków, niegdyś asesor w Komisji Kolonizacyjnej w Poznaniu. Ufa posiada poza wytwórnią jeszcze cały szereg własnych kinematografów w kraju. Poza Ufą istnieje Emelka, wytwórnia, wyświetlająca również na własnych ekranach, a obecnie właśnie film o wybitnie pacyfistycznej tendencji „My z piechoty", dający bardzo silne obrazy dźwiękowe z czasu wielkiej wojny, z frontu zachodniego. Z innych wybitnych wytwórni znana szerszemu gronu miłośników kina jest jeszcze Terra.

Wchodząc w ogrodzenie, spostrzegamy na lewo ogródek kawiarni i gości w malowniczych strojach. To komparsi, rzesza tych tak do scen masowych potrzebnych statystów. Tuż za ogródkiem — budynki dla nich przeznaczone. Dalej przechodzimy obok zabudowań, mieszczących w sobie rekwizyty, a przez drzwi uchylone widzimy poustawiane meble najróżniejszych stylów, słupy ogłoszeniowe, zbroje, narzędzia rolnicze, i t. p. Tych mebli „Ufa" posiada 10.000 sztuk zdolnych utworzyć 480 ubikacyj mieszkalnych Za temi ubikacjami — warsztaty wszelkiego rodzaju, niema prawie rzemiosła, któreby nie było tu reprezentowane Po prawej stronie budynek straży ogniowej, — straż ćwiczy przy motorze najnowszej konstrukcji. Do tego dołączają się mniejsze liczne braki — to garderoby, fryzjernie, kamery do naświetlania, do klejenia filmów i do przechowywania filmów, — dalej po prawej stronie blisko wyjścia biura administracji.

Po kilku słowach powitania poszczególne grupy zaczynają obchodzić wytwórnie same. Udajemy się wpierw do pawilonu, przeznaczonego dla zdjęć, dokonywanych na roślinach i zwierzętach. W pawilonie kilka papug — kot „Casimir" w jednej klatce z kilkoma ptakami, oraz pieswilk. Na podłodze ustawiony stół plastyczny, służący jako teren zdjęć. W przybudówkach widzimy aparaty dokonywujące zdjęć z życia rośliny. Podsycane alkoholem, pobudzane czerwonem światłem, rosną one w tak przyspieszonem tempie, że zdjęcia mogą być dokonywane co 15 sekund. Szereg takich obrazów daje nam na ekranie obraz rozwoju rośliny. Naokoło budynków pełno plantacyj roślin. Następny nasz etap, to teren próby do przygotowującej się ekspedycji w Karpaty i do Rumunji. F. Wencel, twórca wyświetlanego dziś już filmu z Sahary, demonstruje nam aparat do zdjęć optycznych, mieszczący się w komorze, która tłumi dźwięki samego filmowania. Inaczej szmer kamery przeszkadzałby aparatowi chwytającemu dźwięki, który znajduje się w pobliskim namiocie, należącym do ekspedycji. Widzimy tam cały szereg kufrów aluminiowych wraz z aparatami, wszystko to łatwo przenośne i odporne na wilgoci i upały tropikalne. Za namiotami pracuje motor, napędzany benzyną, dający siłę przetwarzaną w elektryczność Po dokonaniu na nas kilku zdjęć, udajemy się, przechodząc obok klatki świni kolczastej (Stachelschwein), obdarzonej imieniem „Herminy" do jednego z 17 pawilonów, przeznaczonych do zdjęć dźwiękowych w zamkniętych budynkach. I tu przed oczami naszemi roztacza się obraz tak niesłychanie ciekawy. Jesteśmy świadkami sceny nagrywania obrazu do filmu, który niebawem zobaczymy na różnych ekranach. Na małej scenie stoją znane nam gwiazdy niemieckiego ekranu artystka Liljan Harvey i jej partner Willy Fritsch. P. Harvey pozuje przy fortep., przed nią staje Fritsch Reżyser prosi nas o zachowanie spokoju, artyści po danym znaku zaczynają swe role. Jak inaczej wygląda, niż my to widzimy z sali kina. Szminka na twarzach artystów, mikrofon nad ich głowami, uwagi reżysera, słowa komendy, — naokoło szereg najróżnorodniejszych aparatów, na ziemi zwoje całe drutów i kabli — wszystko to zalewa powódź światła jupiterów kolosalnych. A nad tem wszystkim króluje — tam — pod sufitem, ten, który od reszty oddzielony, przez szybę mleczną widzi tak, jak ją niebawem zobaczyć ma widz, — słyszy to tylko, co mu mikrofon doniesie. Scena ukończona — opuszczamy pawilon, udając się do następnego. Światło czerwone w lampce nazewnątrz umieszczonej, każe nam czekać kilka chwil, by zdjęcia rozpoczętego nie przerywać. Przewodnik daje nam kilka informacyj.

„Ufa" posiada teren obszaru 480 000 m², ma do dyspozycji najlepszych niemieckich artystów, ale i kilku zagranicznych, potrzebnych do występowania w filmach obcojęzycznych, a cały rozwój wytwórni dziś już nastawiony tylko na film dźwiękowy — za wyjątkiem biologicznych. Dawne pawilony zamienione zostały na odpowiednie nowe, a do zdjęć potrzebne kulisy, jak i budynki wykonuje się — z wyjątkiem murowanych — wszystkie masywnie. — Czerwona lampka zgasła — wchodzimy do pawilonu, gdzie widzimy podobną do poprzedniej scenę, z tą różnicą, że tu debiutuje panna Georgi, przyszła dopiero gwiazda i że uczestniczy w obrazie kilka osób. Tak samo potoki światła — syk aparatów — nagle cisza — głosy artystów.

Następny punkt programu — to pokaz scen już gotowych z filmów, jeszcze na ekran nie wypuszczonych. Udajemy się do specjalnego teatrzyku — toniemy w miękkich fotelach — światła gasną — i teraz my patrzymy na ekran. Liljan Harvey gra w filmie pt. „Hokus Pokus", scena pełna napięcia — w sali sądowej artystka w roli oskarżonej o morderstwo męża. Po krótkiej przerwie — próba z filmu angielskiego p. t. „Nieśmiertelny Lump" — na końcu „Ulubieniec bogów", słuchowisko niemieckie z Janningsem w roli tytułowej. Tu, w tem kinie, przechodzi każdy film, mający zobaczyć światło ekranu, ostatnią próbę przed całym sztabem reżyserów.

Program wyczerpany — wychodzimy. Czas nagli, zatem nie biorąc już udziału w przyjęciu, urządzonem na cześć wycieczki, odłączamy się od reszty uczestników i wracamy na dworzec. Wracamy pełni odniesionych wrażeń. Jak inaczej wygląda obraz dla nas na ekranie, a jak inaczej trzeźwa rzeczywistość, w której powstaje! Wracamy z za kulis kinematografu — filmu dźwiękowego. Jakże inaczej patrzeć będziemy teraz na ekran i jego bohaterów!

B.

Jak w romansie

Rzeczywistość zdaje się często romansem, a jednak bywa prawdą nieubłaganą. Podobnie ma się z następującą historją, którą czyta się z niedowierzaniem a jednak jest prawdą niezbitą. Tak przynajmniej zapewniają dzienniki sztokholmskie.

Stig Carlsson był, obok trzech sióstr, jedynakiem prostych, ale uczciwych ludzi. Po skończeniu szkoły realnej pracował aż do wojskowości w pewnem laboratorjum. Po wystąpieniu z wojska miał skład drzewa, który niestety nie przynosił mu wielie. Mimo to ożenił się z piękną Violą, która dorabiała na utrzymanie domu jako modelka.

Młodym ludziom niebyło łatwo, gdyż Stig nie mógł natrafić na odpowiednie dla siebie zajęcie.

Pewnego dnia, będąc u rodziców, zaczął przewracać w papierach swego ojca. Pchało go coś do tego. Nagle natrafił na metrykę swego ojca. Wyjął ją bezmyślnie i zaczął przeglądać. W tem zbladł. Wszakże na metryce były wymienione trzy jego siostry, a jego imienia nie było. Następnego ranka poszedł do pastora, gdyż w Szwecji nie ma specjalnych urzędów stanu i tutaj oznajmiono mu, że w księgach kościelnych figuruje jako syn nieznanych rodziców. Rodzice, których od dwudziestu czterech lat uważał za własnych, byli mu tylko opiekunami.

Rodzice jednak nie wiele mu mogli powiedzieć. Przyjęli go na prośby swej znajomej, która ostatnio zmarła. Ona spełniała tylko rolę pośredniczki i dawniej wypłacała regularnie wysoką sumę na wychowanie chłopca. Opiekunka przypuszczała, że jest synem wysoko postawionych ludzi i namawiała go usilnie do dochodzenia prawdy, wczem pomagał mu dzielnie pewien znany adwokat. Przy pomocy córek pośredniczki, które odszukano po wielu staraniach, doszli wreszcie do prawdy. Pokazało się, że Stig był synem baronostwa Liljencranz, którzy zatrzymali przy sobie tylko jednego syna, a dwu młodszych wydali „między ludzi".

Baronostwo już nie żyli i ich najstarszy syn zmarł również. Następny, którego w dwunastym roku zabrali z powrotem został ich spadkobiercą i po zmarłym otrzymał tytuł hrabiego. Tylko biedny Stig żył w zapomnieniu.

Adwokat, przekonawszy się o prawdziwości tych zeznań, zainicjował spotkanie hrabiego z nieznanym bratem. Hrabia nie był oczarowany nagłem zjawieniem się brata. Próbował nawet w procesie udowodnić, że bratą nie posiada, tymwięcej, że Stigowi, jako młodszemu przysługiwał tytuł barona. Proces na nic się nie przydał, gdyż sąd stwierdził pochodzenie wydziedziczonego i przyznał Stigowi prawo do noszenia nazwiska Liljencranza z przydomkiem barona.

Piękna baronowa Viola jest oczywiście zachwycona i chwali się, że dotąd żadna modelka nie została baronową w sposób tak romantyczny.

Alka.

Zwiedzajcie Międzynarodową Wystawę Komunikacji i Turystyki w Poznaniu od 6 lipca do 10 sierpnia r. b

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Czy istnieje w Polsce „dumping“ socjalny?

Prace genewskie nad projektem konwencji, ograniczającej czas pracy robotników pod ziemią, w kopalniach węgla, wprowadziły na porządek dzienny debat światowej publicystyki gospodarczej dwa zagadnienia, mianowicie: porozumienia węglowego z jednej strony, porównalności płac robotniczych na terenie międzynarodowym z drugiej strony. Rezerwując sobie na przyszłość omówienie pierwszego tematu, ograniczamy się dzisiaj do problemu porównalności płac. Dwa te tematy są blisko ze sobą spokrewnione, bowiem znany jest zarzut angielskiego przemysłu węglowego, stawiany górnictwu polskiemu, dot. uprawiania dumpingu, dzięki niższym płacom robotnika polskiego. Zarzut ten stanowi główny kamień obrazy Anglików na nas, a zarazem powód do rozważań nad możliwością istnienia w Europie porozumienia między producentami węgla.

Mówiąc o wysokości poziomu płac i porównując płace na płaszczyźnie międzynarodowej, bierze się za podstawę nie płace nominalne, t. j. płace sprowadzone do wspólnego mianownika np. dolara lub franka szwajcarskiego, lecz bada się płace realne, to znaczy płace, określone zdolnością nabywczą pieniądza w danym kraju. Innemi słowy: płacę realną wyraża się ilością tego, co dany robotnik w danym kraju za zarobione pieniądze nabyć może.

Otóż takie porównanie płac jest rzeczą bardzo trudną. Bo zważmy, ile czynników musi być wziętych pod uwagę przy ustalaniu kalkulacji płac realnych.

Przedewszystkiem pożywienie. Jest rzeczą niemożliwą ułożenie np. europejskiego menu robotniczego, boć inne są przyzwyczajenia spożywcze Francuza, uważającego wino za artykuł pierwszej potrzeby, niż Polaka, pijającego wino tylko przy nadzwyczajnych okazjach, natomiast zajadającego sporo mięsa, którego znów nie konsumuje Włoch, przynajmniej nie w tych ilościach, co Polak. Wyrazem trudności międzynarodowego porównania kosztów wyżywienia robotników była uchwała konferencji statystycznej w Kairze, która uznała, że zadowalające porównania realnych płac mogą być poczynione tylko dla krajów o podobnych warunkach klimatycznych i zwyczajach spożywczych. Ale, pytamy, ile jest takich państw, które możnaby porównać ze sobą?

Następną kwestją jest sprawa czynszów mieszkaniowych: powojenne ustawodawstwa wielu krajów pozwoliły pracownikom na otrzymywanie mieszkań po cenie znacznie niższej, niż winna wynosić wartość mieszkania.

A różnice zachodzące w wyposażeniu robotników w różne „dobrodziejstwa socjalne“, jak urlopy, ubezpieczenie żłóbki itd. A olbrzymie niejednokrotnie różnice w wydajności pracy oraz w technicznem wyposażeniu fabryk, zwiększającem wydajność pracy ludzkiej?

Nie mówimy już zgoła o różnicach kulturalnych, zachodzących np. między robotnikiem angielskim a bułgarskim, wyliczone bowiem powyżej różnice wystarczająco wymownie świadczą o niemożliwości porównania płac na płaszczyźnie międzynarodowej!

Jak więc w takich warunkach może być mowa o międzynarodowych konwencjach, regulujących zagadnienia robotnicze? Jak w takich warunkach może być mowa o „dumpingu socjalnym“ polskiego eksportu węglowego?

Krótkie informacje gospodarcze

— W 18-go b. m. odbyła się pod przewodnictwem ministra Kwiatkowskiego konferencja z udziałem przedstawicieli komisji kodyfikac. i sfer gospodarczych, poświęcona omówieniu zagadnienia potrzeb w dziedzinie ustawodawstwa gospodarczego, oraz popierania i obrony wynalazków polskich.

— W Pamiętowie i Zalnie, pow. tucholski, pomorska izba rolnicza urządziła jednodniowe premjowane przeglądy nizinnego bydła rogatego.

— Rząd egipski wyasygnował dalsze 5 miljonów funtów na zakup bawełny. Rząd skupił już duże zapasy bawełny, w celu podtrzymania jej ceny i niedopuszczenia do dalszej zniżki.

Brońmy naszego przemysłu!

Rzadko który kraj na świecie ucierpiał w takim stopniu wskutek wojen, co Polska. Najpierw nawałnica światowa, która w perzynę obróciła kwitnące centra naszego przemysłu, rozruchy hajdamackie, wojna bolszewicka, powstania śląskie, wszystko to spowodowało, że przemysł polski znalazł się w wyjątkowo trudnem położeniu.

Powoli, powoli, w ciągu pierwszych lat samodzielnego bytowania państwowego zaczęliśmy dźwigać się z naszej ruiny materjalnej i przemysł nasz zwolna zaczął podnosić się do stanu równowagi.

Tymczasem jednak zdołała zagraniczna produkcja przemysłowa, zwłaszcza z branży maszyn, prawie że monopolitycznie zawładnąć naszemi rynkami i wyprzeć z nich niezdolny do konkurencji przemysł rodzimy . Z wielkim więc tylko trudem i wysiłkiem udawało się poszczególnym fabrykom polskim odzyskiwać stracone rynki zbytu, nie mówiąc już o kolosalnych trudnościach, na jakie natrafiać musiał eksport. Potężnym, skoordynowanym wysiłkiem i ideą podniesienia dorobku materjalnego Polski, która przyświecała naszym producentom udało się jednak podnieść przemysł rodzimy na dawne wyżyny, a nawet w dużej mierze rozszerzyć jego zakres działania.

Do jednej z najmłodszych może gałęzi polskiej wytwórczości należy budowa lokomobil przemysłowych, doniedawna sprowadzanych wyłącznie z Niemiec, Anglji i Szwecji.

Ostatnio jedna z wielkich fabryk krajowych zaangażowała poważne kapitały w inwestycje i wypuściła ze swych zakładów pierwsze lokomobile przemysłowe. Szeroki ogół zainteresowanych odbiorców przyjął fakt ten z dużem zadowoleniem do wiadomości i przypuszczać należało, że ta dziedzina wytwórczości spotka się z jak najdalej idącem poparciem i że zrobi się wszystko, by zapewnić jej jak najlepsze warunki rozwoju.

Od tego czasu upłynęło już kilka lat. Ponieważ producentom lokomobil w Polsce przyświecał ideał całkowitego zastąpienia lokomobil zagranicznych krajowemi, więc budowano je z niezwykłą precyzją i wyłącznie tylko z najlepszego materjału. Z drugiej strony zaznaczyć należy, że wszystkie maszyny zagraniczne budowane są dla zaoszczędzenia cła, pobieranego, jak wiadomo, od wagi, o wiele lżej i bynajmniej nie przedstawiają tych walorów, jakie się im ogólnie przypisuje.

Z niebezpieczeństw, jakie poczęła stanowić polska lokomobila dla zagranicznej, zdały sobie natychmiast sprawę te fabryki zagraniczne, które miały dotychczas całkowity monopol na zasilanie niemi rynków polskich.

W obawie przed ich utratą kraje eksportujące lokomobile do Polski, poczęły konkurować z nami w tej dziedzinie produkcji nie jakością jednakże, lecz ceną i warunkami sprzedaży, by w konsekwencji dążenia do zwycięstwa nad polskim fabrykatem przejść ostatecznie na dumping.

Przemysł krajowy kalkulował ceny na lokomobile najprzystępniej, by iść nabywcy na rękę. Nie mogąc iść drogami przemysłu zagranicznego, szczególnie niemieckiego, który w akcji zdobywania i gruntowania się na rynkach polskich stosuje dumping, uprawiany przy pomocy swego rządu, znalazł się nasz przemysł lokomobilowy w dość ciężkiej sytuacji.

Jasnem jest, że przy tego rodzaju konkurencji, nie opartej właściwie na żadnej kalkulacji, polski przemysł lolokomobilowy winien spotkać się ze zrozumieniem obywatelskiem całego społeczeństwa i natychmiastową pomocą rządu. Młody nasz przemysł, rozwijając się w szybkiem tempie, ma prawo wymagać większej, aniżeli dotychczas, troskliwości ze strony czynników nadających kierunek polityce gospodarczej państwa.

Krajowa produkcja lokomobil przemysłowych mimo konkurencji niemieckiej postępuje dalej. By rozwijała się należycie, musi uzyskać poparcie ze strony rządu. Nie są konieczne jakieś zasiłki i zapomogi, ale niezbędna jest opieka ze strony rządu jaką otoczyć można produkcję przez racjonalny system celny. Istnieje wprawdzie cło na lokomobile zagraniczne, jednakże nie wpływa ono absolutnie na zmniejszenie przywozu do Polski fabrykatów niemieckich. Wobec stale uprawianego przez Niemcy dumpingu w zakresie lokomobil przemysłowych powinniśmy zamknąć granice Polski dla tych lokomobil. O ile zamknięcie granic nie nastąpi, rozwój polskiej produkcji lokomobilowej skazany jest na zagładę. Dopóki zaś granice są otwarte, los polskich fabryk spoczywa w rękach polskich sfer gospodarczych. Samorządy, właściciele majątków, tartaków, garbarni itd. muszą pamiętać, że kupując towar zagraniczny pogarszają sytuację gospodarczą kraju i przyczyniają się do zwiększania bezrobocia. Lepsze warunki kupna, jakie zaoferować może fabrykant cudzoziemski, dają polskim sferom gospodarczym tylko doraźną korzyść. Ostateczny skutek popierania przemysłu obcego to jeszcze większy kryzys gospodarczy w kraju, bijący z zwiększoną mocą również i w tego, który przez zakup obcych fabrykatów przyłożył ręki do pognębienia przemysłu rodzimego. (j)

Działalność eksportowa mleczarstwa

Z walnego zebrania Związku Spółdzielni Mleczarskich.

Walne zgromadzenie Związku Gospodarczego Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu odbyło się pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej p. patrona dr. Wł. Seydlitza.

Dyr. Dobroczyński imieniem zarządu złożył obszerne sprawozdanie z działalności Związku w r. 1929, połączone z przeglądem położenia światowego rynku masła w okresie sprawozdawczym. Prelegent zaznaczył, że pod wpływem międzynarodowego kryzysu gospodarczego poważnie zmniejszyła się konsumcja masła przy wzrastającej podaży artykułu tego o pierwszorzędnej i standartowej jakości. Następstwem tego było stałe obniżenie się cen masła, jak również zaostrzenie się walki konkurencyjnej wśród państw eksportujących masło o zapewnienie sobie głównych rynków zbytu na kontynencie europejskim. Tego rodzaju sytuacja musiała oczywiście wywrzeć poważny wpływ na kształtowanie się handlu, a przedewszystkiem eksport masła polskiego, który odbywał się w ciężkich warunkach.

Moment ten wyraźnie zarysował doniosłość i znaczenie koncentracji masła w rękach silnej organizacji eksportowej, która przy właściwej elastyczności i sprawności handlowej działać może na rynku światowym z dużem dla zainteresowanego mleczarstwa powodzeniem. Spełnienie zadania tego odzwierciedla działalność Związku Gospodarczego Spółdzielni Mleczarskich jako centrali eksportowej dla mleczarstwa położonego na terenie Polski zachodniej.

Obroty towarowe Związku wzrosły w porównaniu do roku poprzedniego o ca. 47 proc. i wykazują pokaźną cyfrę 17.230.956,70 zł. Przeprowadzony przez Związek w roku 1929 eksport masła zagranicę wynosił 2.365.591 kg. wartości ca. 15.500.000 zł, czyli 15,69 proc. całego wywozu masła z polskiego obszaru celnego.

Związkowi przyznane zostały dwa zakłady badania masła, które uruchomione przy magazynach Związku w Poznaniu i Bydgoszczy, wykonują urzędową kontrolę nad masłem przeznaczonem na eksport zagranicę. Przy głównym magazynie w Poznaniu uruchomiono nadto w roku bieżącym chłodnię o działalności przeszło 40.000 kaloryj.

Sprawozdanie imieniem rady nadzorczej Związku złożył jej członek p. dyr. A. Nowakowski.

Bilans, zamykający się po obu stronach sumą zł 678.791,45, walne zgromadzenie przyjęło jednogłośnie, jak również jednogłośnie uchwalono udzielić pokwitowania zarządowi i radzie nadzorczej. Wykazany zysk w sumie 16.821,20 postanowiono podzielić w myśl propozycji rady na dywidendę od udziałów w wysokości 10 proc. oraz powiększenie rezerwy specjalnej.

Ustępujących wskutek upływu kadencji członków rady p. patrona Seydlitza, p. dr. J. Trzcińskiego oraz p. Leona Średzińskiego wybrano ponownie, wobec czego w skład rady nadzorczej wchodzą: jako prezes: p. patron Seydlitz, jako wiceprezes p. dr. Juljusz Trzciński, a jako członkowie pp. Adam Nowakowski. Zarząd spoczywa w rękach p. dyr. Dobroczyńskiego, zastępcą zarządu jest p. W. Radajewski.

Sprawozdanie Targów Poznańskich

W tych dniach ukazało się obszerne sprawozdanie Międzynarodowych Targów w Poznaniu za rok 1929/30. Jak wiadomo, Targi Poznańskie w roku bieżącym znalazły się o tyle w trudnej sytuacji, że były wystawione na skutki wyczerpania finansowego społeczeństwa zarówno w związku z ogólnem położeniem ekonomicznem, jak i z powodu udziału sfer gospodarczych w Powszechnej Wystawie Krajowej z roku ub. oraz w Międzynarodowej Wystawie Komunikacyjnej, która niebawem będzie otwarta. Wskutek tej ostatniej ubiegłe Targi Poznańskie nie posiadały bardzo bogatego zazwyczaj działu przemysłu samochodowego i motocyklowego.

W stosunku do lat poprzednich, a przedewszystkiem do rekordowych Targów w 1928 r. tegoroczne Targi były mniej jednolite, co ze względu na konjunkturę gospodarczą jest zupełnie zrozumiałe. Z pośród wszystkich działów najbardziej bogato przedstawiał się, jak zwykle, dział maszyn rolniczych. W zestawieniu z Targami z 1928 r. tegoroczne były zakrojone na mniejszą skalę: mniejsza była ilość wystawców (1928 — 1.620; 1930 — 833) i mniejszy nieco metraż zajęty pod eksponaty. Natomiast znacznie większa była ilość transakcyj jednostkowych oraz znacznie wyższy procent zwiedzających Targi składał się z elementu pozamiejscowego, wśród którego w 85 proc. przeważali odbiorcy. Ogółem Targi zwiedziło w roku bież. około 50 tys. osób. Targi tegoroczne były może najbardziej z pośród wszystkich dotychczasowych zbliżone do właściwego typu targów i jak najbardziej odbiegały od charakteru wystaw. Cechą charakterystyczną dla Targów tegorocznych było niepowszednie zainteresowanie zagranicy polską produkcją a w związku z tem liczne tranzakcje firm polskich na zagranicę.

Targi tegoroczne utwierdziły przekonanie że nawet w złej konjunkturze gospodarczej stanowią czynnik pogłębiający konsumcję i powodujący znaczne ożywienie w obrotach. Zastosowana w roku bież. metoda propagandy, trafiająca do osób zainteresowanych bezpośrednio, okazała się skuteczną i celową czego najlepszym dowodem była tak liczna obecność na Targach odbiorców i poważne tranzakcje.

Sprawozdanie, reasumując rezultaty tegoroczne Targów, stwierdza, że skupiły one mimo ogólnego kryzysu gospodarczego i trudności płatniczych i kredytowych wszystkie niemal gałęzie wytwórczości krajowej, wprowadzając w nie ożywienie.

Dlaczego podrożały cytyny?

W odpowiedzi na oświadczenie Stowarzyszenia Kupców branży delikatesowo-kolonjalnej w Poznaniu w sprawie zwyżki cen cytryn otrzymaliśmy od tutejszych hurtowników, pp. Bednarskiego, Musummeci i Szubczyńskiego, następujące wyjaśnienie:

Znaczny wzrost cen cytryn spowodowany został: 1. przez niebywałe fale upałów, wskutek czego znacznie zwiększyła się konsumcja cytryn i 2. przez ogromny wzrost transportów cytryn z Włoszech do Ameryki Północnej, co spowodowało wielki popyt na rynkach włoskich i zwyżkę cen.

To też na rynku hamburskim n. p. cena za skrzynię cytryn zwyżkowała z 18 na 48 rmk. Ceny na rynkach nie zwyżkowały dotąd w tych rozmiarach wobec dokonania wcześniejszych zakupów.

(k) **Obniżenie oprocentowania pożyczek dla samorządów.** W związku ze zniżeniem przez Bank Polski stopy dyskontowej, minister skarbu zarządził obniżenie oprocentowania krótkoterminowych pożyczek, udzielonych ze skarbu państwa związkom samorządowym z 7% na 6½%.

SPORT

Sukces Polski

Zajęliśmy w Trójmeczu Bałtyckim pierwsze miejsce

Po niezbyt pomyślnym dla nas pierwszym dniu Trójmeczu Bałtyckiego w Tallinie — w drugim nadrobiliśmy poważnie, dzięki czemu dogoniliśmy prowadzącą Estonję, uzyskując równą z nią ilość punktów, a mianowicie po 119; na trzeciem miejscu była Łotwa z 98 pkt. — Ponieważ zdobyliśmy większą ilość pierwszych miejsc — przyznano nam zatem zwycięstwo.

Wobec niemożliwości uzyskania porozumienia z Tallinem nie zdołaliśmy otrzymać szczegółów drugiego dnia. Wiadomo jedynie, że dobry wynik, gdyż 1.80 m. w skoku w wyż uzyskał Meyro; na 200 m. drugi był Biniakowski w 22.3 s., trzeci — Szenajch; doskonałe rezultaty miano uzyskać w skoku o tyczce — bliższych danych brak. Wreszcie należy sprostować, że Kusociński na 5 klm. miał czas 15:28.3 (a nie 16:28.3).

Kolarstwo

W biegu o mistrzostwo woj. poznańskiego na szlaku Poznań — Kórnik — Bnin — Śrem — Czempiń — Stęszew — Żabikowo — Poznań (dystans 105 klm) zwyciężył w dobrym czasie Kluj (HCP) 3:9.39. Zawodnicy wystartowali o godz. 15,45 z Zegrza. Udział w biegu wzięło 22 kolarzy miejscowych, oraz z Gniezna i z Bydgoszczy. Rezultat techniczny biegu jest następujący: 1. Kluj 3 g. 9:39; 2. Lange (HCP) 3 g 11:30; 3. Wiencek (Polonja - Bydgoszcz) 3 g 11:40; 4. Komorniczak (Warta) 3:12.00; 5. Magiera (HCP) 3:18; 6 Gerhard (Tow. Cykl. i Mot. Gniezno) 3 g 18:30; 7. Wojciechowski (Astra - Gniezno) 3 g 18:45; 8. Falkenstein (Warta) 3 g 18:50. Wieczorem odbyło się w sali firmy H. Cegielski rozdanie nagród, które przyznano pierwszym pięciu zawodnikom. (fl)

Zawody w Warszawie przewidziane na sobotę zostały tylko częściowo przeprowadzone z powodu deszczu. W biegu na 20 klm. za prowadzeniem motorów zwyciężył Lange w czasie 16:22.8, ustanawiając nowy rekord polski i bijąc poprzedni rekord własny 16.55, ustalony przed czteroma laty. 2. Kawamuro o trzy okrążenia. 3. Stahl. (Tel. wł.)

Kolarskie mistrzostwa województwa warszawskiego na trasie 100 klm. odbyły się jako wewnętrzna konkurencja „Legji". Ponieważ uczestników chciano puścić ze startu wszystkich równocześnie, a nie jak poprzednio przewidziano w regulaminie w odstępach dwuminutowych, wszyscy inni zawodnicy się wycofali. — Pierwszy przybył Michalak w 3 g. 12:04; 2. Stahl; 3. Napieracz. (Tel. wł.)

Lekka atletyka

Drugi dzień mistrzostw okręgowych pań przyniósł następujące wyniki: 200 m: 1) Korytowska (W) 27.8, 2) Stolarkówna (AZS), 3) J. Kryżanka (W); 80 m pł.: 1) Lanżanka (AZS) 14.8 (rek. okr. wyrównany), 2) Korytowska (W), 3) J. Kryżanka (W); 4×200 m: 1) AZS I. (Świderska, Radecka, Stolarkówna, Lanżanka) 2:1 (rek. okr.), 2) Warta I., 3) Warta II., 4) AZS II., 5) Sokół. Dysk: 1) Jasieńska (AZS) 30 92, 2) Lanżanka (AZS) 26.89, 3) J. Kryżanka (W) 28.58; oszczep: 1) Lanżanka (AZS) 29.05, 2) Jasieńska (AZS) 26.01, 3) Szkudlarska (S) 23.24; skok w dal z m.: 1) Lanżanka (AZS) 2.25 (rek. okr. wyrównany), 2) Jasieńska (AZS), 3) Szkudlarska (S) 2.21.

W ogólnej punktacji zwyciężył AZS 47 pkt., przed „Wartą" 37 i „Sokołem" 14 punktów.

Udział zawodniczek był słaby. Dość powiedzieć, że we wszystkich biegach rozegrano odrazu finały. Nie było to jednak ze szkodą dla uczestniczek, boć każda z nich prawie startowała do kilku konkurencyj. Sędziowanie i organizacja — bez zarzutu. Odpowiedni dobór sędziów zapewnił zawodom spokojny i harmonijny przebieg.

Z zawodniczek Jasieńska, choć punkty swoje rzetelnie odrobiła, jednak nie jest w najlepszej formie. Kasprzakówna (S) i Lanżanka (AZS) miały doskonałe wyniki. Z młodszych dobrze zapowiada się przedewszystkiem Korytowska (W), która mimo zupełnego braku opanowania osiągała rezultaty zupełnie dobre. Do kompletnego przeglądu zawodniczek zabrakło niestety na starcie chorej Musielewskiej. Pięć nowych rekordów okręgowych — i dwa wyrównane, to piękny plon mistrzostw okręgowych. (ig.)

Mistrzostwa Pań Czechosłowacji dały następujące rezultaty: 100 m: 1) Krausova 12.6, 2) Kuzmikova 12.8, 3) Hrebrinova 12.9 (wszystkie pobiły rekord); 200 m: 1) Krausova 28; 800 m: 1) Dusilova 2:40.2; 80 m. pł.: 1) Simkova 14.3; skok w dal: 1) Hanslikova 4.81; skok w wyż: 1) Hanslikova 1.44; kula: 1) Vodickova 10.85 (rekord); dysk: 1) Blechova 32.70; oszczep: 1) Peskova 30.87 (rekord).

Loukola znajduje się obecnie w doskonałej formie: ostatnio uzyskał on na 5 tysięcy m. 14:48.1.

Mistrzostwo okręgu łódzkiego w konkurencji pań zdobył „Sokół" (Pabjanice) przed Krusche - Enderem. Najlepiej spisały się siostry Janowskie, Jadwiga i Adela, z Sokoła, które zajęły punktowane miejsca we wszystkich konkurencjach, w jakich startowały. (Tel. wł.) W. K.

Mistrzostwa pań WOZLA przyniosły następujące wyniki: skok w dal z miejsca: 1. Hulanicka 2.50 m, 2. Brylantówna (Mak) 2.26 m, 3. Lubecka (Grażyna) 2.22 m; w wyż: 1. Manteufelówna (AZS) 1.43 m, 2. Kalinowska (Graż) 1.35 m, 3. Wiśniewska (AZS) 1.30; kula: 1. Szabińska II (Graż) 9.73 m, 2. Kobielska (Pol) 9,63 m, 3. Mierkisówna (Graż) 9.01 m; dysk: 1. Zajączkowska (Graż) 31.47 m, 2. Mierkisówna (Graż) 31.31 m, 3. Kotowska (AZS) 29.59 m; 200 m: 1. Turecka (Mak) 29.04 m, 2. Gorlochówna (AZS), 3. Wieczorkiewiczówna (AZS); 4×100 m: 1. „Grażyna" 54.2, 2. „AZS" 55 s., 3. „Legja"; 60 m: 1. Hulanicka 8 sek., 2. Manteufelówna, 3. Grabicka (Grażyna); 100 m: 1. Hulanicka 13.2, 2. Manteufelówna, 3. Turecka; oszczep: 1. Hulanicka, 2. Zajączkowska, 3. Woynarowska; 80 m. pł.: 1. Schabińska (Legja) 13.6, 2. Gorloffówna 15.1; skok w dal: 1. Hulanicka 4.96 m, 2. Lubecka 4.86 m, 3. Berlinówna (Mak) 4.62 m; 800 m: 1. Wieczorkiewiczówna 2:39, 2. Kocianówna (AZS); 4×200 m: 1. „AZS" 1:56.6 (rekord polski), 2. „Makkabi". (Tel. wł.) T S.

„Warta" — „Sokół" 69:55; międzyklubowe zawody junjorów dały następujące wyniki: 60 m: 1. Julkowski (W) 8, 2. Wiza (S), 3. Leński (W); 200 m: 1. Julkowski 26.8, 2. Kowalewski (S), 3. Wiza; 2000 m: 1. Zaniski (W) 6:25, 2. Szych (W), 3. Cichowicz (S); 80 m. pł.: 1. Kowalewski 12.5, 2. Stefański (W), 3. Andraszewski (S); 4×75 m: 1. „Warta" (Julkowski, Hoffmann, Stefański, Leński) 39.1, 2. „Sokół"; 4×200 m: 1. „Warta" (Julkowski, Hoffmann, Leński, Zaniski) 1:48, 2. „Sokół"; w wyż: (po rozgrywce) 1. Kowalewski, 2. Hoffmann, 3. Jarosławski (W) po 148 cm; w dal: 1. Stefański 5.68, 2. Kowalewski 5.48, 3. Leński (W) 5.37; tyczka: 1. Kowalewski (S) 2.50, 2. Chmielewski (S) 2.40, 3. Hoffmann II. 2.30 m; dysk: 1. Hoffmann 37.23, 2. Andraszewski 35.76, 3. Gucki (S) 35.65; oszczep: 1. Baranowski (W) 36.90, 2. Chmielewski (S) 36:48, 3. Hoffmann 35.42; kula: (5 kg.) 1. Hoffmann (W) 12.14 m, 2. Andraszewski 10.73 m, 3. Jarosławski 10.69 m. (ig.)

Piłka nożna

Niedzielne wyniki ligowe. Poznań. „Warta" — „Cracovia" 1: 0 (0:0). Przy pięknej pogodzie zgromadziło się około 7000 publiczności na boisku „Warty". Obie drużyny wystąpiły w najlepszych składach, „Cracovia" — z Czarlikiem na prawem skrzydle. Zwycięstwo odniosła „Warta", która była lepsza od „Cracovii", choć obie nie grały tak, jak należałoby od nich oczekiwać. Tempo było ospałe, a mecz — nudny, przeplatany jedynie niepotrzebnemi wybrykami. Nie obyło się bez poważnych kontuzyj, których ofiarą padali wyłącznie gracze gospodarzy. Kolejno opuszczali boisko Radojewski, Fontowicz i Nowicki; zwłaszcza obaj ostatni ucierpieli poważnie. Fontowicz po zderzeniu się z Kossokiem upadł nieszczęśliwie, tracąc na chwilę przytomność, a Nowicki przy zderzeniu dostał się pod Fontowicza, tak, że musiano go znieść z boiska. — Gra rozpoczęła się atakiem „Cracovii". Chwilowa przewaga gości utrzymuje się przez 5 min., później gra się wyrównuje. Obie strony spisują się bardzo słabo, zwłaszcza w ataku a specjalnie trójka gości. Po pauzie zrazu lekko przeważają gospodarze, jednak po chwili „Cracovia" dochodzi do głosu, inicjując śliczne ataki, które załamują się na dobrej obronie „Warty", lub też likwiduje wszystko niezawodny Fontowicz. W 12 min. po wypadzie „Warty" i rogu, strzelonym precyzyjnie przez Radojewskiego, Przybysz uzyskuje śliczną główką jedyny punkt dnia. Od tej chwili gra ożywia się znacznie i tempo wzmaga się. „Cracovia" chce wyrównać, uzyskuje też lekką przewagę, jednak jej atak jest zbyt anemiczny. Gospodarze natomiast forsują więcej skrzydła, podciągając często niebezpiecznie pod bramkę gości. W 16 min. następuje wspomniany już na wstępie wypadek zderzenia Fontowicza z Kossokiem i równoczesna kontuzja Nowickiego. Wypadek ten widocznie odbił się na meczu, gdyż obie drużyny zaczęły grać odtąd bardzo ostrożnie, zwłaszcza „Cracovia", która nie umiała wykorzystać swej liczebnej przewagi w chwili, kiedy gospodarze byli w dziesiątkę. Końcowe minuty należą do „Warty". Krakowianie, zupełnie zrezygnowani grają od niechcenia. Jeden z wypadów „zielonych" kończy się bramką, jednak sędzia niesłusznie nie uznaje jej z powodu rzekomego nieprawidłowego atakowania bramkarza. Prowadził dobrze, spokojnie i pewnie mecz p. Słomczyński; jedynie niewłaściwie reagował na zupełnie prawidłową walkę o piłkę napadu z bramkarzem.

Kraków. „Wisła" — „Ruch" 4:2 (1:1). Mecz nieinteresujący, gdyż gra, zwłaszcza „Wisły", stała na niskim poziomie. Mimo, iż przez pierwsze 11 minut gości ona na polu karnem „Ruchu" i bombarduje bramkę Ślązaków, — nic nie może uzyskać. „Ruch" przeprowadza ze swej strony ataki, w których wyróżnia się przez długie podania i szybkość decyzji Peterek Bramkarz Kraemer ma dużo zajęcia, lecz wszystko pewnie wyłapuje. Pierwszy punkt pada dla „Ruchu" w 16 min. po kornerze; wywalcza go Peterek głową. — Od tego czasu „Ruch" ma więcej inicjatywy a szybkie skrzydła często goszczą pod bramką „Wisły". W 22 min. za rękę prawego obrońcy rzekomo na polu karnem sędzia dyktuje „jedenastkę", którą strzela Pychowski w ręce bramkarza Wyrównanie uzyskuje w 26 min. Czulak: wpada on z piłką do bramki. Po przerwie „Ruch" przejmuje inicjatywę i przenaprzód, lecz gra zbyt ostro. Powoli gospodarze opanowują się i Kisieliński z centry Balcera uzyskuje w 20 min. drugą bramkę dla „Wisły". W 27 min. prawoskrzydłowy Stefaniuk podaje piłkę Czulakowi, a ten Reymanowi, który strzela w róg nie do obrony. W 37 min. w zamieszaniu pod bramką „Wisły" Buchwald zdobywa drugi punkt dla gości. „Ruch" ma jeszcze kilka okazyj do wyrównania, których jednak nie umie wykorzystać. W ostatnich minutach za rzekome sfaulowanie Balcera sędzia dyktuje rzut karny: Kisieliński zdobywa wówczas czwartą bramkę. Publiczności zebrało się 2000 osób. (Tel. wł.) K. S.

Łódź. „ŁKS" — „Pogoń" 3:3 (2:2). Pierwsze 15 minut ma dość znaczną przewagę „Pogoń", dla której już w 5 min. Maurer zdobywa prowadzenie. „ŁKS" wyrównuje w 17 min. z kombinacji Jańczyk, Król i Tadeusiewicz przez tego ostatniego. W 28 min. Durka po wolnym rzucie zdobywa drugi punkt. Gra staje się brutalna; Fichtel silnie kontuzjowany w głowę przez Króla schodzi na 10 minut z boiska. Ostatni kwadrans „Pogoń" ostro atakuje. W 30 min. Milę z piłką wpycha do bramki Zimmer. Po przerwie w pierwszej minucie również Zimmer z dalekiego strzału zdobywa trzeci punkt: piłka odbija się tuż przed Milą i ponad nim wpada do bramki. W 27 min. Król uzyskuje wyrównanie, ustalając wynik dnia. Publiczności zebrało się przy pięknej pogodzie 2000 osób. (Tel. wł.) W. K.

Lwów. „Polonja" — „Czarni" 2:0 (1:0). „Polonja" wystąpiła bez Seichtera i i Jelskiego. W bramce „Czarnych" grał Kasprzak z Poznania, znany hokeista. Oba punkty uzyskał Malik. Sędziował p. Lustgarten. (Tel. wł.)

Warszawa. „ŁTSG" — „Warszawianka" 4:2 (2:1). Gospodarze — bez Szenajcha, Domańskiego i Korngolda. Gra stała na niesłychanie niskim poziomie i toczyła się przy nieznacznej przewadze Łodzian, dla których uzyskali bramki: Herbstreich dwie, Królewiecki i Vogt po jednej. Dla „Warszawianki" strzelił obie Zwierz, przyczem drugą z karnego. Publiczności — 3000 osób. Sędziował p. Burka z Krakowa. (Tel. wł.)

Tabelka ligowa przedstawia się następująco (w nawiasach podajemy ilość gier i stosunek bramek): 1. „Cracovia" 14 p (9, 19:8); 2. „Wisła" 14 p 9, 21:13); 3. „Warta" 13 p (9, 23:13); 4. „Legja" 10 p (6, 14:6); 5. „Ruch" 10 p (9, 18:17); 6. „Polonja" 10 p (10, 18:19); 7. „ŁTSG" 9 p (8, 13:12); 8. „ŁKS" 8 p (10, 26:16); 9. „Pogoń" 6 p (8, 14:15); 10. „Czarni" 4 p (8, 5:13); 11. „Garbarnia" 4 p (9, 16:28); 12. „Warszawianka" 3 p (9, 10:31).

Sprawę utraconych punktów przez „H. C. P." na mocy decyzji w. g. i d. naszego okręgu rozstrzygnięto pozytywnie dla wspomnianego klubu. Jak się dowiadujemy, zarząd POZPN po otrzymaniu opinji od centrali w Warszawie, dokąd się zwracał w tej sprawie, postanowił przyznać „HCP" odebrane mu punkty, wobec czego drużyna ta wysunęła się obecnie na czoło tabeli.

O mistrzostwo kl. A POZPN. Poznań. „Legja" — „Ostrovia" 4:0 (2:0). Zdecydowane zwycięstwo odniosła „Legja", która odzyskuje zeszłoroczną formę. Pewna obrona (bracia Kwintkiewicze i Widermański w bramce) to komplet, który budzi zaufanie. W ataku wyróżniał się Mikołajewski — dobry strzelec. „Ostrovia" wystąpiła z trzema rezerwowymi bez Spojdy, oraz zdyskawilifikowanego Berenszteina. Bramki uzyskali Mikołajewski, Sadalski i Konopa dwie. Sędziował dobrze p. Tomaszewski.

„Warta" — „Sokół" 5:1 (3:1). Drugą z rzędu wysoką porażkę ponosi Sokół, który wykazuje spadek formy. Natomiast „Warta" poprawia się z meczu na mecz. Wyróżniał się w ataku Śmiglak; pozostali przedewszystkiem skrzydłowi spisywali się również dobrze. Wysoką porażkę „Sokoła" zawiniła obrona i częściowo pomoc. Bramki uzyskali: Śmiglak i Dembiński po dwie oraz Andrzejewski jedną.

„Sparta" — „HCP" 1:0 (1:0). Wynik odpowiada przebiegowi gry, chociaż przy większem szczęściu mógł brzmieć odwrotnie. „HCP" górował technicznie i taktycznie, zawodził natomiast pod bramką. „Sparta", wzmocniona graczami „Pogoni", przedstawia obecnie silny zespół, jednak zupełnie niezgrany. Zwycięski punkt zdobył Durzyński nie bez winy obrońcy Kasprzaka, który fatalnie podał piłkę. Sędziował p. Adamski.

Ostrów. „OKS" — „Stella" 7:2 (0:0). Niespodziankę sprawiła Stella swą słabą grą, ulegając zasłużenie gospodarzom.

„Posnania", która miała udać się do Jarocina, z powodu nie stawienia się kompletu drużyny na miejscu zbiórki, nie wyjechała; wobec tego „Victoria" wygrywa 3:0.

Tabelka mistrzostw przedstawia się jak następuje (w nawiasach podajemy ilość gier i stosunek bramek): 1. „HCP" 21 p (15, 40:27); 2. „Legja" 20 p. (15, 51:22); 3. „Sokół" 19 p (15,37:34); 4. „Ostrovia" 19 p (15, 44:37); 5. „Stella" 17 p (15, 41:33); 6. „Warta" 15 p (15, 46:34); 7. „OKS" 14 p (15, 38:42); 8. „Sparta" 12 p (15, 31:40); 9 „Wiktorja" 9 p (15, 29:50); 10. „Posnania" 4 p (15, 21:58). W tabelce uwzględniliśmy również niedokończone spotkanie „Wiktorja" — „Warta" I b.

Z okazji przyjazdu do Polski dla rozegrania kilku meczy reprezentacji jugosłowiańskich kolejarzy, delegacja gości zwróciła się do POZPN z propozycją walczenia z reprezentacją miasta Poznania. Prezes POZPN p. Stuermer wyraził swą zgodę i spotkanie to odbyłoby się 13 względnie 27 lipca na stadjonie miejskim, zależnie od terminu, w którym boisko będzie wolne. Poznań reprezentowałby zespół złożony z graczy klasy A, bowiem Warta w tym terminie będzie na objeździe w krajach nadbałtyckich. Goście jugosłowiańscy rozegrają poza tem mecze w Warszawie, Krakowie, Łodzi i Lwowie. (fl)

Wyniki z ligi śląskiej. „06 Kat." — „Pogoń" 2:1 (1:0). „Dąb" — „Hakoah" (Bielsko) 3:1 (2:1). „Naprzód" — „07 Siemianowice" 1:2 (0:2). „Am. K. S." — „BBSV" 6:0 (2:0). (Tel. wł.)

Wyniki A-klasy z Krakowa. „Wawel" — „Makkabi" 2:1. „Wisła" I b — „Garbarnia" 1:1. „Legja" — „Korona" 3:2. „Tarnovia" — „Cracovia" I b 2: 2. (Tel. wł.)

Wyniki A-klasy z Łodzi. „Turyści" — „PTC" 4:0. „ŁKS" I b — „Widzew" 5:0. „Sokół" — „ŁTSG" I b 3:2. „Hakoah" — „Bieg" 4:0. „Burza" — „WKS" 1:0. (Tel. wł.)

Wyniki zagraniczne. Spotkania międzypaństwowe. Hiszpanja — Włochy w Bolonji 3:2 (1:2). Danja — Szwecja 4:1 (2:0). Oslo: Szwajcarja — Repr. Hammersforsu 4:0 (2:0). Praga: Repr. Pragi — „Fuerth" i „Nuernberg" komb. 6:1 (4:1). Malmoe — Szczecin w Szczecinie 2:1 (1:0). „Rapid" (Wiedeń) — „Ajax" (Amsterdam) 16:2. (Tel. wł.)

Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe

tygodnik 8-stronny

bezpłatny

dodatek dla naszych abonentów.

Pięściarstwo

Schuppo (Gdańsk) — Łódź 8:6. Wyniki według kolejności wag w Łodzi są następujące: Taudien bije Spodenkiewicza (Ł) na punkty; Leński zwycięża Cyrana (Ł); Bykowsky (G) wygrywa z Lipcem na punkty; Wuenschel (G) i Garncarek (Ł) walczą na remis; Seweryniak zwycięża wysoko na punkty Krausego; Dunkel i Kuropatwa (Ł) walczą remis; Konarzewski wygrywa z Aurerem (G) wysoko na punkty. (Tel. wł.) W. K.

Szermierka

Mistrzostwo Tatr w szpadzie rozegrane w Starym Smokowcu zdobył por. Laskowski. W szablach w niedzielę zwyciężyli Węgrzy: 1) Gombo, 2) Gervich.

Tennis

Turniej w Wimbledonie rozpoczyna się dziś przy rekordowej ilości zgłoszeń. W pojedyńczej panów startuje 128 zawodników; utworzono 8 grup z następującemi czołowemi nazwiskami: Cochet (Timmer, Menzel, Barkeley, Bell — Am.), Moon (Allisson, Prenn), Doeg (Boussus, Crawford), Austin (Landry, Ohta, Mangin — Am.), Tilden (van Ryn, Brugnon), Morpurgo (Gregory, Harada), Borotra (Lee, Kehrling), Lott (Hopman, Spence, Du Plaix). — W pojedyńczych pań walczy 96 tennisistek; na czele grup stoją tu: Wills, Mudford (An.), d'Alvarez, Mathieu, Watson (An.), Ryan, Jacobs i Aussem. — W podwójnej panów na czołowych miejscach grup są pary: Lott i Doeg, Allisson i van Ryn, Cochet i Brugnon, oraz Gregory i Collins. — W mieszanych na czele grup stoją: Tilden i Aussem, Crawford i Ryan, Cochet i Bennett, oraz Borotra i d'Alvarez.

P. Z. L. T. pertraktuje z Japończykami (Harada, Otha i Abe) o przyjazd ich na mecz do Polski. Doskonali przedstawiciele Japonji finaliści wraz z Włochami w strefie europejskiej zasadniczo na ten przyjazd zgadzają się i zaproponowali terminy 6 i 7 sierpnia. Życzyćby należało aby przewidziane spotkanie, związek wyznaczył do Poznania. Należą się one nam, gdyż posiadamy najlepsze bodaj w Polsce korty, a ponadto publiczność interesuje się ogromnie tennisem. (kg)

Jędrzejowska, Warmiński i Tłoczyński wyjeżdżają pod kierownictwem p. Meyerhofa w dniu 12 lipca na turniej na Semmeringu a stamtąd — do Marjenbadu. (kg)

„Ostrowia" — „Venetia" 4:1. W spotkaniu lokalnych rywali wysokie i łatwe zwycięstwo odniosła Ostrowia. Zawdzięcza ona je większej rutynie swych czołowych rakiet. Wyniki techniczne były następujące: Tyrakowski — Laskowski (V) 6:0, 6:0; Pieczyński (mistrz Ostr.) — Stachowiak (mistrz. Ven.) 6:0, 6:1; Pieczyński — Laskowski 6:0, 6:2; Tyrakowski — Stachowiak (V) 6:1, 7:9, 6:2; Laskowski i Stachowiak (V) — Grossek i Krause (O) 7:5, 6:3.

RADJO

Programy radjofoniczne

Wtorek, dnia 24 czerwca 1930 r.

Poznań (335 m) godz. **13.05** koncert gramofonowy; godz. **14.00** notowania giełdowe i komunikaty gosp. rolnicz.; godzina **17.20** pogadanka radjotechniczna (wygł. p. Z. Bresiński); godz. **17.40** kurs średni języka franc. Bernardin de St. Pierre: „Paul et Virginie" (wykł. p. Omer Neveux); godzina **18.00** audycja wokalna p. Władysława Sowińskiego. Akompanjament: p. J. Komorowska; godzina **19.05** odczyt p. t. „Orleans zakwitł" (wygł. prof. dr. T. Silnicki); godz. **19.25** interludjum muzyczne w wyk. p. Hanny Dziewińskiej (sopran). Przy fort. p. Jadwiga Komorowska; godz. **19.50** transmisja z opery warszawskiej „Ijola", opera w 4-ch aktach Piotra Rytla; godz. **22.45** sygnał czasu, Komunikaty PAT sportowe i policyjne; godz. **23.00** muzyka taneczna.

Katowice (409 m) godz. **12.10—13.00** transmisje z Warszawy; godz. **16.20** koncert gramofonowy; godz. **17.35** Wł. Włosik: Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski"; g. **18.00** koncert popularny z Warszawy; godz. **18.50** prof. Bolesław Błażek: „Z wędrówek po Bułgarji: Mesembrja, Perła Czarnego Morza"; godz. **19.45** komunikaty harcerskie; godz. **19.50** transmisja z Warszawy.

Warszawa (1412 m) godz. **12.10** radjowy Poranek Szkolny; godz. **15.50** „Obrzędy świętojańskie (sobótki)" — dr. K. Zawistowicz; godz. **16.15** muzyka gramofonowa; godz. **18.00** koncert popołudniowy; godz. **19.10** giełda rolnicza; godz. **19.15** płyty gramofonowe; godz. **19.50** transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie; opera „Ijola" Piotra Rytla. Po transmisji i komunikatach — retransmisje ze stacyj zagranicznych.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: K. Sokolnicka 40 zł; — Magda Górnicka 10 zł; Kl. 2 a gimnazjum Marji Magdaleny 1,50 zł; — Kl. 1 a gimn. im. Adama Mickiewicza 6,40 zł; — N. N. z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o zdrowie brata 2 zł; — Hoffmannówna 5 zł; — na imieninach Antoniego J., (3 Maja 3) ofiarowali K. Przybyłowie 300 zł; — N. N. z podziękowaniem za otrzymane łaski 20 zł; A. St. z podziękowaniem za otrzymane łaski, prosząc o zdrowie i dalszą opiekę 3 zł; — J. Sławikowska z Żegrza z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalszą pomoc i opiekę, 5 zł; — A. i P. Szymańscy z Żegrza z prośbą o błogosławieństwo 5 zł; — Feliks Pupka 10 zł; razem z poprzednio pokwitow. 2 012,30 zł.

Na Kongres Eucharystyczny: N. N. 20 zł; — W. P. 5 zł; — N. N. 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 45 zł.

Na ubogich miasta Poznania: Zebrano na imieninach Antoniego J. (3 Maja 3) za inicjatywą p. K. Przybyły 87,50 zł; — razem z poprzednio pokwitowan. 157,50 zł.

Na Zakład św. Józefa: Zebrano na imieninach Antoniego J. (3 Maja 3) 50 zł.

Na flotę narodową: Z okazji 10-lecia Polskiej Centr. Spółek Spoż. Kol. wpłacono 100 zł czekiem; — razem z poprzednio pokwitowanemi 103 zł.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Młodzież Przedpoborowa przy Tow. Powstańców i Woj. Łazarz - Górczyn.** Dn. 22 bm. zbiórka wszystkich w mundurach w Kasynie o godz. 16 celem wzięcia udziału w uroczystości Bożego Ciała w Górczynie.

— **Polski Zw. Stow. Mandolinistów — Okręg Pozn.** przypomina w ostatniej chwili wszystkim klubom, że zbiórkę orkiestr mandolinowych, celem wzięcia udziału w Wiankach wyznaczono przy Tamie Garbarskiej przed mostem kolejowym. O punktualne przybycie wszystkich klubów z instrumentami na godz. 19,30 uprasza Zarząd Okręgowy.

— **Wydział Krawiecki Tow. Młodych Przemysłowców.** Zebranie dnia 24 bm. o godz. 20 w lokalu Koła Senjorów przy Al. Marcinkowskiego 26. Wykład rysunkowy p. Lenartowskiego.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Dnia 20. 6. 1930 r. zgłoszono:

Danuta Krause 1 m. 9 d. Antonina Warciarkowa z d. Dyrda, wdowa, 77 l. Marjan Owczarek 1 m. 8 d. Kazimierz Rępala, robotnik, 37 l. Zygmunt Kaźmierczak 5 l. 1 m. 26 d. Agnieszka Zwiernikowa z d. Hohmówna, 40 l. Stanisław Nowicki 2 m. 3 d. Marja Burlaga z d. Kalemba, 42 l. Marja Krychowa z d. Grajczakówna, 33 l. Marja Kurowska z d. Nowakówna, 33 l. Marjanna Matysiakowa z d. Andrzejewska, wdowa, 72 l. Wiktorja Osuchówna, krawczyni, 23 l. Ludwik Weber, kupiec samodzielny, 38 l. Zuzanna Mrozówna, diakoniska, 57 l. Jakób Janiszewski, robotnik, 72 l.

Zakupem obcego towaru
Zaprzedajesz Ojczyznę —
Stajesz się Jej zdrajcą!

Kupuj zawsze tylko towar krajowy!

Związek Obrony Przemysłu Polskiego.

POZNAŃ ulica Rzeczypospolitej 1.

Marsz Uczestników Powst. Wielkp. Poznań — Buk

Jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku odbył się tradycyjny marsz do Buku. Zorganizował go I. okręg. Dnia 14-go o godz. 19 odbyło się w mieszkaniu prezesa okręgowego p. Kocha badanie lekarskie zawodników.

Do zawodów zgłosiły się trzy oddziały, a mianowicie: Zamek, dwóch zawodników, Wilda, czterech i Łazarz czterech. Dwóch zawodników odbyło marsz na własne ryzyko po zdyskwalifikowaniu lekarza.

Start nastąpił o godz. 4, min. 7 rano. W marszu brali udział pp.: Franciszek Gorczyński rocznik 97, z Tow. Łazarz przebywając całą trasę w 3 godzinach 42 min. — (pierwsza nagroda); Kazimierz Majewski, rocznik 83, z Tow. Łazarz — 3 godziny i 44 min. (druga nagroda); Kazimierz Otocki, rocznik 95 z Tow. Łazarz — 3 godziny 57½ min. (trzecia nagroda); Marcin Chwirot, rocznik 88, z Tow. Łazarz 4 godziny i 20 min. — (czwarta nagroda). Srebrny puhar wędrowny Okręgu I przypadł Towarzystwu.

Poza tem w marszu brał udział członek klubu zapaśniczego w Żabikowie p. Anioła Stanisław, który przebył trasę w 3 godz. 33 min.

Druh Górczyński pobił swój rekord zeszłoroczny o 12 minut. Druch Piechowiak pomimo pięknego wieku (liczy lat 50) wytrwał do końca i przyszedł do mety w dobrej formie.

Przy mecie w Buku oczekiwał zawodników zastępca burmistrza p. Bader, zarząd Okręgu III i członkowie miejscowego koła oraz tłumy publiczności. Gdy nadszedł do mety senjor zawodników druh Piechowiak, przy dźwiękach orkiesty druhowie z Tow. w Buku wzięli go na ramiona i zanieśli do lokalu posiedzeń. Tam też odbyło się zebranie i powitanie zawodników. Nagrody wręczył komendant Okręgu I. Przy tej okazji odbyło się zebranie okręgu pod przewodnictwem komendanta Związku. Dłuższe przemówienie wygłosił prezes okręgowy p. St. Jan Koch.

Pod koniec zaznaczyć wypada, że w czasie przemarszu przez Stęszew, właściciel restauracji p. Idziński częstował zawodników kawą. (tr)

KUPUJMY CEGIEŁKI NA BURSĘ RZEMIEŚLNICZĄ (P. K. O. 212 664)

Pryw. Lecznica Chirurgiczna
Dr. Parczewskiego
Poznań ul. Mickiewicza 22 tel. 18-22.
nw 11020

W sobotę, dnia 21 czerwca 1930 r., o godz. 12 zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza córeczka, wnuczka i siostrzyczka, ś. p.

Jadzia Goździewska

w ósmej wiośnie życia, o czem zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

rodzice, babcia i rodzeństwo.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm., o godzinie 7 po południu z kostnicy szpitala św. Józefa na cmentarz parafji św. Marcina przy ul. Towarowej. zw 24 231

Dnia 22 czerwca 1930 r. o godz. 1,30 w nocy, zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, moja najdroższa żona, nasza ukochana siostra, ciocia i bratowa, ś. p.

z Wilińskich

Helena Kompfowa

sodalistka.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 b. m. o godz. 6 po południu z Zakładu św. Józefa na cmentarz Farny przy ul. Bukowskiej. Msza św. nazajutrz o godz. 6,15 o czem donosi

Pw 15011-55,272 w ciężkim smutku pogrążeni

Poznań, Wielkie Garbary 1. **mąż i rodzina.**

MACIE swoje gniazdko więc czujcie się szczęśliwi! O jednej rzeczy mężczyzna musi **ZAWSZE** pamiętać, że biżuterja stworzona jest dla **KOBIETY!** Troskliwy mąż przychodzi **CZĘSTO** do firmy

W. MAYER
wł. L. Nalaskowski
ul. Nowa 11
po biżuterję dla żony!
zw 24227

✝

Dnia 20 czerwca b. r. zmarł nagle, opatrzony ostatniemi św. Olejami, ś. p.

Antoni Gątkiewicz

w 59 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godz. 5-ej po poł. w Krobi. Nazajutrz rano msza św. w kościele parafjalnym w Ostrowie, o czem zawiadamiają Krewnych i Znajomych

w smutku pogrążeni

dw 5417 **żona i dzieci.**

Ostrów, Poznań, Warszawa.

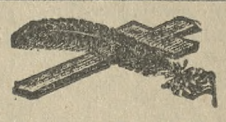

Dnia 22 czerwca 1930 r., o godz. 13,20 rozstała się z tym światem, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra i ciocia, ś. p.

Katarzyna Dąbkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu w środę, dnia 25 b. m. o godz. 6,30 po południu z zakładu św. Józefa na cmentarz w Dębcu, o czem zawiadamiają w imieniu rodziny

w ciężkim smutku pogrążone

zw 24229 **M. C. Kempińskie**

Poznań, Kopernika 3, Katowice, Szamotuły, Pleszew.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Pw 14299-25,47

Mam zaraz na sprzedaż samochód limuzynę chevrolet 4 cylind. w bardzo dobrym stanie wóz polowczyk, wolant półkryty, platformę, parę koni wyjazdowych, bułane 4 letnie i wykwintne uprzęże wyjazdowe oraz wozy handlarsko rzeźnickie. nw 12405

Wiktorja Wuttkowa, Koźmin.

✝

Dnia 21 czerwca 1930 r. rozstał się z tym światem nasz członek, ś. p.

Mieczysław Kruczkowski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24 b. m., o godzinie 5 po południu z Zakładu Św. Józefa

Cześć Jego pamięci!

Związek Chrześcijańskich Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej w Poznaniu

Tow. sąd. zap. — Rok założenia 1907.

Wypadek 4 zw 24 223

Uprasza się o liczny udział członków.

Baczność!

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości, iż **otwieram mój lokal od godz. 5-tej z rana** i polecam wszystko po bardzo niskich cenach.

Z poważaniem

zw 24 228 **ST. ORLIKOWSKI, restauracja**
Poznań, Kwiatowa 12. Tel. 40-89.

Piękny dom fabryczny

w mieście pow. z mieszk. i 2 morg. ogrod., woda, gaz, elektr. centr. ogrz. dla fabryk. rzemieśln. lub handlarza tanio **na sprzedaż lub do wynajęcia.** Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod **zw 24171**

TRZEBA jak NAJTANIEJ i jak NAJPRĘDZEJ przygotować się!

Piękny jedwab do prania na SUKNIE po 3 zł za metr kosztować będzie **12,00** gr

Drugą sukienkę woalową trzeba mieć w rezerwie, a więc znowu **19,50** gr

Efektowny i b. elegancki materjał na porannik wyniesie **12,00** gr

a więc RAZEM, znowu nie tak wiele! zł **43,50** gr

PANIE kupujące U NAS nie chodzą w mundurach, to znaczy, że ten sam materjał dostaną wszędzie, — MATERJAŁY dla naszych klijentek specjalnie DLA SIEBIE ZASTRZEGAMY!

SCHUBERT i ADAMCZEWSKI

POZNAŃ, ST. RYNEK 85.

.....a gdy zobaczy PANI..... zachwycające NOWOSCI w oknach wystawowych naszego magazynu, to z pewnością WEJDZIE

a gdy przekona się Pani, że cena za 1 metr wynosi kilka złotych to z pewnością KUPI!

W 15 010-26,8

Powróciłem

Dr. RYSZARD PEISER

Specjalista chorób dziecięcych.

Poznań, Pocztowa 22. nw 12413

Powróciłem

Dr. K. Nowakowski

chirurg nacz. szpitala miejskiego.

dw 5401

Lekarz-asystent

potrzebny od 1. VII. 1930 do **Lecznicy pod Obornikami**

Zgłoszenia przymuje naczelny lekarz Zakładu. Pw 14,260-25,102

Niniejszym podajemy do łaskawej wiadomości, że biura przenieśliśmy

na ul. Skarbową 16, II ptr.

Spółka Naftowa Szczęsny Tarnowski, przedstawicielstwo S. A. „GAZOLINA“ w Poznaniu. zw 24218

UWAGA! UWAGA!

Przeszłość — Teraźniejszość — Przyszłość

Znany jasnowidz grafolog

J. KARTEN

przybył na liczne życzenie Publiczności do Poznania wraz z swoją słynną medjum węgierką p. Turay, tylko na krótki czas. **Godziny przyjęć od 10—12, 4—7.**

Ulica Strzelecka 3, parter, prawo.

Świetny wyrób krajowy,

znacznie tańszy od zagranicznych.

1/1 lt. 7 zł, 1/2 lt. á zł 4, 1/4 lt. 2.50 zł.

Do nabycia w każdej drogerji.

Fabryka środków do zwalczania szkodników

„UNIVERSUM“

Poznań, Fr. Ratajczaka 38

Pw 11230-18.223/4

Zał. 1899 **Dachy** Zał. 1899

rozmaite nowo pokrywa, stare naprawia i smoli. Wykonanie izolacji murów i posadzek asfaltowych. Dogodne warunki spłaty. nw 11930

Przedsiębiorstwo pokrywania dachów. Skład Materjałów Budowlanych.

JAN SOBECKI - Poznań

Fabryka papy na dachy i asfaltu, plac Wolności 17 — Tel. 32-50.

Nadpielęgniarz

i kilku pielęgniarzy

potrzebni do lecznicy pod Obornikami. Zgłoszenia pisemne lub osobiste na miejscu z równoczesnem przedłożeniem świadectw.

Pw 14 258/9-25.100/1

Sposobność, która się nadarza, — drugiej takiej mieć nie będziesz.

Kamienicę

narożnik Wrocławskiej ulicy — sprzedam. Dochód około 30 tys. Cena sprzedaży 300 tys. złotych, wpłaty połowę. Takowa jest bez długu. Agenci są wykluczeni. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiegc zdw 24 206.

Młyn wodny

automatyczny, nowocześnie urządzony, 3 pary walcy, elektryczność, stacja kolejowa w miejscu, świetne warunki komunikacyjne i eksportowe, duży staw rybny i ca 12 ha gruntu **zaraz do sprzedania na dogodnych warunkach.**

Informacji udziela: zw 24181

Biuro Agrarno-Parcelacyjne Wł. Krzaczyński

Poznań, ul. Kantaka 5, tel. 58-95.

PARCELĘ

odpowiednią do wybudowania domku 3-pokojowego z ogrodem lub **domek** 3-pokojowy z zabudowaniami i ogródkiem **w Stęszewie** lub **pod Stęszewem** nabędę zaraz, płacąc gotówką. Zgłoszenia Kurjer nw 12 439.

Resztówka 120 mórg pszennej ziemi, w tem 10 mórg łąk, willa położona w parku 6-morgowym, aleja owocowa 500 drzew z budynkami, inwentarzami w powiecie wągrowieckim do dworca 4 km. cena 57.000 gotówką.

Probostwo dzierżawa 320 mórg pszennej ziemi inwentarze kompletne, garnitur parowy, kolejka buraczana w miejscu na Kujawach, objęcie 46.000, wpłaty 30.000.

Gospodarstwo 66 mórg ziemi pszennej, ewtl. może się ożenić kawaler, posiadający 15—20 000 z panną 18-letnią. Duży wybór majątków.

Poszukuje celem dzierżawy, majątków ziemskich dla poważnych reflektantów, także kupna gospodarstw. Łaskawe zgłoszenia Biuro Kujawskie, Strzelno, A. Behr. dw 5 410

W postępowaniu upadłościowem **Poznańskiej Spółki Drzewnej Tow. Akc.** ma nastąpić **I. podział masy.** Do dyspozycji jest 94100 złotych. Do podziału wchodzą w rachubę 164 609,78 zł wierzytelności zwykłych. Spis wierzytelności wyłożony jest w Sekretarjacie Sądu Powiatowego w Poznaniu, pokój nr. 25, do wglądu zainteresowanym.

Poznań, dnia 21. VI. 1930.

A. THIEL

Zarządca masy upadłościowej.

zw 24 224

5 R H A 207. **OBWIESZCZENIE.** W naszym rejestrze handlowym oddział A pod liczbą 207 przy firmie Emil Meschke, Rawicz, zapisano dziś, że firma wygasła. Rawicz, dnia 10 maja 1930. **Sąd Powiatowy.** nw 12 307

5 R H A 365. **OBWIESZCZENIE.** W naszym rejestrze handlowym oddział A zapisano dziś pod liczbą 365 firmę Nowacki i Ska, Przedsiębiorstwo Autobusowe Rawicz i jako jej właściciele Franciszka Nowackiego, właściciela autobusów w Rawiczu, ul. Kolejowa 4, i Jana Dukowskiego, mechanika w Miejskiej Górce, ul. Dubińska 160. Firma jest jawną spółką handlową, ma swoją siedzibę w Rawiczu i rozpoczęła swoje czynności dn. 16 kwietnia 1930. Rawicz, dnia 7 maja 1930. **Sąd Powiatowy.** nw 12 308

W mieście Rostarzewo pow. wolsztyński (woj. poznańskie) **wakuje natychmiast stanowisko**

BURMISTRZA

Do stanowiska przywiązane jest uposażenie według IX. stopnia z 20% dodatkiem komunalnym, oraz wolne mieszkanie.

Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw nadesłać należy do 10 lipca b. r. na ręce podpisanego.

Rostarzewo, dnia 20 czerwca 1930 r.

dw 5412 **Za MAGISTRAT** (—) Boiński.

Pryw. Gimnazjum żeńskie w Inowrocławiu poszukuje

nauczyciela (lki)

jez. łacińskiego i historji starożytnej. — Zgłoszenia do dyrekcji. zw 24150

Magistrat poszukuje dla rzeźni miejskiej

lekarza weterynarji jako **dyrektora rzeźni.**

Pobory według grupy VII-a, z każdorazowemi dodatkami, przyznanemi urzędnikom państwowym, prócz 15% dodatku komunalnego. Oprócz gotówki wolne mieszkanie w rzeźni oraz opał i światło.

Zgłoszenia zaopatrzone w życiorys, odpis świadectw z dotychczasowej praktyki i kwalifikacji, dowód uzdolnienia w bakterjologicznem badaniu mięsa należy bezzwłocznie nadesłać. dw 5411

MAGISTRAT w STAROGARDZIE.

5 R H A 366. **OBWIESZCZENIE.** W naszym rejestrze handlowym oddział A wpisano dziś firmę: Rawicki Młyn Parowy, właścicielka Gertruda Gollnisch, Rawicz, a jako właścicielkę tejże firmy wdowę Gertrudę Gollnischową w Rawiczu. Ferdynandowi Lipkiemu w Rawiczu udzielono prokurę. Rawicz, dnia 9 maja 1930. **Sąd Powiatowy.** nw 12 306

1. N. a 1/30. **UCHWAŁA.** Kupiec Henryk Szuster z Chodzieży, zastąpiony przez adw. Dr. Lichoniewicza w Chodzieży, wniósł o udzielenie mu odroczenia wypłat według Rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z dnia 6 marca 1928. (Dz. Ust. 26 za rok 1928 poz. 244). Celem rozpoznania sprawy wyznacza się po myśli art. 4 powyższego rozporządzenia termin na dzień 16 lipca 1930, godz. 10 przed tutejszym Sądem. Wierzyciele mogą przybyć na rozprawę celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. Chodzież, dnia 20 czerwca 1930 r. **Sąd Powiatowy.** nw 12 310

3.K. 15/29 r. **PRZETARG PRZYMUSOWY.** Nieruchomość położona w Inowrocławiu i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Inowrocław tom II. karta 46, na imię Stanisława Paśko, zostanie w drodze egzekucji **dnia 5 września 1930 r. o godzinie 11 przed południem** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój L. 36. Nieruchomość składa się z domu mieszkalnego o powierzchni 05 **a.** 50 m². Matrykuła podatku grunt. nr. 838, a podatku budynkowego nr. 42. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 20. 12. 1929 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. Inowrocław, dnia 4 czerwca 1930 r. **Sąd Powiatowy.** nw 12 309

1. L. 1/30. **UCHWAŁA.** W sprawie wniosku o odroczenie wypłat firmie Leon Grabarski w Gostyniu odracza się dzisiejszy termin celem rozpoznania sprawy z powodu śmierci dłużnika i wyznacza się nowy termin na dzień **11 lipca 1930 r. godz. 10** przed południem w podpisanym Sądzie, pokój nr. 7, po myśli art. 4 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 marca 1928 (Dz. Ustaw nr. 27 poz. 244). Na rozprawę mogą przybyć wierzyciele celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. Gostyń, dnia 20 czerwca 1930. **Sąd Powiatowy.** nw 12 311

ZARZĄDZENIE

Na wniosek kupca **Kazimierza Jakubiaka w** Ostrowie ul. Kolejowa 24-a, zastąpionego przez adwokata Czyża i Pieczyńskiego w Ostrowie, wyznacza się celem rozpoznania sprawy o odroczenie wypłat (4. c. Na. 13/30) **termin na dzień 7 lipca 1930 r. godzinę 10 przed poł.** Sala podpisanego Sądu nr. 24. Wierzyciele mogą przybyć na rozprawę celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Ostrów, dnia 17 czerwca 1930 r.

nw 12 314 **Sąd Powiatowy.**

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 24 czerwca 1930 r., o godz. 11,30 przed poł. przy ul. Wyspiańskiego 1, sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

pokój jadalny, leżankę, biurko, obraz, szafę do rzeczy i wiele innych rzeczy.

nw 12 312 **J. BARTKOWIAK**

kom. sądowy. Poznań, ul. Kochanowskiego 24. Tel. 75 24.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 25 czerwca 1930 r., o godz. 10,30 przy ul. Wielkie Garbary 35, sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

2 czółna rybackie z wiosłem, 3 siecie do łowienia ryb, w dobrym stanie.

Obejrzeć można 10 minut przed przetargiem. nw 12 309

Krawczyk, kom. sądowy, Dąbrówki 14.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2735, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10

1 SPRZEDAŻE

Motocykl
używany lub z defektem kupię. Gbur, Opalenica np 12 432

Samochód
Essex limuzyna bardzo dobrym stanie na sprzedaż. Garaże Międzynarodowe zdw 63 377

Meble
po znacznie zniżonych cenach poleca Pluciński, Wodna 7. zdw 63 689

Maszyna
do pisania tanio. Malicki. Strzelecka 14a. zdw 63 553

Sprzedam
dom w Poznaniu nowo wybudowany, za 110.000,— zł. przynoszący 13.000 zł. rocznie dochodu, wolny od podatków 12 lat. Wpłaty 50.000 zł., resztę według umowy. — Zgłoszenia: „Par", Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. 25,118. Pw 14 268-25 118

Restauracja
z powodu choroby zaraz za 3.000 zł do objęcia. miasto powiatowe. Oferty Kurjer Poznański zdw 63 714

Domek
z ogródkiem 2 morgi ziemi, chlew cena podług ugody. Adres Kurjer zdw 64 071

Maszynę
do pisania sprzedam. Kurjer zdw 63 978

Gospodarstwa
150 mórg 28.000, wpłaty 18; 180 mórg 75.000 wpłaty 40 000 bardzo wiele innych objektów zaraz sprzedamy. Agrapol, Poznań, Dąbrowskiego 2. zdw 63 819

Majątki
gospodarstwa wielki wybór mamy do sprzedania i wydzierżawienia. Agrapol, Poznań Dąbrowskiego 2. zdw 63 820

Skład
cukierków pokoik śródmieście na każdą branże sprzedam. Wskaże Kurjer zdw 64 014

Gramofon
z płytami jak nowy sprzedam. Św. Wojciech 27, restauracja. zdw 64 012

Bufet
i kredens tanio na sprzedaż. Willda. Gen. Chłapowskiego 9 stolarnia. zdw 64 032

Sprzedaż
urządzenie składowe nadające do składu towarów krótkich. Bukowska 32, parter, lewo. zdw 64 029

Wózek
dziecięcy na sprzedaż. Szwajcarska 13, II. ptr., lewo. zdw 64 028

Dobra
egzystencja dla ślusarza - mech. Dom 3 pokoje, kuchnia, obszerne warsztaty, morga ziemi sprzedam Petrus, Tarnowo Podgórne pow. Poznań. zdw 63 764

Skład
przy Starym Rynku oddam tanio nadaje się na każdą branżę. — Zgłoszenia Kurjer zdw 63 761

Drożdże
czystej kultury do wszelkich win owocowych, szczepionkę od 1.50 zł dostarcza Składnica Pozn. Spółki Ogrodniczej Spółdzielni z ogr. odp., Poznań, Aleje Marcinkowskiego 20. zdw 63 755

Wóz
na resorach nadający się dla sadowego sprzedam. Stawna 6, podwórze. zdw 63 742

Fuzję
kal. 12,16, 2 sztucery na sprzedaż „Agrarjusz", Nowy Rynek 14/15 zdw 63 736

Fiat 501
w bardzo dobrym stanie gotów do jazdy zaraz sprzedam. Masztalarska 7 a. Górczak. zdw 63 766

Skład
kolonjalno - delikatesowy w większem mieście powiatowem, z przyległem mieszkaniem w okolicy bez konkurencji za 5.000 zł zaraz do sprzedania. Oferty do Kurjera zdw 63 768

Fotel
pluszowy na kółkach gumowych dla chorego sprzedam. Adres wskaże Kurjer zdw 63 794

Pracownię
obuwia (skład) sprzedam. Adres Kurjer zdw 63 804

Pościele
sprzedam Kurzanoga 10, IV. Gendera (St. Rynek). zdw 63 843

Biurka
debowe tanio na sprzedaż. Stolarnia. Woźna 13 a. zdw 63 848

Zakład fryzjerski
na prowincji do sprzedania. — Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 63 855

Nowość
lubne obraczki rzeźbione w kwiat obraczki gładkie od 16 do 110 zł. poleca Chwilkowski, Św. Marcin 40. zdw 63 8..

Antyki — Meble
w brzozie w mahoniu korzystnie na sprzedaż Magazyn Mebli, ul. Strzelecka 30, przez podwórze. zdw 63 731

Dom
piętrowy za 45.000 wpłaty 20.000. Spłata długoletnia. Małecki, Poznań, Rybaki 20a. zdw 63 ..0

Pianino
krzyżowe. Półwiejska 11, podw. lewo, III. prawo. zdw 63 863

Ogrodową
restauracyjną porcelanę, szkło, szklanki 10 gr. kufle do piwa 25 gr. — tanio tylko w Hurtowni Porcelany, Wroniecka 24, w podwórzu. zdw 63 8..6

Piekarnia
3 pokojowe mieszkanie przy Poznaniu zaraz na sprzedaż. Zgłosz. Kurjer zdw 63 879

Węże do ogrodu
tryskacze najkorzystniej Przewodnik, Centrala Towarów Żelaznych, św. Marcin 30. zdw 63 266

Walizy, parasole, teki
W. Czysz. Poznań, ul. Szkolna 11 Własna pracownia. Pw 14 238-25,71

Skład
mieszkaniem tanio sprzedam. — Adres Kurjer zdw 63 857

Wózek
sportowy tanio na sprzedaż ul. Mickiewicza 15, II ptr. lewo. zdw 63 881

Domek
z dużym ogrodem, mieszkanie wolne. Cena 10.000. Wiadomość Sołtysiak, Prusa 18. zdw 63 888

Kilka
nowych ubrań latowych na sprzedaż, pomiędzy 4 a 7. — Gdzie? wskaże Kurjer zdw 63 915

Pianino
jak nowe oddam tanio. Wały Król. Jadwigi 5, I., pr. zdw 63 920

Dom
1 piętrowy (10 pokoi) z zabudowaniem i przeciwległym ogrodem wzgl. placem budowlanym w Kostrzynie, 3 minuty od stacji kolejowej, kolei Warszawa—Poznań, jest do sprzedania za gotówkę lub według umowy. Tamże wolne 3 pokojowe mieszkanie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 63 933

Skład kolonjalny
w powiatowem mieście, dobrze zaprowadzony w ruchliwej ulicy, z powodu choroby na sprzedaż. Do objęcia potrzeba 3 000—4 000 złotych. Oferty uprasza się do Kurjera Poznańskiego pod zdw 63 932

Sprzedam natychmiast
lub wydzierżawię moje od 25 lat zaprowadzone przedsiębiorstwo budowlane. Całość obejmuje dom mieszkalny, biura, warsztat budynki gospodarcze i wielki ogród. Nadaje się na każde przedsiębiorstwo budowniczy miałby świetną egzystencję. Miasto powiatowe z wyższemi szkołami. — Mieszkanie wolne. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 63 931

Jadalkę
używaną jak nową sprzedam. — Adres wskaże Kurjer zdw 63 824

Kolonjalkę
z towarem, urządzeniem 3-pokojowem mieszkaniem sprzedam. Eckert, Oborniki, Czarnkowska 14. zdw 63 909

Sypialnię
dębowo fornierowaną, nową, tanio sprzedam. Grobla 30, II. lewo. zdw 63 952

Wannę
do kąpania ewent. z piecem dobrze utrzymaną kupię. Oferty z ceną do Kurjera nw 12 453/4

Tanio!
kawa pal. 12,5 dkg. 0,60 zł. ryż burma pół kg. 0,46 zł., Kasza tat. pół kg. 0.35 zł., Kasza jęczm pół kg. 0.22 zł., Mąka kartoflana pół kg. 0,30 zł., Margaryna mleczna luxna pół kg. 1.50 zł., Mydło Regera paczka 1,20 zł., poleca: Centrala Spożywcza Trawiński, Wroniecka 12, telefon 2743. zdw 64 051/52

Gospodarstwo
115 mórg pszenno żytniej inwentarze kompletne. cena 48.000, — wpłaty 25.000 kupno okazyjne Łanpol, Skarbowa 14, I. piętro. zdw 63 833/4

Plac
budowlany na Sołaczu uroczo położony sprzedam. Kurjer, zdw 63 955

Rower
półwyścigowy sprzedam. Woźniak Ogrodowa 5. zdw 63 823

Do
sprzedaży wózek dziecięcy i biały szpic. Przybylska, Długa 14, II. piętro. zdw 63962

Korzystnie
oddam narzędzia kowalskie zaraz Mostowa 22. zdw 64 040

Piekarnię
i skład kolonjalny w pełnem biegu sprzedam za 15.000, wpłaty 10.000. Fr. Nowacki, Książ Znaczek na odpowiedź. zdw 64 036

Rower
półwyścigowy sprzedam. Adres Kurjer zdw 63 966

Fryzjerski
zakład sprzedam. Wiad. Kurjer zdw 64 059

Kanapę
jak nową 95 złotych, łóżko żelazne 35, sprzedam. Grobla 19, front II lewa. zdw 64 066

5 KUPNA

Walce używane
kupimy za gotówkę w dobrym stanie, o napędzie mechanicznym do zwijania blach długości 2 m. o grubości 8 mm Oferty pod dw 5 392 prosimy składać do dnia 1 lipca 1930 roku do Kurjera Poznańskiego.

Kamienicę, willę
wzgl. parcelę budowlaną dobrem położeniu miasta Poznania kupię Oferty Kurjer zdw 63 823. Pośrednicy wykluczeni.

Linoleum
używane kupuję. Winkler, portjer, Woźna 12. zdw 63 462

Kupię
kuchnię westfalską. Zgłoszenia „Par" Al. Marcinkowskiego 11, pod nr. 25,114. Pw 14 276-25 114

Kupię dom
za około 100.000 zł wprost od gospodarza, wpłacę 40—50 000 zł, reszta za około 3 lata lub przejęcie hipotek. Oferty Kurjer zdw 63 439

Podręczniki
kupuje, płaci najkorzystniej Woźna 12 „Książka Antykwarjat". zdw 59 723

Urządzenie
składowe, oprócz stołu dla składu kolonjalnego kupię Zgłoszenia „Par", Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. 25.147

Złoto
brylanty, srebro kupuje W. Szulc Plac Wolności 5. Pw 14 248-25.93

Maszynę
Singera mało używaną okazyjnie kupię. Oferty Kurjer zdw 63 747

Majątku
do 500 mórg dobrej ziemi blisko Poznania poszukuję przy wpłacie 80 tys. „Agrarjusz", Poznań, Nowy Rynek 14/15 zdw 63 735

Kupię
kamienicę możliwie z pożyczką amortyzacyjną przy zaliczce do 200.000 złotych. Oferty do Kurjera zdw 63 799

Maszynę do pisania
dobrze utrzymaną kupię. Zgłoszenia pisane na tejże maszynie z podaniem systemu i ceny upraszam Kurjer zdw 63 805

Do 1.000 ltr.
mleka dziennie przyjmie Polska Mleczarnia Spółkowa. Poznań, ul. Poznańska 12, telefon 68 47 zdw 63 802

Poszukuję
próżnego składu, 2 pokoje kuchnia, wprost od gospodarza, w którym założę kolonjalkę. Oferty Kurjer zdw 63 897

Kupię
używany tornister. Zgłoszenia Wielka 9, III. piętro na prawo między 6—7. zdw 63 919

Stare maszyny
do wybierania ziemniaków kupuje Otto Fimmel, Nowy Tomyśl, Wlkp. zdw 63 929

Wózek
dziecięcy sportowy, dobrze utrzymany kupię. Zgłoszenia Kurjer zdw 64 038

6 KAMIENICE

Sołacz
willę 6 pokojową, komfortową — sprzedam. Oferty Kurjer zdw 63 700

Kamienicy
w centrum z wolnem mieszkaniem 5—7 pokoi przy wpłacie 80—100 tys. poszukuję dla poważnych reflektantów. „Agrarjusz", Nowy Rynek 14/15. zdw 63 737

Kamienicę
IV piętr. centrum, czynsz 13.000 wpłaty 50.000, resztę hipoteka sprzeda Czarnecki, Ratajczaka 13. zdw 63 890

Dam 40—50.000
gotówką wpłaty, willkę z ogrodem w Puszczykowie wzamian za kamienicę z wolnem czteropokojowem mieszkaniem w Poznaniu. Spieszne zgłoszenia właścicieli Kurjer zdw 63 917

Dom
kupię wprost od gospodarza. Wpłata 20—30.000 zł. Oferty Kurjer zdw 64 042

Dom
składem, stajnie, wjazd, ul. Dąbrowskiego, dochód 4 320 rocznie, za 20 000, wpłaty 17 000. Poznań, Malecki, Rybaki 20 a zdw 63928

Kamienicę
przy tramwaju, 2 pokoje, kuchnia wolne, piękny ogród, cena podług ugody oraz wpłata, sprzeda Zielke, Gen. Umińskiego 7 a. zdw 63 971

Kamienicę
Łazarz, dochód 21.000 zł, cena 185.000, wpłaty 75 000, wolne mieszkanie, blisko Starego Rynku, dochód 30.200 cena 300.000 wpłaty połowę sprzeda. Jax, Poznań, Ratajczaka 10 zdw 64 015

7 PIENIĄDZ

Pieniądze — Pożyczki
wiadomość Poznań, Plac Sapieżyński 2 a. III., Weychan zdp 60 444

3 500 zł
pożyczki dam dobry procent i dobrze utrzymany samochód w zastaw. Oferty Kurjer zdw 63 544

6.000 zł
poszukuje pożyczki na I. hipotekę nowo wybudowany dom. — Adres wskaże Kurjer zdw 63 774

Do 12.000 zł gotówki
wypożyczy firmie gdzie znajdzie zaufaną posadę doświadczony kierownik - handlowiec lat 35. Zabezpieczenie hipoteczne. Miejscowość obojętna. Oferty uprasza pod zdw 63 740 do Kurjera Poznańskiego.

5.000
poszukuje właściciel kamienic w Poznaniu, gwarancja hipoteczna. Oferty Kurjer zdw 63 845

Poszukuję
wspólnika do interesu kompletnie urządzonego z mieszkaniem przy ul. pryncypalnej, branża obojętna, któryby po zawarciu kontraktu z gospodarzem spłacił mnie sumą 4 tys. złotych. Adres wskaże Kurjer zdw 63 886

16.000 zł
do dyspozycji. Oferty z podaniem udziału zysku miesięcznego i gwarancji do Kurjera zdw 63 884

Do 500.000 zł
poszukuję zaraz na hipotekę pierwszorzędnego przemysłu. — Tylko poważne zgłoszenie skierować należy do Kurjera Poznańskiego zdw 63 916

Wspólniczki (ka)
z 20—30 000 zł do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa, zabezpieczenie hipoteczne. ożenek nie wykluczony. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 63 937

Za 2.000 zł
pożyczki dam mebl. pokój centrum, wys. parter gwarancja. Oferty Kurjer zdw 64 058

4.000 dolarów
wypożyczę I hipotekę kamienicy w Poznaniu. Oferty Kurjer zdw 64 060

30—40.000
wypożyczę zaraz na I hipotekę kamienicy po 12%. Zgłoszenia Kurjer zdw 64 069

Wspólnika (czki)
2—3.000 zł do dobrego interesu potrzebuję. Zgłoszenia piśmiennie Kurjer zdw 63 986

Dziewczyna
sumienna szuka od 15 lipca posady u małżeństwa bezdzietnego lub starszej pani. Oferty Kurjer rw 10 420

8 DO WYNAJĘCIA

Wolne mieszkanie!
Mieszkanie 6 pokojowe, słoneczne Sołacz wolne począwszy od 1-go lipca za 16 miesięcznym czynszem zgóry. Zgłoszenia Z. Kazubowski, Dąbrowskiego 49 a, w godzinach południowych. zdw 63 348

Pokój
próżny wprost od gospodarza mam do wynajęcia G. Wilda 145 samotnej osobie lub bezdzietnemu małżeństwu. Dzierżawa zł. 50 miesięcznie i zwrot kosztów własnych zł. 200. Pw14 267-25 117

Mieszkanie
5 pokojowe (nowa willa ul Marynarska) nowoczesne, komfortowe od 1. 10. 30. wydzierżawię Zgłoszenia do rąk portjera Hotelu Wiktorji. Pw 14 211-25.20

2 mieszkania
dwa pokoje i jeden pokój z kuchnią i łazienką w suterenach jasne do wynajęcia spokojnemu bezdzietnemu małżeństwu na służbie rządowej lub samorządowej. — Zgłoszenia do Kurjera zdw 63 765

Wynajmę
pokój, kuchnię, śródmieście, II. piętro. Oferty z ceną Kurjer zdw 63 756

2 pokoje
wolne zaraz z ogrodem owocowym nad jeziorem w Bninie oddam. Dojazd z Poznania 35 minut autobusem. Cena 50 zł miesięcznie rok naprzód. Stosowne dla urzędnika. Chwilkowski, Św. Marcin 40. zdw 63 958

2 pokoje
z ogrodem owocowym w Bninie nad jeziorem 50 zł mies. rok naprzód oddam. Dojazd z Poznania 35 minut autobusem. Chwilkowski, św. Marcin 40. zdw 63 739

Pokój
kuchnię z meblami lub bez odstąpię zaraz. Główna, ul. Smolna 9, II. piętro zdw 63 757

Wolne
mieszkanie 2 mieszkania 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia wprost od gospodarza. Górna Wilda 51 zdw 63 745

Mieszkanie
pokój kuchnię wskaże Pijanowski Wielkie Garbary 5, u Ośińskich. zdw 63 842

4 mieszkania
po 2 pokoje z kuchnią od gospodarza. Czynsz 2 lata zgóry. Zgł. Kurjer zdw 63 868

Mieszkania
2 - 3 i 4 pokojowe odda Czarnecki. Ratajczaka 13. zdw 63 891

Pokój
i kuchnia śródmieście 1600, dwa lata czynsz później 50 zł. miesięcznie. Oferty Kurjer zdw 64 055

4 pokojowe
mieszkanie, częściowo umeblowane w centrum do oddania. Agenci wykluczeni. Oferty Kurejr zdw 63 950

Mieszkania
2 pokojowe, 800.— rok dzierżawa, pokój kuchnia, centrum 1 500 rok dzierżaw. Zgłoszenia Szczepański, Kantaka 5, I. zdw 63 956

Mieszkanie
trzypokojowe za miesięczną dzierżawą, 100 zł., objęcie zaraz oraz wielki wybór innych. Komis, Sew. Mielżyńskiego 25 a. zdw 63 967

Trzypokojowe
mieszkanie od gospodarza wskaże Informator, Ratajczaka 15. zdw 64 062

Mieszkania
jedno pokojowe 1.600, dwuletnia dzierżawa, dwupokojowe 4.300 dwuletnia, 3 pokojowe 1.200 półroczna. Widziński, Małeckiego 15 podwórze. zdw 63 970

Mieszkania
2 pokojowe i 1 pokojowe z kuchnią za dwuletnią dzierżawę — wprost od gospodarza Zgłoszenia Kurjer Poznański Stary Rynek rw 10 421

Do
wynajęcia 3 pokoje i kuchnia nowy dom. Luboń. Borda rw 10 375

9 SZUKA MIESZK.

Mieszkania
1—2 pokojowego poszukuję. — Czynsz zgóry. Oferty Orędownik zd 62 017

2 pokoi
z kuchnią poszukuje od gospodarza. Czynsz zgóry 2 lata. Zgłoszenia Kurjer zdw 63 390

Szukam
3—4 pokojowego mieszkania słonecznego od zaraz lub później. — Dzielnica obojętna. Płacę rok. dwa lata zgóry. Pośrednicy wykluczeni. Oferty z warunkami i ceną pod „Przemysłowiec" do „Par", Al. Marcinkowskiego 11. Pw 14 160-55.203

10.000 złotych
pożyczki dam za wynajęcie 5—6 pokojowego mieszkania w śródmieściu nie wyżej 2 go piętra. Zgłoszenia do Kurjera zdw 63 744

Młode
małżeństwo poszukuje w Poznaniu lub najbliższej okolicy 2 pokoi z kuchnią. Czynsz roczny Zgłoszenia: Dominik Początek, Międzychód n/Warta. zdw 63 786

2 pokoi
kuchni poszukuje zaraz wprost od gospodarza, dzierżawę płacę zgóry podług umowy. Zgłoszenia Kurjer zdw 63 854

Poszukuję
3 pokojowego mieszkania. Czynsz 2—3 zgóry od gospodarza. Zgł. Kurjer zdw 64 050

11 POKOJE UMEBL.

1—2
pokoje umeblowane elektr. telefon. łazienka suche jasne wzorowo czyste Na czas wystawy, lub na stałe tylko dla pań ewentl uczącej się młodzieży. Adres ul Berwińskiego 1 II. ptr. prawo naprzeciw wejścia do Parku Wilsona, telefon 77 16. zdw 63 371

Pokój
wspólny dla pana tanio z dobrem utrzymaniem od zaraz wynajmę. Nowy Rynek 14/15 parter, lewo. zdw 63 119

Pokój
frontowy oddzielnem wejściem do wynajęcia obok Parku Wilsona Adres wskaże Kurjer zdw 63 352

Ładny
spokojny, słoneczny, pokój wynajmę od lipca Patrona Jackowskiego 13, II. lewo. zdw 63 363

Czysty
pokój bez pościeli wynajmę lepszemu panu. Szamarzewskiego 8, II., lewo. zdw 63 590

Przyjmę
solidnego pana na wspólny pokój zaraz lub 1. 7. Szamarzewskiego 34, II. piętro, prawo zdw 63 783

Tanio
elegancko wygody dwuosobowy i jednoosobowy od 1. 7. Chełmońskiego 21, parter, lewo, telefon 62-92. zdw 63 777

Podgórna
2 a. III prawo, pokój jedno — dwuosobowy, także utrzymaniem zdw 63 763

Pokój
umeblowany inteligentnej osobie wynajmę. Piotra Wawrzyniaka 3 I. prawo. zdw 63 732

Elegancki
frontowy pokój elektryczność 1. 7. Skryta 1, I. prawo. zdw 63 800

Słoneczny
duży dla 2 pań wzgl. panów od 1 lipca. Gnacowa. Za Bramką 12 a, II. ptr. zdw 63 837

Zamku
blisko 1—2 osobowy elektryczne Składowa 1, wejście 3, parter, prawo. zdw 63 838

Pokój
frontowy, słoneczny. Półwiejska 31, II. prawo. zdw 63 841

Pokoje
z utrzymaniem lub bez wynajmę od 1. 7. Ogrodowa 11. III ptr., prawo. zdw 63 856

Pokój
od 1. wynajmę. Działyńskich 3, I., lewo. zdw 63 830

Elegancki
z klatki schodowej. Różana 23, I. ptr. zdw 63 832

Pokój
wynajmę. Łąkowa 16, II. ptr., lewo. zdw 63 827

Pokój
dla panienek. Wizowa, Wrocławska 13. zdw 63 865

Wynajmę
pokój umeblowany z utrzymaniem lub bez. Polaczek, Podgórna 14. zdw 63 862

Pokój
i kuchnia częściowo meble za zgodą gospodarza zaraz do odstąpienia. Adres Kurjer zdw 63 867

Pokój
umeblowany od 1. 7. wynajmę. Szamarzewskiego 28, III front lewo. zdw 63 869

Pokój
słoneczny frontowy elektr. łazienka na 1 lub 2 osoby do wynajęcia. ul. Mickiewicza, 15, II ptr. lewo. zdw 63 880

Dwa
pokoje z używaniem kuchni, łazienki i telefonu do wynajęcia. ul. Bukowska 1, mieszk. 18. zdw 63 885

Pokój
balkon, 1—2 panów wolny. Wierzbięcice 10 I. zdw 63 893

Pokój
umeblowany, światło elektryczne od 1. lipca wynajmę. Szyperska 3, II. lewo. zdw 63 899

Pokój
umeblowany, niekrępujący, elektryczność od zaraz. Szewska 9, III. piętro, lewa. zdw 63 923

2 panienki
na wspólny pokój przyjmę zaraz lub od 1. 7. Opielińska, Aleje Marinkowskiego 11. zdw 63 904

Pokój
dla 2 osób do wynajęcia. Ratajczaka 11a, 7 wejście III p. lewo. zdw 63 908

Dobrze
umeblowany pokój wynajmę od 1. 7. Św. Marcin 41, III pr. zdw 63 913

Pokój
wolny. Wielka 17. Stemplowa. zdw 64 044

2 panów
wspólnie. Wierzbięcice 39. IV., lewo. zdw 63 927

Ładny
pokój, światło elektryczne solidnemu, inteligentnemu panu. — Matejki 1, II. zdw 63 947

Pokój
na dwie osoby. 3 Maja 2, II., front. zdw 63 960

Wspólny
panu. Szamarzewskiego 34. — Augustyniakowa. zdw 63 954

Pokoje
lepszej pani i 2 panów. Marcinkowskiego 1, II. prawo. zdw 63 948

Pokój
dwuosobowy, kuchnia. Matejki 45 II lewo. zdw 64 070

Pokój
słoneczny, solidnemu panu. Poplińskich 3, parter. zdw 63 958

Pokój
frontowy, jasny wynajmę 2 panom od 1. lipca. Strzelecka 20., I. piętro, lewo. zdw 63 951

Pokój
panom wynajmę. Strumykowa 6, II front. Krzewiński. zdw 64 049

Tani
pokój dla pana. Jarzemska, Kanałowa 7. zdw 64 057

Małżeństwu
wynajmę pokój używaniem kuchni od 1 lipca. Przybylska, Łąkowa 17. zdw 63 982

2 pokoje
przyległe z wejściem z klatki schodowej i jeden także z klatki schodowej do wynajęcia od 1. 7. Röhrowa, Zamkowa 4 b. zdw 63 984

Umeblowany
pokój od 1. 7. do wynajęcia. — Krasińskiego 14, III., prawo. zdw 63 602

Zielona
7, I. podwórze, pokoik wspólny panu. zdw 63 991

Pokój
wygodny dla bezdzietnego małżeństwa wynajmie Wawrzyniak, Madalińskiego 2, Wilda. zdw 64 000

Pokój
2 panom od 1. Hendel, Długa 4, front, III. zdw 63 992

Balkonowy
pokój lepszemu panu wynajmę. Górna Wilda 52, II. ptr., prawo zdw 64 001

Pokój
umeblowany bez pościeli do wynajęcia. Patrona Jackowskiego 35, II., prawo. zdw 64 006

Pokój
2 osoby wolny. Małeckiego 5, małe wejście, II. zdw 64 004

Elegancki
gabinet zaraz do wynajęcia, telefon w domu Plac Nowomiejski 10 a, III. lewo. zdw 64 013

Pokój
dobrze umeblowany, elektr., łazienka, fortepian. Fr. Ratajczaka 11 a, 5 wejście, III. ptr. lewo zdw 64 009

Pokój
dwom panom lub panienkom. — Wilczek, Małe Garbary 7. rw 10 425

Pokój
z elektrycznem światłem od 1-go lipca. Jasna 9, III. rw 10 424

Pokój
wynajmę od 1 lipca 1 lub 2 panom. Tomczak, ul. Kochanowskiego 1. jw 4129

Pokój
dobrze umeblowany niekrępujący na 1 lub 2 osoby wynajmę. Zakrzewska, Gajowa 4. Pw 15 003-58.214

Eleganckie
2 pokoje z używaniem kuchni i wszelkiemi wygodami od 1 lipca wynajmę. Adres „Par", 27-go Grudnia 18. Pw 15 004 58.213

Pokój
elegancki, też pokoik. Cieszkowskiego 8, III. prawo. zdw 64 026

2 pokoje
umeblowane połączone, jedno wejście. Młyńska 9, I. prawo. zdw 64 039

12 SZUKA POKOJU

Panienka
poszukuje skromnego pokoju zaraz. Oferty Kurjer zdw 62 853

Umeblowany
duży lub 2 mniejsze z częściowem używaniem kuchni poszukuje spokojne małżeństwo z dwojga dziećmi 5 i 4 lata. Oferty do Kurjera zdw 63 795

Panienka
inteligentna szuka skromnego pokoju zaraz na krótszy czas w religijnym domu. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 63 922

Eleganckiego
pokoju z niekrępującem wejściem w centrum poszukuję. — Zgłoszenia Kurjer zdw 63 921

Pokoju
dobrze umeblowanego z elektrycznem światłem w śródmieściu poszukuje od 1. 7. Łaskawe oferty proszę składać Kurjer zdw 63 925

Małżeństwo
córeczką poszukuje pokoju używaniem kuchni. Zgłoszenia Kurjer zdw 63 965

Próżnego
pokoju poszukuje kawaler. Oferty Kurjer zdw 63 980

13 LOKALE

Ubikacji
wzgl. pokoju okolicy St. Rynku poszukuję. Zgłoszenia Kurjer zdw 63 574

Ubikację
na warsztat wydzierżawią Bracia Miniccy, ul. Wroniecka 21/22. rw 10 407

Biura
pokoje na biura, telefon, I piętro, blisko Starego Rynku wynajmę. Zgłoszenia Kurjer rw 10 422

14 DZIERŻAWY

Skład
duży w wsi kościelnej z mieszkaniem i towarem lub bez zaraz lub później do wydzierżawienia, pewna egzystencja. Oferty Kurjer zdw 63 767

Wydzierżawię
skład wraz z mieszkaniem najchętniej fryzjerowi, wprost od gospodarza. Wawrzyniak, Główna, ul. Gnieźnieńska 74, telefon 14-16 zdw 63 752

Kiosk
zaraz do wydzierżawienia. Adres wskaże Kurjer zdw 63 864

Dzierżawa kawiarni
Abstynenckiej obszerne ubikacje z salą i 3 pokojowem mieszkaniem zaraz do oddania. — Świetna okazja dla cukiernika. Lokal dla wszystkich. Zgłoszenia „Gospoda Abstynentów" — Grudziądz, ul. Radzyńska 3. zdw 63 935

73
morgi buraczanej ziemi korzystnie na 10 lat wydzierżawi „Rolnik", Plac Sapieżyński 7, I ptr. zdw 63 873-4

Probostwo
260 mórg (miasto) ziemia buraczana na 10 lat wydzierżawi „Rolnik", Plac Sapieżyński 7, I ptr. zdw 63 871/2

Wydzierżawię
wzgl kupię restaurację lub kiosk. Oferty Kurjer zdw 63 939

Skład
z mieszkaniem w rynku nadaje się na każde przedsiębiorstwo, specjalnie dla fotografa zaraz do wydzierżawienia. Oferty Kurjer zdw 63 973

Rzeźnictwo
z całkowitem urządzeniem, składowem i warsztatowem, wszelkiemi ubikacjami w rynku zaraz do wydzierżawienia Oferty do Kurjera zdw 63 972

15 LETNISKA

Żegiestów Zdrój
Pensjonat „Warszawianka" poleca pokoje z wykwintnem utrzymaniem. Centrum Zakładu. Nowoczesny komfort Telefon 3. nw 12 434

Puszczykowo
Letnisko Polskiego Czerwonego Krzyża w Puszczykowie, okolone zewsząd starodrzewiem i świerkami, w miejscowości suchej i przepojonej żywiczą wonią, urządzone w myśl najnowszych wymogów higjeniczno-sanitarnych, posiada pokoje z centralnem ogrzewaniem, elektryczne światło, łazienki, wielka oszklona weranda i kilka pokoi z bierzącą wodą. Do letniska przyjmuje się tylko osoby zdrowe i potrzebujące wypoczynku. Zgłoszenia do Letniska Puszczykowo, tel nr. 9. zdw 63 723

Puszczykowo
Pensjonat „Pod Strzechą". Pokoje z używaniem kuchni od 1. lipca do wynajęcia. Zgłoszenia Pl. Wolności 7, „Pod Strzechą". Pw 14 277-25 119

Zakopane
pensjonat „Sienkiewiczówka" Drowj Heleny Mrozowej nowocześnie i wygodnie urządzony — poleca pokoje słoneczne z widokiem na góry. Kuchnia wykwintna ceny przystępne. Telefon międzymiastowy 277. nw 12 418

Zakopane Bystre
„Piotrkowianka" poleca pokoje rodzinne i osobowe, ceny niskie. nw 12 419

Rabka
Pensjonat „Porębianka" centrum zdroju, blisko łazienek, ma jeszcze kilka wolnych pokoi. — Pierwszorzędna kuchnia, staranna opieka, ceny przystępne Telefon nr. 45. nw 12 425

Wzamian
lekcji muzyki, niemieckiego, francuskiego (począt.), robótek ręcznych, maszynowych szuka pani z 7 letnią córeczką pobytu na wsi podczas wakacji. Oferty Kurjer zdw 63 746

Małopolska
Lanckorona. Ławicka. Pensjonat „Sąsiorówka", 8,50 dziennie. zdw 63 936

Letnisko
pow. Leszno). Oddam pokoje z utrzymaniem, okolica urocza, okolona lasami sosnowemi i wodą. Stacja kolejowa, kościół w miejscu. Zgłoszenia do Kurjera. zdw 63 941

Jastarnia Bór
2 pokoje z kuchnią kompletnie umeblowane w najlepszem położeniu zaraz do wynajęcia. Bliższe informacje udzieli — Czesław Kwiatkowski, Poznań, Gwarna 8 zdw 63 943

Letnisko
poszukuję 2—3 pokoi, kuchni — okolica lesista, jezioro, lipiec, sierpień. Do Kurjera zdw 64 037

Krynica - Zdrój
Pensjonat „Reduta" Heleny Nowackiej, komforotowo urządzony blisko nowych łazienek poleca pokoje całodziennem wykwintnem utrzymaniem od 11 do 15 zł. dp 5388

Krynica
pensjonat Grunwald E. Choynowskiej i N Gorbaniowskiej, Aleja Lipowa, czwarta willa od nowych łazienek, słoneczne pokoje z pościelą woda ciepła zimna, kuchnia domowa, smaczna zdrowa, obfita, ceny umiarkowane. Pw 15 005 36.5

Letnisko
las, woda, łąka z utrzymaniem. Bliższe szczegóły Długa 9, prawo. zdw 64 054

16 OSOBISTE

Autobusy
do Gniezna 9.15; 10.45; 13.45; 16.30 19.40, niedziele i święta 23.00, ul. Dominikańska zdpw 63 806

Towarzysza
podróży celem odbycia wycieczki krajoznawczej po Polsce w czasie od 1. 7. poszukuje. Oferty Kurjer zdw 63 790

Za
weksle sfałszowane na moje nazwisko nie odpowiadam. Teodor Jander, Żórawia 13 zdw 63 770

Obelgę
rzuconą na p. Walerję Radziejównę, odwołuję i przepraszam. S. Kawicki. zdw 63 835

Panienka
jadąca pociągiem z Bydgoszczy do Chełmży dnia 19. 5. 30 nie jest mężatką. Prosi zainteresowanego towarzysza podróży o adres do Kurjera Poznańskiego pod zdw 63 934 „Czerwone maki".

Ostrzegam
przed kupnem domu mego przy Łukaszewicza 35 bez mego zezwolenia; także za długi mojej żony Jadwigi nie odpowiadam. Adam Matuszewski, Poznań, Łukaszewicza 35. zdw 63 964

Oddam
chłopca za własne. Adres Kurjer zdw 64 041

Jako wspólniczka
z gotówką zł. 15.000 wstąpię do dobrego przedsiębiorstwa. Zgł. Kurjer zdw 64 043

Prywatne
smaczne treściwe obiady 1,60. Wskaże Kurjer zdw 64 056

22 OŻENKI

Nawiążę
korespondencję z niezależną panią z towarzystwa w wieku 25—32 lata. Jestem na stałem pewnem stanowisku, mam 32 lata Cel matrymonjalny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdp 63 782

Panna
przystojna lat 36, posiadająca 2 tys. zł poznałaby pana najchętniej rzemieślnika, wdowcy nie wykluczeni. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia do Kurjera zdw 63 817

Wiele
bogatych pań pragnie bezwłocznie wyjść zamąż za inteligentnych panów nawet bez stanowiska i majątku. Jeżeli chcesz ożenić się szybko i dobrze napisz zaraz do najstarszego i największego w Polsce biura pośrednictwa małżeństw „Przyszłość" w Warszawie ul. Wspólna 58, m. 1. Pw 11 391-62.351

Nauczycielka
maturzystka z pozwoleniem rządowem, niemiecki i muzyka potrzebna na wieś do 2 chłopców 7 i 10 lat. Oferty Kurjer zdw 63 796

Anglik
udziela lekcji, konwersacji, literatury. Oferty Kurjer zdw 63 903

Książkowość
stenografja, Kromczyńska, Ogrodowa 16. zdw 63 940

25 MUZYKA

Duet
lub trio z repertuarem od 1 lipca może się zgłosić do Źródełka w Nakle. nw 12 451

26 ROZRYWKA

Wypożyczalnia
książek Największa w Poznaniu. Dwa złote miesięcznie Dla letników specjalne udogodnienia Wożna 12. zdw 59 722

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Poszukuję
posady stróża, woźnego lub innej z kaucją. Oferty Kurjer zdw 63 385

Do ilustrowania wszelkiej reklamy polecamy

KLISZE

kreskowe i siatkowe na cynku. Nasza tygodniowa produkcja wynosi przeszło 40 000 kwadratowych centymetrów.

Drukarnia Polska, Sp. Akc. w Poznaniu, św. Marcin 70

21 ZGUBY

Tekę
z ważnemi dokumentami w nocy z 30 na 31 maja rb. zgubiono. Oddać proszę za wynagrodzeniem. Adres w Kurjerze zdw 63 998/9

Skradziono
portfel, wykaz osobisty, świadectwo przemysłowe, które unieważniam. Józef Karasiak Aleje Marcinkowskiego 32. zdw 64 002

W tramwaju
nr. 9 jadącym do Golecina dnia 18. bm. o godz. 8.45 rano pozostawiłem akademicką czapkę. — Proszę znalazcę o oddanie za wynagrodzeniem Plac Bernardyński 4, II. ptr., lewo. zdw 64 021

Zgubiłam
kolczyk złoty kształt trzech kółek, pamiątkę. Upraszam łaskawie zwrócić do portjera hotelu Polonia. zdw 64 034

22 ROZMAITE

Głuchota uleczalna
Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknienie uszów. Liczne podziękowania. — Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja Liszki Kraków. zdpw 63 711

Kołdry
materace, ceny fabryczne, używane przerabia zgreplowaniem. Gnoińska, Plac Świętokrzyski 1. zdw 63 341

Obrazy oprawia
najgustowniej najtaniej tylko Witold Leworski, Wrocławska 36 skład obrazów. Pw 11 473 21.119

Anglik
konwersacja, literatura, tennisista, wyjedzie na wieś. Zgłoszenia do „Par", Bydgoszcz, Dworcowa 72, pod „Gentleman". Pw 14 290 63.410

Koncesja
wyszynk sprzedaż wódek do oddania ewentl. kierownik lub wspólnik. Oferty Kurjer zdw 63 770

Panna
szuka skromnego pokoiku. Oferty Kurjer zdw 63 749

Malarskie
prace wykonuje czysto i tanio Przybylski, Małe Garbary 5, dom tylny. zdw 63 866

Szyję
pierwszorzędnie, szybko, tanio. — Time, Św. Marcin 43. zdw 63 926

Wyuczam
kroju, szycia, wykonywanie modeli szybko, praktycznie, tanio. Strojna, Grunwaldzka 5. zdw 63 639-40

Jasnowidz
Pewuki — metapsycholog zdumiewający głęboką wiedzą. Woźna 18 III prawo. zdw 64 065

Ogrodnik
kawaler lat 28, posiadający własne, dobrze prosperujące ogrodnictwo, pragnie zapoznać pannę do lat 24, cel matrymonjalny, religijną i dobrych zasad, pożądane córki ogrodników lub gospodarskie, majątek 15—20 tys., fotografja konieczna, anonimy do kosza. Of. Kurjer zdw 64 033

Wdowiec
bezdzietny mieszkaniem, gotówką pozna pannę lub wdówkę bezdzietną. Cel matrymonjalny. — Zgłoszenia Kurjer zdw 63 748

Kawaler
lat 32, piekarz cukiernik posiada skład piekarski szuka panny z odpowiednim majątkiem. Oferty z fotografją do Kurjera zdw 63 878

Przystojna
szatynka pozna pana stałego charakteru lat 30—40. Panowie, którzy nie szukają majątku lecz dobrej towarzyszki życia. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer zdw 63 969

Wdowa
po wyższym urzędniku, szlachcianka, bezdzietna, w średnim wieku, z temperamentem, łagodnego usposobienia i szlachetnego serca, posiadająca majątek i komfortowe mieszkanie, wyjdzie powtórnie zamąż za idealnego pana na wyższem stanowisku lub posiedziciela majątku nie niżej lat 45. Rzecz traktuje się poważnie. Zgłoszenia do Kurjera zdw 64 027

24 NAUKA

Gospodarczo - zawodowe przeszkolenie
na wzorowe gospodynie, żony — a dla kobiet pracujących zarobkowo kursy kształca na kuchmistrzynie, gospodynie, kierowniczki pensjonatów doradczynie dietetyczne do szpitali, lecznic oraz zakładów. Córki funkcjonarjuszy państwowych pobierają naukę bezpłatnie Zapisy już teraz w biurze Kursów Gospodarczo Zawodowych w Poznaniu św. Marcin 69. Liczba miejsc ograniczona npw 11 645

Zarobkową pracę
znajdzie każda po przeszkoleniu na krótkoterminowych Kursach Gospodarczo - Zawodowych św. Marcin 69. nw 11 898

Kursy stenografji
pisania na maszynach Kantaka I, II. piętro. zdw 61 365

Kursy
stenografji, pisania na maszynach, księgowości, rozpoczynam 3 lipca. Tyran-Zaworska, Strzelecka 33. zdw 61 989-90

U Profesora
stancji poszukuje dla chłopca I. klasy na Jeżycach, Łazarzu. — Oferty do Kurjera zdw 63 797

Maturzysta
nar. niem., szuka podczas wakacyj pobytu na wsi za udzielanie korepetycji. Of. Kurjer zdw 63 889

Sekretarz
miejski i podatkowy energiczny pracowity, po ukończeniu służby wojskowej poszukuje posady w Magistracie lub Wójtostwie. Łaskawe oferty uprasza do Kurjera Poznańskiego zdw 63 718

Wychowawczyni nauczycielka
z maturą seminarjalną (Małopolanka) poszukuje od 1 lipca posady wychowawczyni - nauczycielki do dzieci. Warunki przystępne. Zgłoszenia: Janina Halicka poste restante, Brzesko Nowe pow. Miechowski. zdw 63 721

Kucharz
poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 63 223

Aptekarska
siła pomocnicza dzielna, dobrze polecona, zmieni posadę zaraz lub później. Zgłoszenia do Kurjera zdw 63 103

Księgowy - bilansista
obeznany z sprawami podatkowemi, wszelkiemi pracami biurowemi, z branży zbożowej i spedycyjnej, poszukuje odpow. stanowiska. Łaskawe zgłoszenia uprasza Kurjer Pozn. zdw 63 179

Krawcowa
z dobrem szyciem poszukuje najchętniej na folwarku posady, ewentualnie do pomocy Anastazja Popielazówna, Kozłowo per Trzemeszno nw 12 424

Służąca
inteligentna, przystojna i sumienna poszukuje posady do dwóch osób lub do samotnego pana. — Zgłoszenia Kurjer zdw 63 400

Ogrodnik
kawaler z dobremi świadectwami szuka posady pomocniczej lub samodzielnej. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdw 63 690

Maszynistka
biegła w polskim i niemieckim poszukuje zaraz posady. Oferty Kurjer zdw 62 854

Bufetowa
siła pierwszorzędna znająca również przyrządzanie zimnego bufetu poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 63 706

Poszukuję
posady na czas wystawy ewentualnie na stałe jako biuralistka kasjerka lub telefonistka w większem przedsiębiorstwie. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 63 669

Student teol.
poszukuje kondycji Łaskawe oferty pod zdw 63 710 Kurjer Poznański.

Czeladnik piekarski
piecowy, lat 22, wolny od wojska szuka stałej posady. Feliks Düsterhöft Ujście, pow. Chodzież zdw 63 701

1.200 zł
dam za udzielenie mi posady biurowego. Oferty Kurjer zdw 63 776

Fryzjerka
młodsza siła poszukuje posady w małem miasteczku. Oferty uprasza Kurjer zdw 63 704

Panienka
inteligentna, sumienna, sierota poszukuje posady jako uczennica do cukierni lub piekarni lub jako kelnerka. Zgłoszenia Kurjer zdw 63 399

Szofer
ogrodnik z kilkoletnią praktyką, z dobremi świadectwami szuka posady. Łaskawe oferty Kurjer zdw 63 773

Młodsza
siła handlowa z ukończoną szkołą handlową poszukuje posady, możliwie zaraz Oferty Kurjer zdw 63 760

Dziewczyna
z dobrego domu szuka miejsca do wszelkiej pracy domowej. M. Cyngierówna, Oborniki, Rynek 15 a. zdw 63 784

Dziewczyna
uczciwa, czysta, pracowita poszukuje posady od 1. 7. Łaskawe oferty Kurjer zdw 63 792

Zbożowiec
żonaty w średnim wieku przyjmie posadę w młynie lub w handlu zbożowym. Obeznany z wszelkiemi pracami, znający język polski i niemiecki, może złożyć gwarancje. Oferty Kurjer zdw 63 791

Stenotypistka-stenografistka
polsko- niemiecka początkująca, lecz biegła poszukuje posady. — Oferty Kurjer zdw 63 801

Posługaczka
poszukuje posługi lub prania. Oferty Kurjer zdw 63 798

Uczciwa
służąca w średnim wieku ze smacznem gotowaniem poszukuje odpowiedniej stałej posady w lepszym domu od 1. 7. Oferty Kurjer zdw 63 808

Służąca
w średnim wieku z dobrem gotowaniem, z własną pościelą poszukuje stałej posady, może się zająć domem jako gosposia do mniejszej, lepszej rodziny lub do księdza od 1. 7. Oferty Kurjer zdw 63 807

Młodszy
magazynier z branży żelaza poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 63 811

Hafciarka
dzielna poszukuje pracy w dom. Zgłoszenia Kurjer zdw 63 836

2 Małopolanki
kucharka z dobremi świadectwami i panienka do dziecka lub początkująca pokojówka poszukują posady do lepszego domu. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 63 852

Szofer
uczciwy, trzeźwy szuka posady. Oferty Kurjer zdw 63 858

Sierota
młodsza poszukuje posady do prac domowych od 1 lipca zależy na dobrej i stałej posadzie. Oferty Kurjer zdw 63 825

Córka
uczciwych rodziców władająca polskim i niemieckim szuka miejsca w składzie kolonjalnym. — Zgłoszenia Kurjer zdw 63 828

Praczka
prasowaczka szuka pracy. Oferty Kurjer zdw 63 877

Kucharka zawodowa
poszukuje posady do restauracji lub lepszego domu. Oferty Kurjer zdw 63 [illegible]5

Krawcowa
sierota, poleca się w dom. Oferty Kurjer zdw 63 887

Biuralistka
szuka jakiejkolwiek pracy. Miejscowość obojętna. Łask. zgłosz. Kurjer zdw 63892

Panna
która była w dobrych domach, znająca się dobrze na szyciu, praniu i prasowaniu, oraz mogąca wyręczyć panią domu poszukuje posady jako panna służąca. Miejsc. obojętna. Zgłoszenia do Kurjera zdw 63 894

Jeden
z najlepszych szoferów-monterów lat 30, żonaty, poszukuje stałej posady za średniem wynagrodzeniem; miejscowość i branża obojętna. Adres wskaże Kurjer zdw 63 895

Służąca
z gotowaniem z dobremi świadectwami poszukuje posady od 1. 7. Oferty Kurjer zdw 63 896

Panna
sumienna, uczciwa znająca dobrze gotowanie, szycie, prasowanie zastąpi panią domu szuka posady od 1 lub 15. 7 30., także na probostwo Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 63 816

Dziewczyna
z dobrem gotowaniem, obeznana z wszelką pracą domową, szuka posady od 1. lipca. Oferty Kurjer zdw 63 901

Młoda
osoba skromnych wymagań poszukuje miejsca u samotnej osoby. Zgłoszenia Kurjer zdw 63 907

Gosposia - kucharka
restauracyjna z dobremi świadectwami szuka posady od 1 lipca. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 63 829

Szofer
z kaucją 1000 zł. zaraz potrzebny. Adres poda Kurjer zdw 63 906

Służąca
z gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady od 1. 7. Oferty Kurjer zdw 63 910

Sumienna
praczka szuka prania. Karwowskiego 2, parter lewo (Łazarz). zdw 63 902

Krawcowa
samodzielna poszukuje zajęcia poza dom także na wieś. Oferty Kurjer zdw 63 924

Posługaczka
poszukuje posługi przed południem. Oferty Kurjer zdw 63 949

Fryzjerka
kursistka, dobra siła poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer zdw 63 942

Szofer
kawaler z kilkuletnia praktyką poszukuje posady, mogę złożyć kaucję. Oferty Kurjer zdw 63 963

Robotnik
sumienny i pracowity jako woźnica szuka posady lub jakiejkolwiek innej posady. Oferty Kurjer zdw 63 822

Szofer
z kaucją 1.500 zł szuka posady. Adres Kurjer zdw 64 022

Szofer - kowal
kawaler, dłuższa praktyka szoferska poszukuje posady, miejscowość obojętna Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 64 023

Służąca
pracowita, sumienna, czysta, z dobremi świadectwami poszukuje posady jako samodzielna gospodyni do kuchni. Zgłoszenia do Kurjera zdw 63 974

Praczka
rzetelna czysto pierze szuka prania. Oferty Kurjer zdw 63 981

Młodsza
maszynistka z ukończoną szkołą handlową, władająca językiem polskim i niemieckim szuka posady ewentualnie pierwszy miesiąc bezpłatnie. Oferty Kurjer zdw 63 979

Praczka
z dobremi świadectwami poszukuje prania prywatnie. Oferty Kurjer zdw 63 985

Dziewczyna
z samodzielnem gotowaniem poszukuje posady od 1. 7. Oferty Kurjer zdw 64 025

Panienka
inteligentna poszukuje posady pokojowej, miejscowość obojętna, od 1. Oferty Kurjer zdw 63 989

Praczka
poszukuje prania. Oferty Kurjer zdw 63 818

Praczka
posługaczka poszukuje pracy. — Zgłoszenia Kurjer zdw 63 821

Praczka
szuka prania lub posługi, może zastąpić kucharkę. Oferty Kurjer zdw 63 997

Gospodyni
szuka posady od 1 lipca. Zgłoszenia do Kurjera zdw 64 011

Panna
inteligentna poszukuje od 1. 7. posady do składu Oferty Kurjer zdw 64 010

Dziewczyna
z dobremi świadectwami poszukuje posady lub posługi od 1-go. Oferty Kurjer zdw 64 007

Praczka
czysta poszukuje prania. Oferty Kurjer zdw 64 005

Praczka
prasowaczka szuka stałej pracy. Oferty Kurjer zdw 64 019

Młynarz
młody, obznajmiony z wszelkiemi maszynami, wykonuje mniejsze reparacje przy motorach i t. d. poszukuje posady. Oferty do Agencji Kurjera Poznańskiego Nowy Tomyśl. nw 12 456

DZISIAJ W KINIE

Apollo: „Pokusy Europy".
Aurora: „Czarny Pirat".
Casino: „Pat i Patachon jako podpory tronu".
Collosseum: „Tragedja w Alpach".
Corso: „Korsarze puszczy".
EDISON: „Casanova".
Harfa: „Szansonistki".
Metropolis: „Świat dla kobiety".
Odeon: „Grzech kusi".
Renaissance: „Dr. Mabuze".
Stylowe: „Wytrwały kochanek".
Słońce: „Czarna Dama".
Wilsona: Chata Wuja Toma.

Dziewczyna
wiejska poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 63 990

Szwajcarka
znająca doskonale język francuski i niemiecki (perfekt) poszukuje posady do dzieci od września. Zgłoszenia Petkowo, poczta Środa, Poznańskie. (Szwajcarka) dw 5409

Dziewczyna
starsza wiejska z dobrem gotowaniem poszukuje posady od 1 7. tylko w lepszym domu Oferty Kurjer zdw 64 031

Uczciwy mężczyzna
który na ostatniem stanowisku pracował 12 lat, energiczny, sumienny, pracowity, katolik poszukuje jakiejkolwiek posady, mała kaucja na żądanie. Oferty Kurjer zdw 64 030

Korespondentka
Inteligentna panienka z trzyletnią praktyką poszukuje od 1. sierpnia względnie wcześniej posady korespondentki, sekretarki. Kwalifikacje: język polski, niemiecki, francuski w słowie i piśmie, znajomość angielskiego, stenografji polskiej, biegłe pisanie maszyną. Łaskawe zgłoszenia do „Kurjera" pod dw5 399

Dziewczyna
wiejska poszukuje posługi na Jeżycach. Zgłoszenia Kurjer zdw 63 438

Praczka
uczciwa szuka prania lub posługi może zastąpić kucharkę. Oferty Kurjer zdw 63 458

Szofer
kawaler ½ letnią praktyką, z dobremi świadectwami i poleceniem biegły w swym zawodzie poszukuje posady, miejscowość obojętna, godzę się za małem wynagrodzeniem. Oferty do Kurjera zdw 63 206

Za utrzymanie
i skromny pokój udzielam lekcji robótek i zajmę się domem w mieście lub wsi. Poznań Grunwaldzka 20 a, III. prawo. Lewelówna. zdw 63 380

Posługi
poszukuję. Oferty do Kurjera zdw 63 648

Retuszerka
z kilkoletnią praktyką, specjalność retusz, negatyw, pozytywy i portrety, szuka posady. Oferty Kurjer zdw 63 528

Zarządczyni
intelig., relig., sumienna, lat 35, dobrej rodziny, dobremi świadectwami, pracowita, oszczędna, obeznana wszechstronnie z wzorowem zarządem domu oraz gospodarstwie wiejskiem, przyjmie posadę samodzielną od 1 lipca ewentl. później, w majątku, probostwie lub nadleśnictwie Oferty Kurjer Poznański zdw 62 302

Leśniczy
z egzaminem dla leśniczych, w państwowej służbie leśnej, wieloletnia praktyka, reflektuje na prywatną poradę leśniczego wzgl. rewirowego od 1 lipca lub później Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 62 309

Kwartet śląski
dobrze zgrany do koncertu i dancingu (dancing akordeon i saksofon) wolny od 1. lub później. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 63 180

Kelner
z długoletniemi świadectwami i z dobremi poleceniami, poszukuje posady zaraz, może wstawić kaucję. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 63 232

Przyjmę
zastępstwo za prowizję, branża obojętna, mam własny samochód na żądanie złożę kaucję Oferty Kurjer zdw 62 095

Były
urzędnik gospod. poszukuje jakiejkolwiekbądź pracy. Na życzenie złożę 3 000 zł gwarancji. — Oferty Kurjer zdw 63 527

Krawcowa
dzielna przyjmuje wszelkie prace wdom. Piekary 24, w podwórzu, lewy wchód, III. ptr., Juchacz. zdw 63 593

Początkująca
bimralistka maszynistka, poszukuje posady. Kurjer zdw 63 579

Inteligentna
panienka lat 17, pragnie się wyuczyć jako ekspedjentka w piekarni, cukierni Oferty Kurjer zdw 63 121

Dziewczę
z prowincji, kochające dzieci szuka posady jako początkująca, możliwie zaraz lub 1. 7. Oferty Kurjer zdw 63 619

28 WOLNE MIEJSCA

Kantorzystka
polsko-niemiecka pisząca biegle na maszynie do zastępstwa na 2 miesiące potrzebna Zgłoszenia z podaniem pensji do „Par", Aleje Marcinkowskiego 11 pod 55.248 Pw 14 297-55.248

Poszukuję
akwizytorów, akwizytorek Zgłoszenia: Strzelecka 33, II. p., 5—8. Mager. zdw 63 449

Każdemu
samierowi płaci za fotografję 2 zł 50 gr. F-a Diana. Rynek Łazarski 9. zdw 63 060

Ucznia
biurowego możliwie z ukończoną szkołą handlową potrzebujemy zaraz. Zgłoszenia z dołączeniem życiorysu i odpisów świadectw przyjmuje „Materjał Budowlany", Spółka Akcyjna, Poznań, Sew. Mielżyńskiego 23. zdw 63 683

Emerytowanego sędziego
lub osoby starszej prawniczo wykształconej poszukuje poważna instytucja. Zgłoszenia Kurjer zdw 63 660

Baczność!
Agentki, agenci losowii
Jedyna instytucja w Polsce — sprzedaje 3 % pożyczkę budowlaną na raty Zgłaszajcie się natychmiast w celu wykorzystania konjunktury Dajemy możność zarobkowania większych kwot. Oferty wraz z fotografjami: — Lwów, skrytka pocztowa 237. nw 12 430

Ucznia
syna uczciwych rodziców do składu kolonjalnego, połączonego z wyszynkiem i składu żelaza przyjmę Antoni Kaczmarek Osieczna Wielkopolska zdp 63 781

Apteka
Radziecka w Chojnicach poszukuje aptekarza (ki) na zastępstwo od 15 VII lub 1 VIII na 4 tygodnie dw 5 344

Pensja
i prowizja dla inteligentnych wymownych pań. Cel propagandowy i sprzedaż. Zgłoszenia: — Szafranek i Gronowski, Pocztowa 11. Pw 14 292-25.129

Ekspedjentka
rutynowana specjalistka do winiarni. Zgłoszenia osobiste w Restauracji „Pod Wiechą", ul. 27 Grudnia 19 zdw 63 844

Osoby
do pielęgnowania starszej osoby poszukuję zaraz na wieś. Oferty Kurjer zdw 63 810

Zaraz
przyjmę dwie młodsze pomocnice krawieckie. Kujawa, Kościelna 17 zdw 63 839

Małżeństwo
lub dwie osoby przyjmę. Matejki 6, II. piętro lewo dom ogrodowy zdw 63 853

Panienka
do pomocy do składu pończoch potrzebna. — Zgłoszenia firma „Julpol", Rzeczypospolitej 3. 9—10 rano. zdw 63 826

Dziewczę
do posyłek potrzebne. Muszyński, Wały Jana III. 9 zdw 63 831

Książkowa
potrzebna do biura. Małecki, Rybaki 20a. zdw 63 859

Dziewczyna
czysta, uczciwa z gotowaniem potrzebna. ul Marynarska 5. I. zdw 63 976

Trykociarka
zdolna cylindrówka potrzebna. Zgłoszenia Kurjer zdw 63 975

4 Klasowa Szkoła Przygotowawcza
przy prywatnem gimnazjum żeńskiem
im. Królowej Jadwigi w Poznaniu, plac Świętokrzyski 4, II. p., tel. 59-85.
Egzamin wstępny do kl. 2-ej, 3-ej i 4-ej (drugi, trzeci i czwarty rok szkolny) **w czwartek 26 czerwca** o godz. 3 po południu.
Kancelarja gimnazjum i szkoły przygotowawczej **otwarta codziennie o godz. 11 — 1-ej.** zw 24222
Poznań, Ogrodowa 13, I. p. Lucyna Sokolnicka
Telefon 32-90. właścicielka i przełożona.

Asyst. dentystki
tylko operat., lecz samodz. siły specj. lecz. i plomb. poszukuję natychmiast. Oferty wyczerpujące z podaniem wynagrodzenia proszę skierować pod R. I. Raczkowski, p. egz. dentysta, Janowiec, pow. Żnin, Rynek 80. dw 5 358a

Młodsza
siła biurowa, lat 16—17, z ładnym charakterem pisma, z ukończoną szkołą lub kursem handlowym poszukiwana do pobocznej pracy, przy której będzie miała sposobność zapoznania się z książkowością. Zgłoszenia z odpisem świadectw i życiorysem Kurjer zdw 63 472

Elew (ka)
aptek. z praktyka potrzebny (a) zaraz lub 1 lipca. Zgłoszenia piśmiennie Kurjer dw 5402

Panienki
dobrze poleconej poszukuję do dwuletniego chłopca. Porządane poprawny język polski i cośkolwiek szycia. Zgłoszenia z odpisami świadectw, życiorysu i podaniem warunków H Falarska, Toruń, Nowy Rynek 10. Pw 14 291-64.203

Ogrodnik (na poznańskie)
energiczny z inicjatywą, poszukiwany zaraz lub później do prowadzenia ogrodu handlowego, pierwszorzędna praktyka i referencje. Szczegółowe oferty z odpisami świadectw przyjmuję ekspedycja Kurjera Poznańskiego zdw 63 772

Dziewczęta
które pracowały jako zawijaczki mogą się zgłosić „Roma". Stawna 6. zdw 63 743

1.000 zł
zarobku sprzedając choć jedną Encyklopedję Wydawnictwa Gutenberga dziennie. Poznań, Wały Jana III. 11, I. p., od 9—3. zdw 63 741

Steper
który szyje i kleji może się zgłosić na stałą prace zaraz. Adres wskaże Kurjer zdw 63 734

Pomocnik
kołodziejski potrzebny zaraz, ul. Górczyńska 14. zdw 63 850

Dziewczę
do lat 15 do drobnych prac biurowych, nalepiania znaczków itp. Leitgeber, Poznań, ul. Naramowicka 25. zdw 63 793

Maszynistka
biegła. Niegolewskich 2, III., od 2—3. zdw 63 803

Gosposia
młodsza potrzebna zaraz. Focha 65 skład obuwia zdw 63 987

Służąca
potrzebna pilna i uczciwa. Zgłoszenia 7—9. Borski, Działyńskich 6. zdw 63 994

Młodsza
książkowa i kasjerka z kaucją 300 zł potrzebna. Zgłoszenia piśmiennie Kurjer zdw 63 988

Ekspedjentka
z obsługą gości i kaucją zaraz potrzebna. Zgł. Kurjer zdw 63 870

Pomocnik
fryzjerski dzielny zaraz potrzebny Schoene, Górna Wilda 25. zdw 63 882

Służąca
do wszystkiego potrzebna do 2-ch osób od 1-go lipca. Adres i czas wskaże Kurjer zdw 63 88

Panna
do krawieczczyzny może się zgłosić. Kaniewska, Piekary 24. zdw 63 900

Szoferowi
dam stałą posadę za udzielenie 2-3000 pożyczki, dam pewną gwarancję i w zastaw dom. Posada od zaraz do objęcia. Zgłoszenia Kurjer zdw 64 046/7

Poszukuję
elewa maturzystę do mej apteki pod Krzyżem. Ośmiałowski Inowrocław. zdw 63 930

Służąca
z dobrej rodziny do wszelkiej pracy od 1. lipca br. potrzebna. Harełkowski, Marszałka Focha 79. zdw 64 035

Ekspedjentka
do artyk. męskich zaraz potrzebna. J. Krüge Św. Marcin 31. zdw 63 912

Młodszy
dzielny pomocnik fryzjerski potrzebny. Radziejewski, Marszałka Focha 4. zdw 63 9

Uczennice
roczne biegłe panny w krawieczczyźnie zaraz. Gwarna 10. Salon Zofja. zdw 63 9

Stenotypistka
początkująca, znająca również książkowość potrzebna. Zgłoszenia Wejman, Kościelna 24. zdw 63 918

Dziewczę
lat 14—16 zdrowe i uczciwe, bez spania, potrzebne zaraz do dziecka najchętniej z Wildy Zgłoszenia: Gen Umińskiego 7 a I ptr. lewo. zdw 62 694

Służąca
do wszystkiego zaraz potrzebna. Zgłoszenia Cukiernia, Przecznica nr. 7. zdw 63 946

Fryzjerka
i pomocnik dzielni potrzebni. — Wodna 14. zdw 63 945

Poszukuję
młodszej krawcowej zaraz. Dyderski, Kolejowa 9, I., p. Zgłoszenia pomiędzy 7—9 wieczorem. zdw 63 944

Ślusarz
wolny od zajęć potrzebny na pracę artystyczną na kilka dni. — Chwilkowski Św. Marcin 40. zdw 63 957

Służąca
pracowita i uczciwa z dobremi świadectwami może się zgłosić. Dąbrowskiego 49 a III. zdw 63 953

Dziewczynę
uczciwą z gotowaniem. Poznańska 43, parter, lewo. zdw 63 961

Kurs
czesania bezpłatnie. Adres Kurjer zdw 64 053

Podróżującego
inkasenta z kaucją na samochód poszukuję. Zgłoszenia Kurjer zdw 64 048

Dziewczyna
młoda posługa, tylko z pobliża. Ratajczaka 38, II lewo. zdw 64 061

Dwóch uczni
z ukończoną szkołą handlową poszukuje się. Zgłoszenia Reklama Polska, Aleje Marcinkowskiego 6. zdw 64 063

Chłopcy
do posyłek potrzebni natychmiast. Reklama Polska, Aleje Marcinkowskiego 6. zdw 64 064

Służąca
do wszystkiego z gotowaniem potrzebna zaraz. Zgłoszenia wieczorem od godz 7 ul. Ratajczaka 37, III., lewo. zdw 63 983

Szwaczki
biegłe na koszule wierzchnie męskie poszukuje zaraz Zgłoszenia I. Konarski, Poznań Stary Rynek 94. zdw 63 993

Dziewczyna
do dzieci potrzebna zaraz. Cristal, Gwarna 20. zdw 64 020

Młoda
pracowita, skromna dziewczyna zaraz jednej osoby. Orzeszkowej 16, II. zdw 64 018

Dziewczyna
lat 14, potrzebna do dzieci i lekkich prac domowych Przemysłowa 41, niski parter, prawo. zdw 64 017

Chłopaka
do posyłek przyjmie Ludwik Kruk, Poznań, Stary Rynek 9. zdw 64 016

Dziewczyna
na cały dzień bez spania potrzebna zaraz. Ludwiczak, Strzelecka 21. zdw 63 995

Służąca
z gotowaniem potrzebna od 1. 7. Ludwiczak Strzelecka 21 zdw 63 996

20 chłopców
do sprzedaży pokupnego artykułu zarobek dzienny 15 złotych, kaucja 7.50 konieczna Zgłoszenia Atlantic, Plac Sapieżyński 4. zdw 64 008

Dziewczyna
z własną pościelą, umiejąca gotować potrzebna 1. 7. Lubojańska, Wały Jagiełły 22. rw 10 423

Podróżującemu
na posadzie oddamy pobocznie sprzedaż (prowincja) artykułów kolonjalno-drogeryjnych. Zgłoszenia Kurjer zdw 64 067

Służąca
umiejąca gotować potrzebna na prowincję. Zgłoszenia do dnia 29 bm. Górna Wilda 100, IV piętro, prawo. zdw 64 003

Samodzielna bufetowa
do śniadalni potrzebna zaraz. — Zgłoszenia z podaniem pensji Hotel pod Lwem Inowrocław. dw 5408

Poważne towarzystwo
poszukuje zaraz kilku panów i pań, jako propagandzistów (tek). Znajomości fachowe nie wymagane. Posada stała. Uwzględnia się tylko inteligentnych i wymownych panów — pań. Zgłoszenia tylko we wtorek od godz. 10—1 i od 3—5. Pocztowa 31 a, wysoki parter. Pw 15 006-26.3

Kasjerka
posiadająca 500 zł potrzebna — „Par", Aleje Marcinkowskiego 11 pod 55.269. Pw 15 001-55.269

Uczeń
z ukończoną szkołą handlową może się zgłosić. Jan Deierling, — skład żelaza, Poznań, Szkolna 3. Pw 15 002-26.4

Baczność! Rodzice!
PENSJONAT
dla uczenic szkół średnich
I. SUSZCZYŃSKIEJ
naucz. szkół średn.
ALEJE MARCINKOWSKIEGO 19, II. PIĘTRO,
przyjmuje zgłoszenia codziennie od 12—1 i 4—6 godz.
Pomoc w naukach.
Doświadczony kierunek wychowawczy.
Wszechstronna opieka. zw 24228

Humor zagraniczny

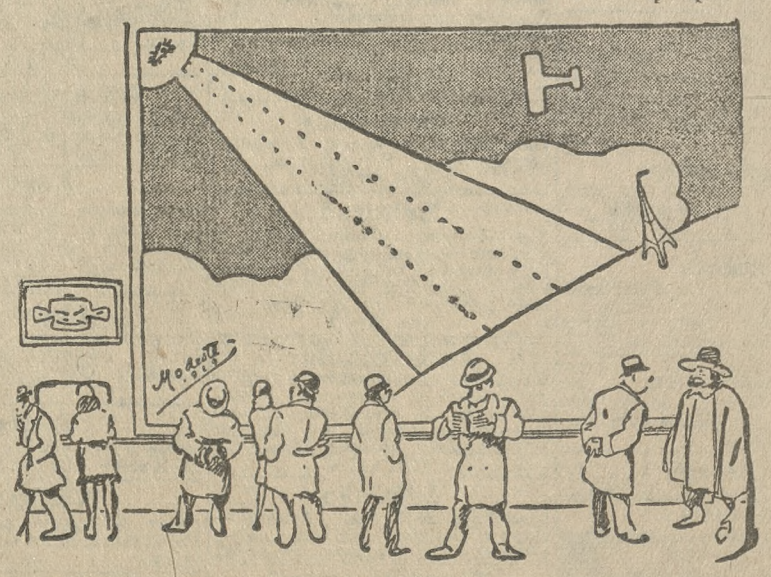

Malarz: Za drogi, mój obraz? Oddam go panu četalicznie. Wiele metrów pan sobie życzy? (Le Rire, Paryż). S. F.

Przedpłata na lipiec 1930 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Jlustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.94 kwartalnie zł 14.80, pod opaską w Polsce zł 9.00, pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt. do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr., każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materjał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149